









65

... my staph. staliata
... staph. staliata;

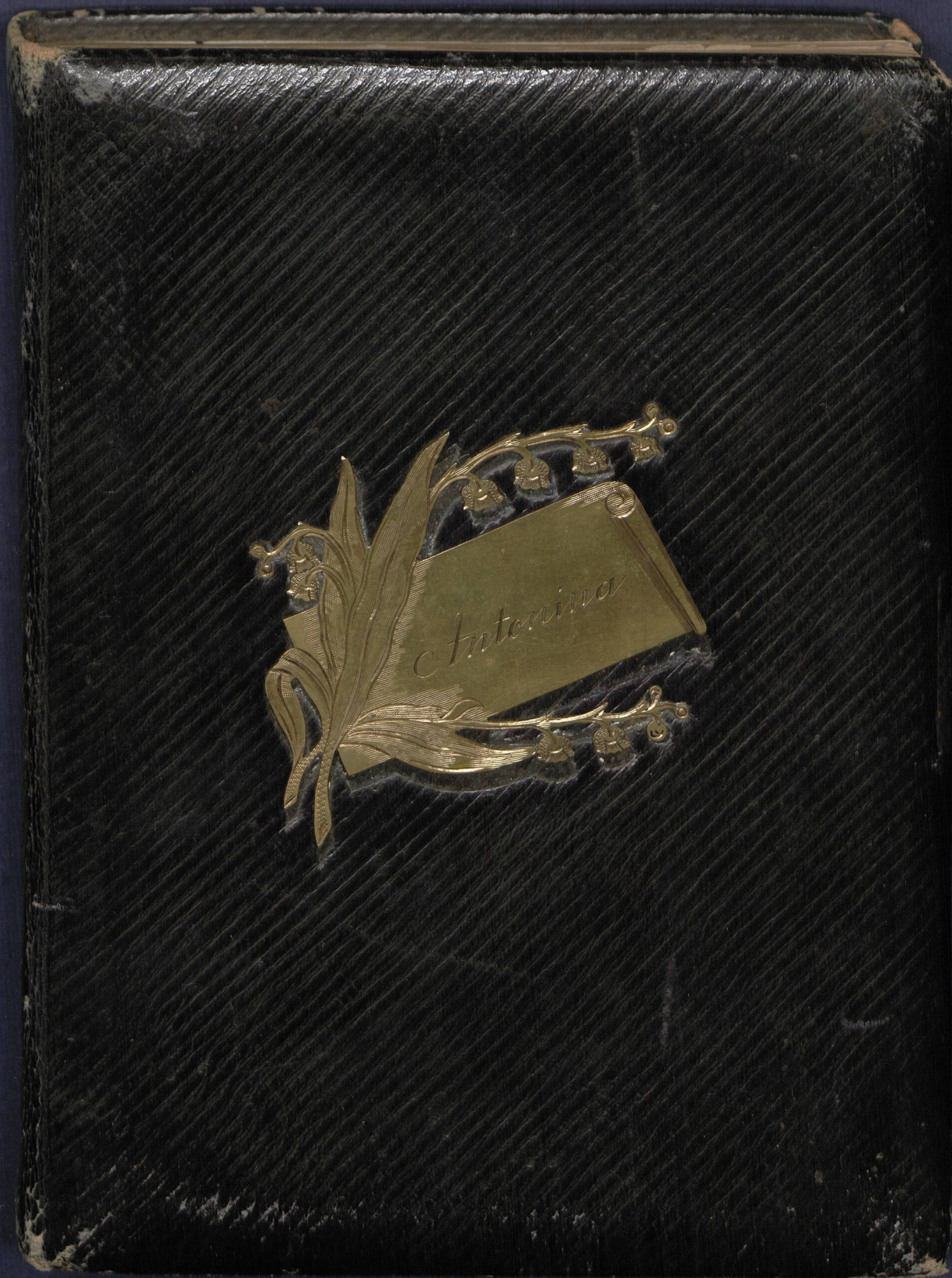
2

Antonina

20
19
18
17
16
15
14
13
12
11
10
9
8
7
6
5
4
3
2
1
0



0 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15



Rkp. 8204

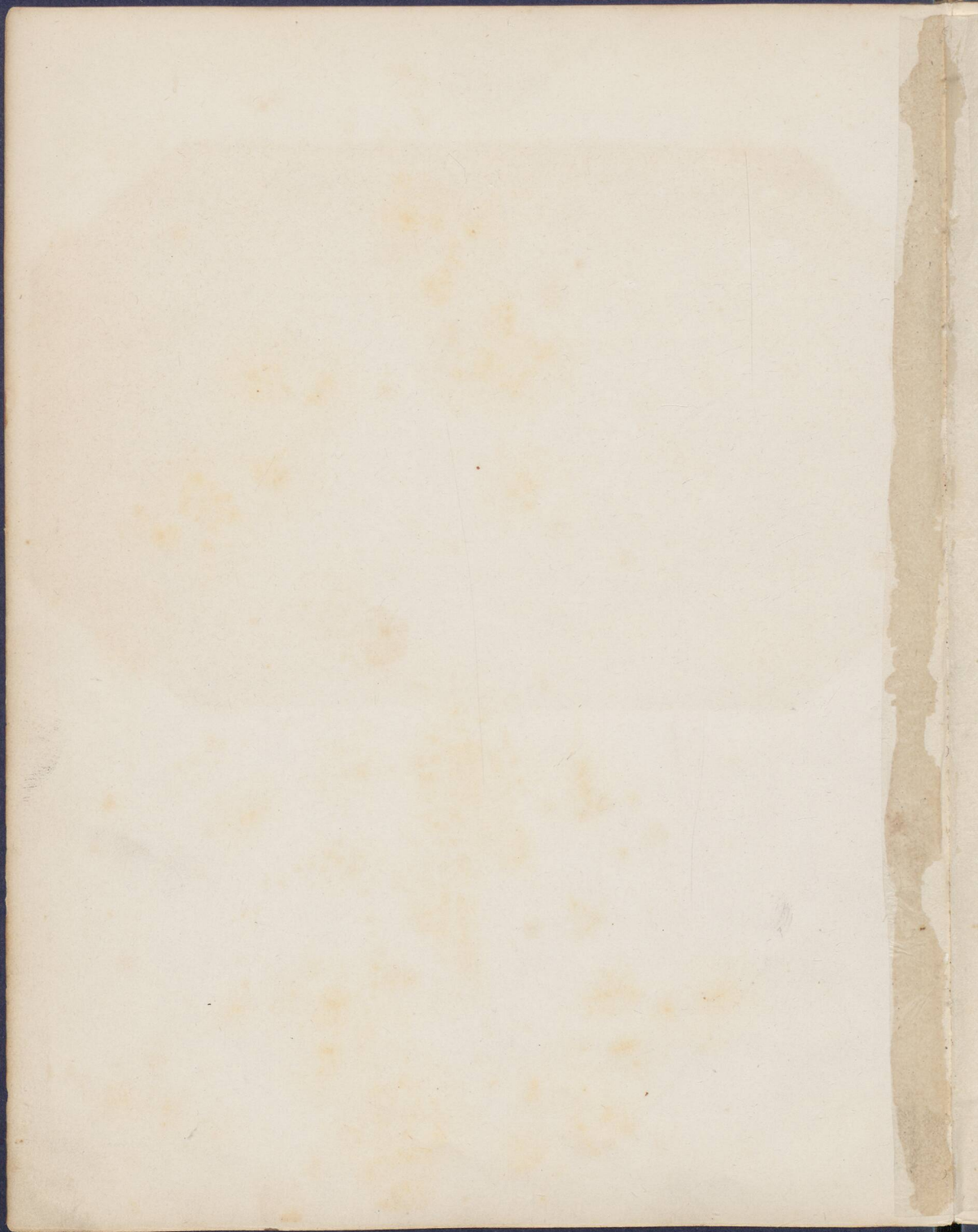
H. 4242685



19 K 244







2 „Wankor” Krakowski.

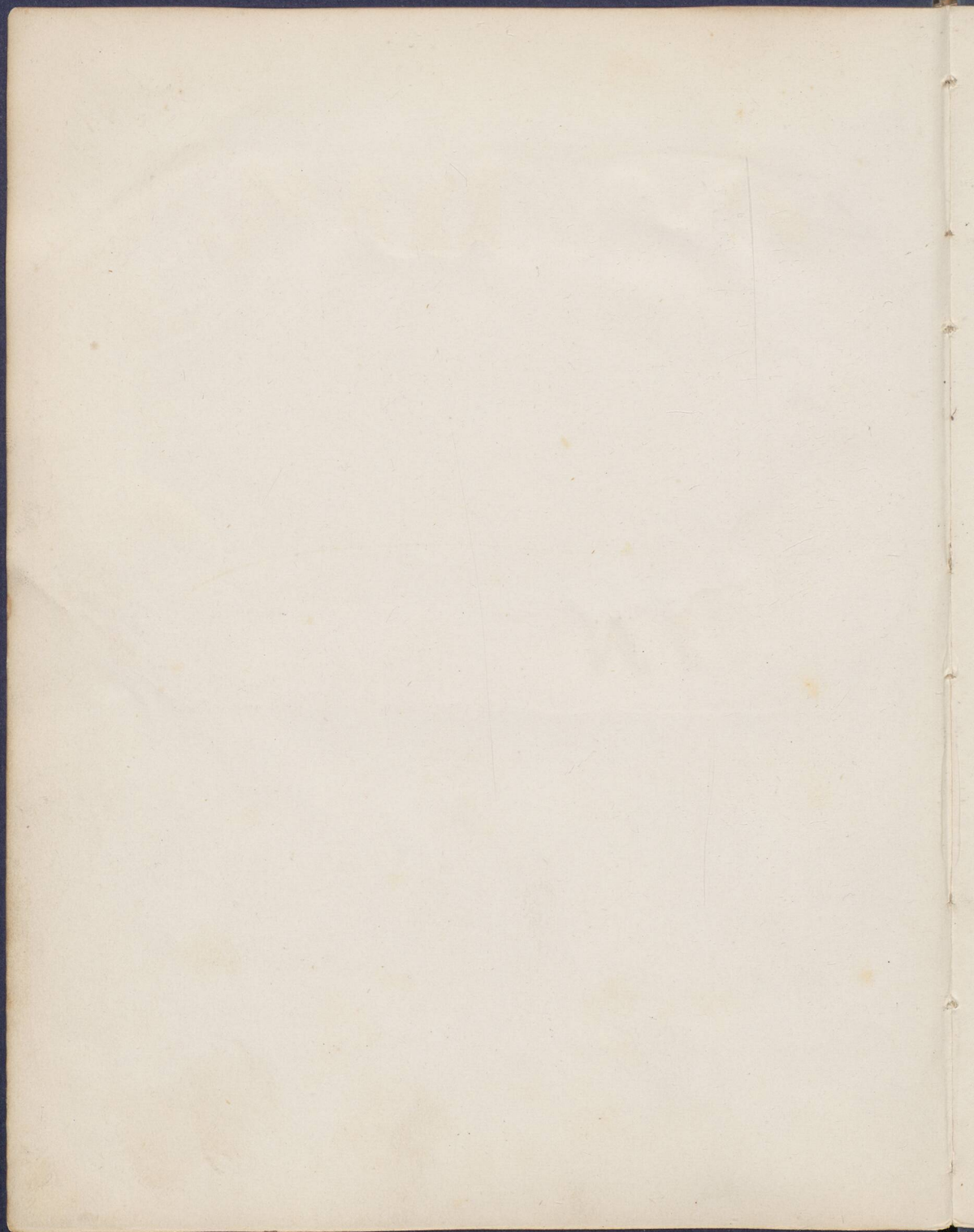


Pannie Antoninie
Walickiej

„Dawid panieci i
macieku

A. B. Jankowski.

2. 16. Sycenia 1890r.

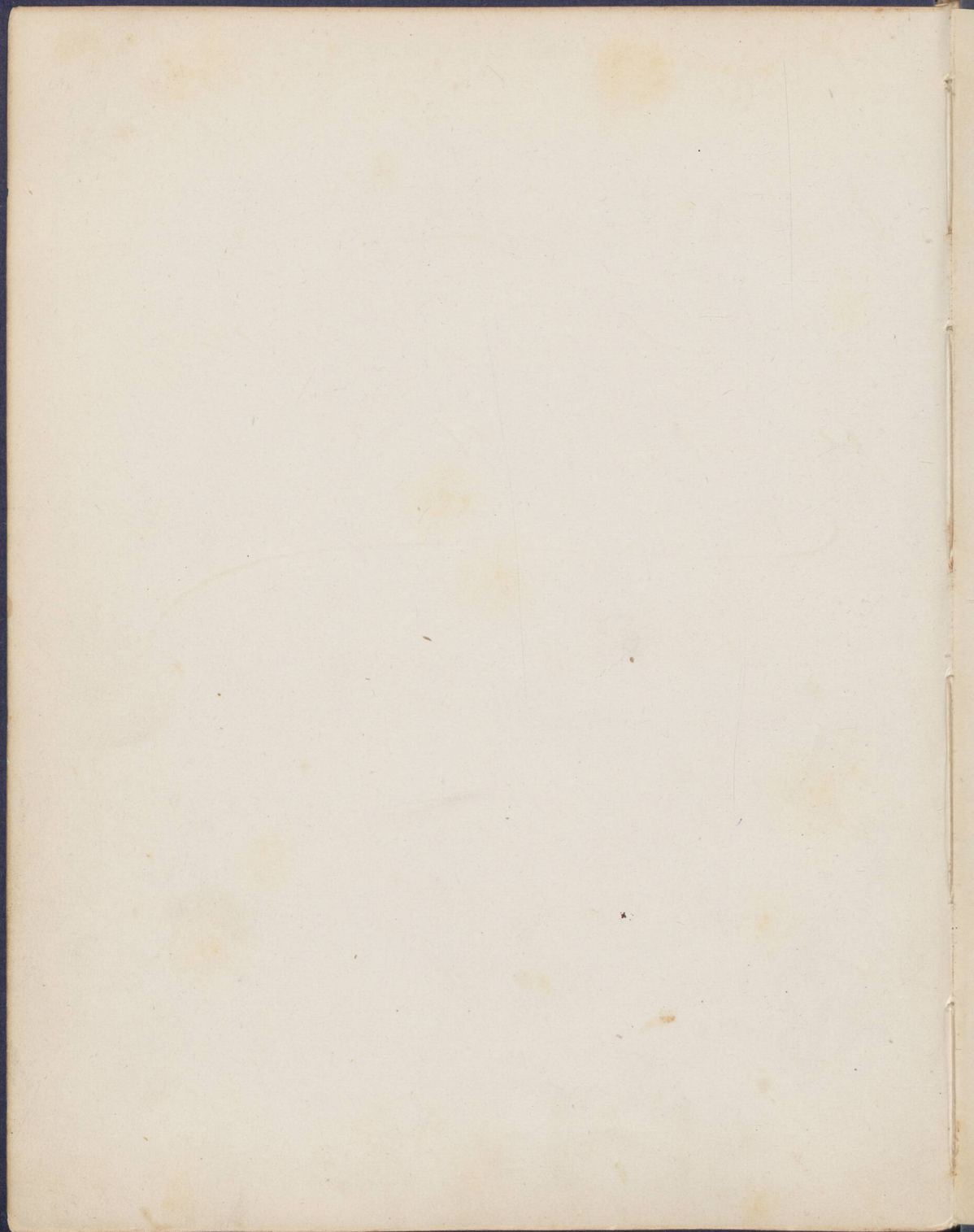


4
I only whistle because
I must —

Alice J Shaw

Feb 1st 1891





M. Miński Wł
9/2, Wrzesnia 1890 roku

5

Straszny Rybak (podanie Kańskie)

Ballada

Tamże Antoninie Walickiej

Przebiega twój przebieg

Autorka

Fryc Höle z Hołdofu był młodym rybakim;
Dziurawy i stary Fryc Höle. —

Przez morskie odmisty w swych lodziach mknął płakiem,
A łowi rybackich miał wiele. —

I skrzydła ich żagli rozpostart szeroko
By w morzu potnocnem białaty,
Tak lekkie miew stada, gdy płynąc ratować,
Tęgną z falami i skaczą przez walty. —

I leciał na północ, i sprawiał swój potwór,
Słonie stonca krąg błady z sklepiiska,
Nad morzem, co walczył wre ślepych żywiołów,
Tak martwa ienica potyska. —

Tworzył z potworu z obfitych i dobytka,
I wielkie miał w domu wesele,
Tuż był w moc swą i barwności straszenia:
Dziurawy i stary Fryc Höle. —

Lecz nie dość mu było złotego wód żurawa,
Gdy łowi ryb miłośnem brzemienne,
W takonem wciąż serca tkwi żądza straszenia
I nury zapala płomienne. —

Nie stało tamże kołysie się lekko
Na falach spokojnej topnuli:
To kiedy strumienie odraamek wód ciekę,
Winecki gród stary się biele

Tam mieszka lud cichy, co Boga ma swoje,
Co wierzy, co kocha i śpiewa,
Co stary obyczaje i święte caci zdroje
I stare ajryste swe drzewa.....

Jawysko to widziat Frye Höle zdaleka
Izawieć w nim swaga się kawa,
Iuk w pierśi zbromieję na widok człowieka,
Co niniich ma dobry na twarę. —

Spri biały gród cicho i dosnu kołysie
Sporojna go fala zatoki
I tkany przez Boga otula go weisag
Iziarzysty ów namiot wysoki. —

Spri biały gród cicho, lecz ciuwa w nim zdrada,
Iuk cioka ciemurci — gadina:
Sto łodzi rybaczek do brzegu się skrada
I skryta żaglowe rozpina. —

Sto łodzi, a w każdej stu mężów wexbroi,
A jedna najawieksza na czole:
Pod znakiem tam Krayza u sternu ma stoi:
potężny i straszny Frye Höle. —

Praybili pocim i wick micrach ze stali
Iziar drzących mignęty promienie;
I były druhanie im smęny tej fali,
Tej nowy bezbrzeżne milczenie. —

Ichyżo leżeli, gdzie gromu ogniego
 zdawadnieko nowatę się brama;
 Tak chyżo jak strzały, jak lekkie sny biega,
 Tak chyżo jak leci smiereć sama. —

Czy ranek przedwczesny tak wschodzi serwonu
 Nad grodem gdzie w tądzie noc głucho?
 Czy ziemia rozdarta rodzime smutono
 Tożniem z czelisi mybucha? —

Nie ranek to wschodzi, nie ziemia otchłanie
 Rozdarta i bucha pokogę;
 Nad grodem niedoli dzień szczytina nieustanie,
 Niezbudzi dźwięcia nikogo. —

To biały gród ptanie, to w gmay się wala
 Swiętynie, gdzie Bogom pieśń brzmiała;
 Lud koma... A w górze nad mieczów ich stala
 Dosepnie ztocisty krajś pata. —

Krajś pata ztocisty... I posród pożogi,
 Na złanym kromę ofiar popiele,
 Wśród wojska upiorów straszliwy i srogi
 Prelata ponury Fryc Hól. —

I przat gród wotac w godzinie bolesi
 Przez usta swych mitek i dzieci
 Domowia, cociho palami szelęsi
 I groźnie odbiciem tan świeci; —

Do morza, w bje przesianci z wyszatata
 Obręgi kromę ofiar skulane;
 Tak gdy by wążgłunę to zięta pieśń szatu,
 Tak gdy by zmyc chciało to ranę. —

O morze bezbrzeżne i wrocznie szumiące,

"W którego brzmienia głębi sinu

"Zstępuje na senne spowójnek Boig - Stanie,

"Gdy z wschodu świat mroki optywa, —

O morze bezgrani, co wierzese otchłoty

"Nielęskkie z smęfali brzmieniem

"Truilej łodi sielkaj, świat mgłomni spowity

"Kotyszese na tonie smem starem! —

O morze łotwne, coś swemu wciąż dawa
 "Gród Bógów jak matka karmiła,
 "Wstąpi morze, przyjdź morze i nakryj gród stary
 "Szumieć, falami mogiła."
 "O morze, wszak nigdy jam fali Twój świątę
 "Nie skalał krwią ofiar i obrażać;
 "Przez Twój ton sinus, mych synów o krzy
 "Kieraty w krajach nachodzą
 "I niosły jej kuratyn, co radia Twoje głębie:
 "Dziś, który gród raden nieplamny,
 "Thyły tak białe jak świąta gotęcie
 "Ich żagle, smagane wiatrami.
 "O! pramiesz, na morze. I Twój głębin bez miary,
 "Skrył state potężną burzę siał,
 "Wstań morze, przyjdź morze i nakryj gród stary
 "Szumieć, falami mogiła."

Traskiat się w górę ptacz wielki, tysięcy
 ze zgliszczów sturystych, odgynia...
 I morze, jak matka, ptacz słysząc dziecięcy,
 Zadrżało swą piersią obłąkami.

I tamie swe tonie, i fale swe spietra,
 I leci na brzozi i skoce:
 Tak gdyby ~~ona~~ bal wielki rozdzierał mu wnetrza,
 Lub srogie targaty rozpiera.

I skacze i fali obłąkami ramięm,
 Śród wycia i jęku konania,
 Zatapnia gród stary, trawiony płomieniem
 I flety zwycięzcow pochłania.

Dawał mu Fryc Hóle w ostatnim zapędzie
 Na morze otworze. Tade strusia
 Łódź jego rozbita o brzegów krańców
 Pochłania wnet fala kipiśca.

I wtedy, gdy nagły błask w chmurach zapłonie,
 Tak anioła Fryc Hóle zapada,
 I był konad fale podnosi w tonie
 I świeci świątelnie twarz błada

Twara błada walcuścia i brzozi, zniszczona,
 I dzie świątelną wra morską kipiśca;

I z muru się wronie w ton sinus i kona
 Z przelętności na ustach Fryc Hóle.

I wielki minął i wody tu stęga
 Na miejscu, gdzie sterczał młot minista
 I wielka łaska zagnęła pierś swoją
 I kapo, tracił morskich zarasta.

I wielki minął, jak jorkas brzoziśca,
 Nikt szumił fal umyślnych nestęga,
 I leż dżura w łuka ognistej płomien
 I pokaż mi wielki i świąt.

W jeniec, wie ptacz, gdy gwałtownie
 I fali w białym kipiścu
 On wstaje z wycia głębin, po prostu
 Na morze otworze się strusia.

I wtedy, gdy jorkas, ubrany w brzozi
 I kiedy wra świątelną kipiśca,
 Tak minął, pierś swą, zniszczoną i
 I przelętności na ustach Fryc Hóle.

Jurek Stanisław Wierzyński

Siedzi ptaszek na drzewie...
(El... y.)

Siedzi ptaszek na drzewie
I ludzicom się drwiuje,
Że najmędrszy z nich nie wie
Gdzie się skryć się znajduje.

Bo szukają dokota
Tam, gdzie nigdy nie bywa,
Pot się leje im z czoła,
Cierpi im szopy rozrywa.

Trwonią rzeźba dzień jasny
Na zabiegi i zale,
Tylko w pieśni swojej własnej
Chcą szukać go weale.

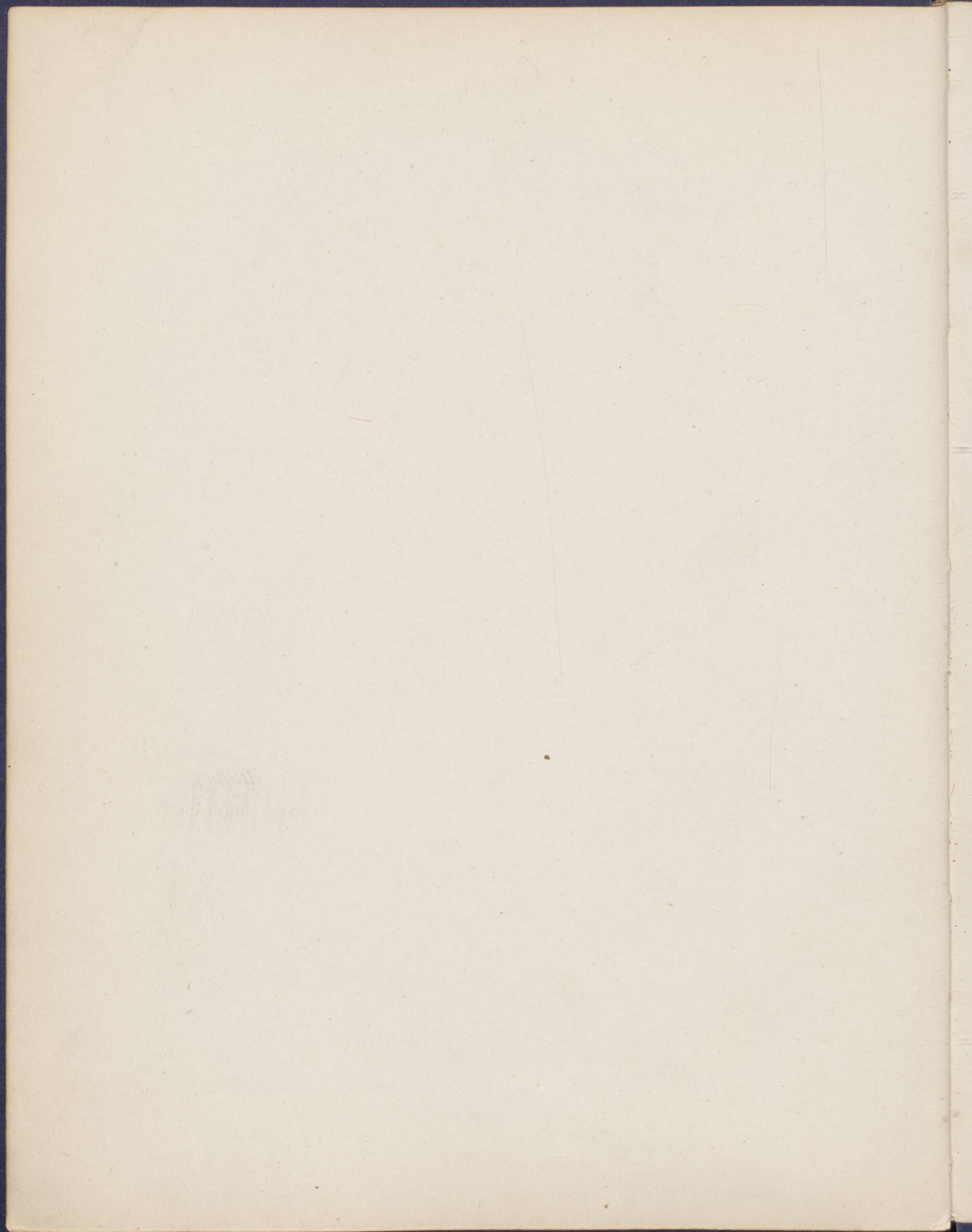
W niewawiszi i Kłodzie
Wydzierają coś sobie,

Chęć sugreseni i smutku
Gda przespaci się w grobie.
Chęć więc siedząc na drzewie
Kaszek drwi się bardzo,
Chęćaby przestawi ich w spieku...
Lecz pniętego pogardza.

Wpisane na pamiątkę Zygliwa
Alisa J.

25 Czerwca 1884 r.

Warszawa.



Wypokorne kausanie bobit — pr-
 wienchowne i rozprozone, Daje mu salidni
 forma wartoi wiedzy, wzrost a jej prob.
 Swat, jowatki gogbij cnyje porbo-
 wa uarawne mowosci sadawalura
 uie hij powiedusze chlubem yjea,
 Ojura pewne aspraeji i dzienca.
 Ale kausam bo me daje kobeci
 traktow rozpolojena urabronych dzrai,
 me racunpa dni kowatego i skupio-
 nego interesu Na zaskuj banki
 W krajotworu, me wstalaia woli
 do samodzielnego jej uprawiania,
 me wyrabia wytwalosci i mow

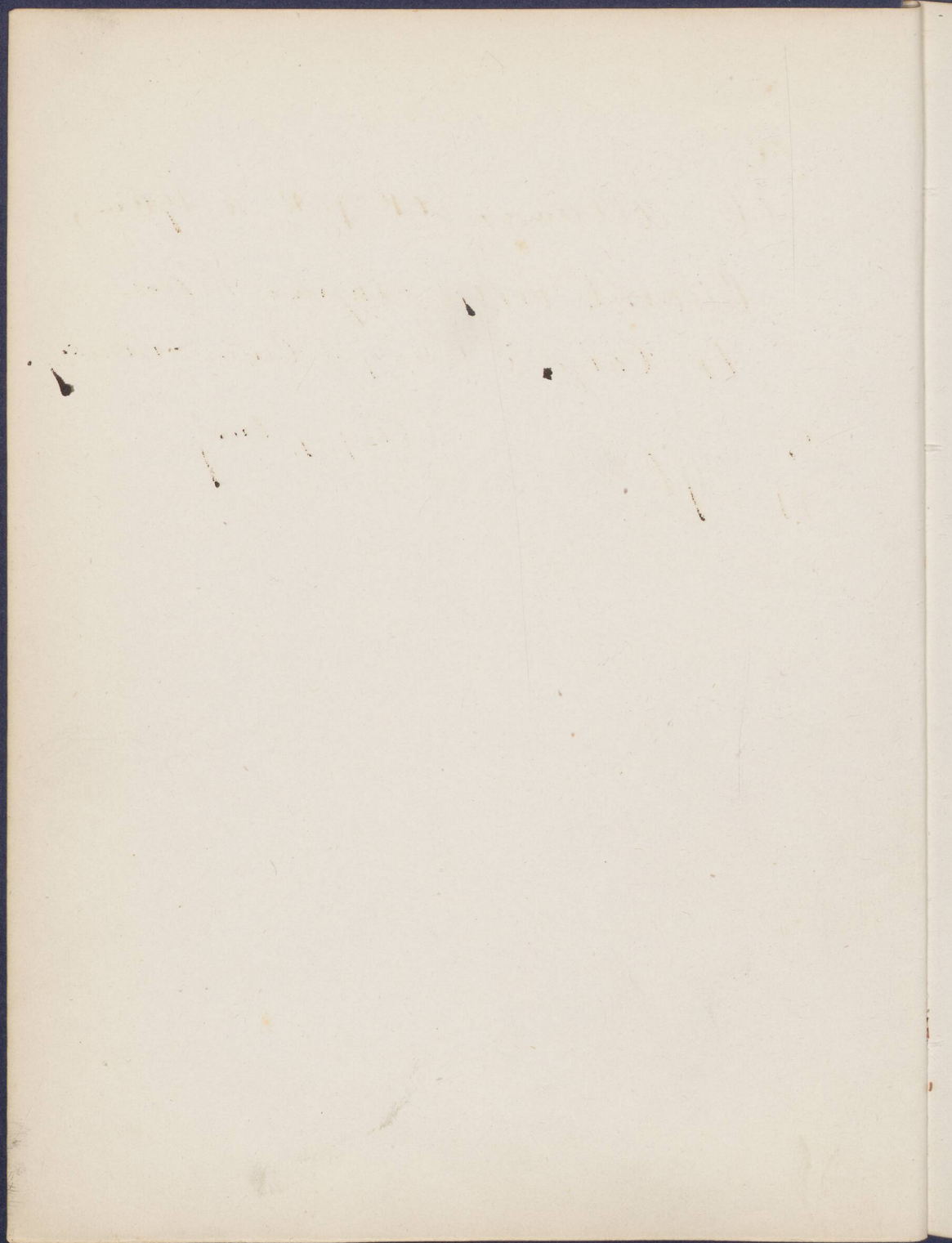
ni uposada do Samouchwa.

Kobirka z uauki, jaba jiz daz,
Wynosi kielko miadouciami z ty,
Czyn jiz, dopranyj czoj i nio;
Ale uposada anijanyj poradowoi,
Czoj pragnij, anij stochow do kon-
Czynowieniu z tych pragnij, oile
Ji nawet usadowoi. Dwie z dwoj
Albo zabawiaj wupelni wazaj
Kobirki i wozij jz do czojow
Stachowieniu, albo dac iie
jotnawieniu z stochi wozaj i
Wupniawaj na reformach poto-
Wieniu, ktore pocij kielko z nioj.
Juz wozowaj, jaba i kielko, a
Do niojowieniu miadouciami z co-
Stawaj kielko wozowieniu a dwoj
1890. Kobirki i zai do pocijowieniu
J.W. Dawid.

Wielki Bóg Najwyższy w pragnieniu swoim niegdy wszelkich pomysł-
ności; tego pragnie szczerze nauczyć

(w Warszawie 20 Czerwca 1884)

J. Włodek



W allum, tak jak w życiu,
 Ciesząc się głębią. Wsłuchanie
 W Cudze i w jej Cien-żarzeniu.

25
 11 890

Wojciech

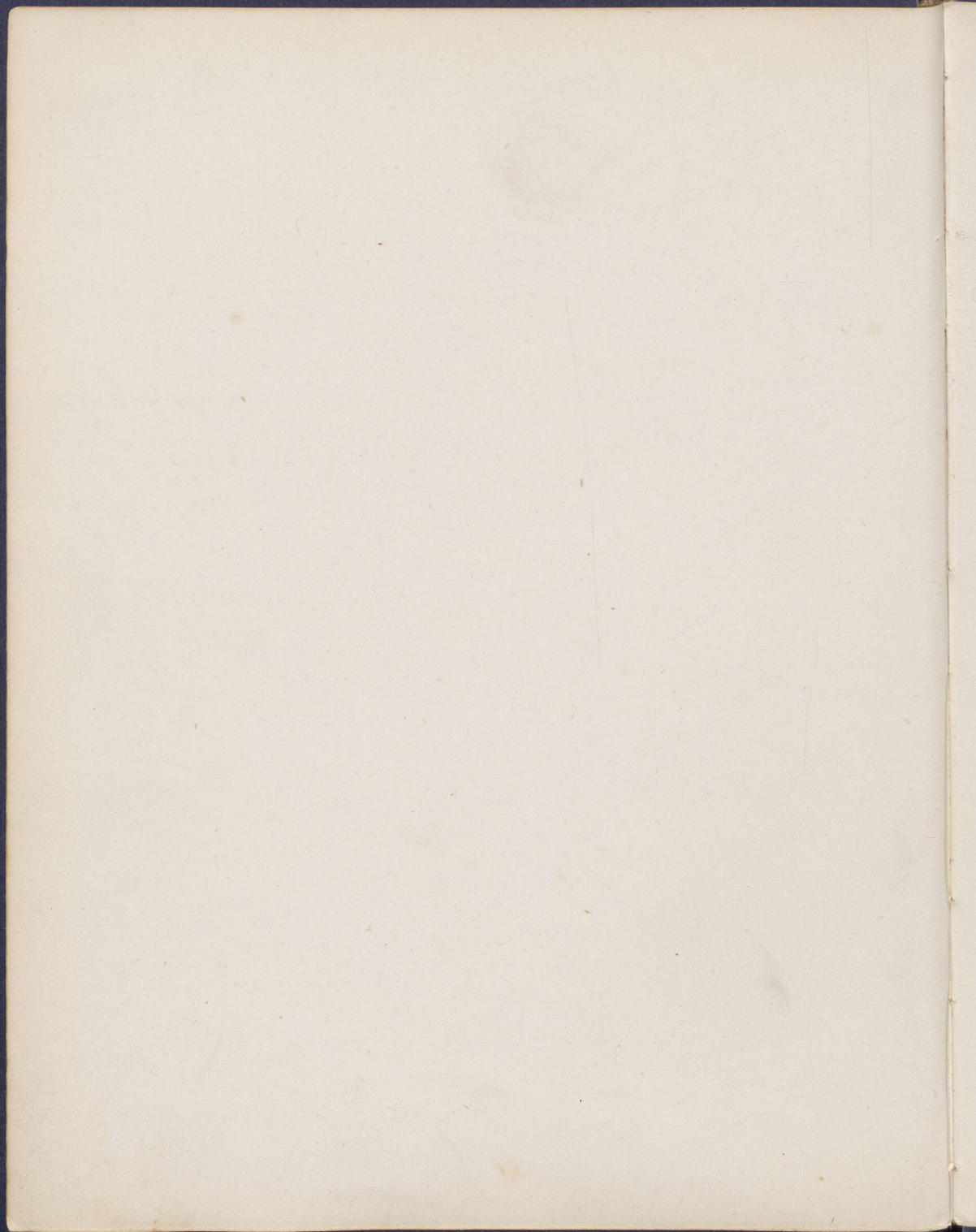


Nigdy umysł ludzki nie mógł ^{lepiej} poznać
 czym jest nieskończoność, jak po odkry-
 ciach astronomii wskazujących, że są ciała
 niebieskie, od których światło doięga
 nas po tysiącach lat; nigdy lepiej nie
 pojmiano nieśmiertelności jak przez
 odkrycie Lavoisiera, nigdy też do krad-
 nięj nieoceniono niespożytego trwania
 sity, jak po pracach Mayer'a.

Dziś przede mamy wyobrażenie czym jest
 nieskończoność i nieśmiertelność, a
 mamy je dzięki naukom przyrodniczym.

14/6 84

Pradzyniński



Rozumi jest lampę, która świeci
 padać cnoty; Manda, miaz Azady
 prowadzą po jego komnatach i ukła-
 dają najodleglejsze ich dążeń. Oby
 ten sz cennemi, o ile czynności te
 sprowadzą, przez prąd i piskno,
 tworzą drogę pochodzą Dobra.

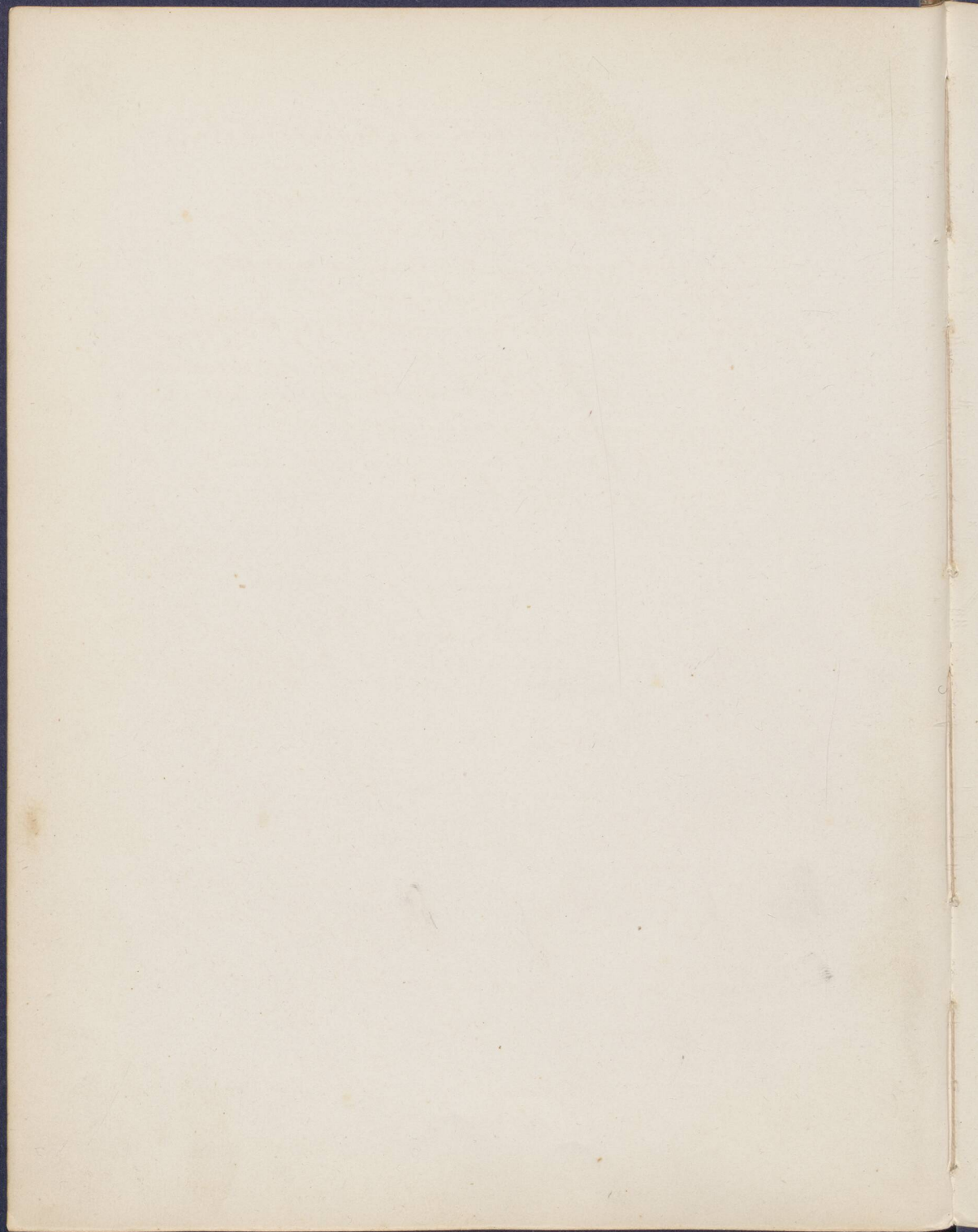
El. Orzesłowa

1892 r.



Wieraj w ser ludzkich poknoii i deatny,
 I ty poknoiiiz krom ut i napawaj
 I bieraj pagedz uuii neudiatny,
 Leu jej twatosisi na piobz ne darsaj
 I nie rotnasaj i piewaj iycia wrotki
 Ktora ci nieie erat upojni i odki.
 Chocis nie wai w myslach i byt oglednie
 i ad kuratem, ktory o to twoj poci
 I nie mysl o tem ie on kiedys widase
 I tobie moie przegyni bolisi,
 Leu piki pora rwi go pewny stoniz
 I uen ut jeo barwami i wonis.

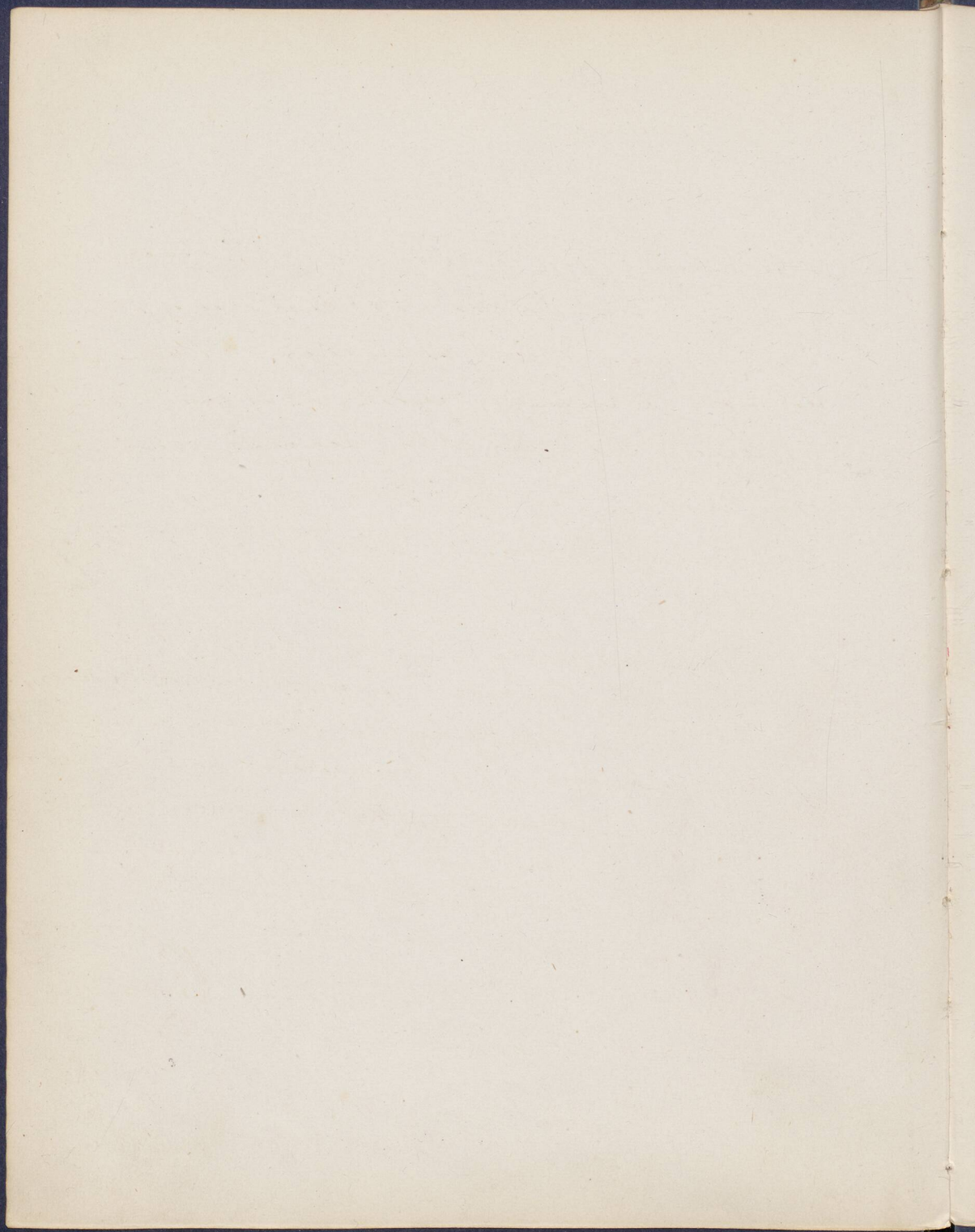
H. i. g.
 Locker D. 24 Lulez 1890.



Lamentując niektórzy psychologowie, że jak umysł Kobiecy
 rozwija się daleko wcześniej i bujniej się rozwija od męskie-
 go, tak też rychlej słaje na pewnej mecie, poza któ-
 rą się nie przedostaje. W spotręzieniach nad zięciem
 kawaryjskim można, niestety! sprawdzić niejednokrotnie
 tę smutną prawdę; pańny odinawajce się bystrością i
 lotnością Ducha, zostawia mężczyznom, powolniejszym
 i pospoliczys nieraz bardzo rychło. Gdyby tak być
 miało zawsze, postęp musiałby się odbywać bardzo pr-
 awdzi, gdyż matki takich tylko rasów umysłowy prze-
 waty w swe dzieci, jaki sobie zdobyły przed zamążpój-
 ściem. Jestem wszakże przekonany, że tak nie będzie, że
 młode pokolenie pańien nie zapomni, tego, co ich uro-
 cniało i na wyziny unosiło w młodości. Biegną lat
 wstrzymać niepodobna, ale młodość Ducha zachowa-
 do zgrom w naszej jest mocy...

Warszawa, 22 czerwca 1890.

Prószyński



Kto umie pisać i odnosić się do
 rzeczy, ten dąży do tego, aby
 mieć regule w życiu. Ponieważ
 natura i umysł ludzki odwieczna są
 pisane słowami, które nie mogą
 być ułożone poety. W tym względzie
 Tworzy umysł, który po prostu nie
 wyraża:

Kto chce wieść życie, Waleś! Waleś!
 Na wielkim stepie, przy Trójcy świętej,
 Słyszysz umysł, który nie może przetrwać
 Wyższe są słowa i pisma ludzkie
 A słowo, które głosi bóg, nie może,
 Może być głosem, który słyszysz,
 Słowo, które nie może być słowem,
 Słowo, które może być słowem - i głosem.

Kto chce wieść życie, Waleś! Waleś!
 Na wielkim stepie, albo w solowie.
 Słyszysz słowo, które nie może być słowem,
 Może być słowem, które nie może być słowem,
 Słowo, które nie może być słowem - i głosem.

28/
 I 1890

Konarski.

... etc.

M. Zdzichowski.



En son venir

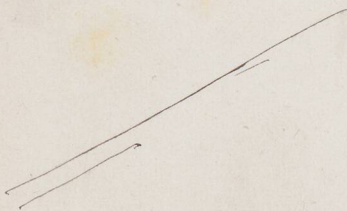
d'Affide Rismanez

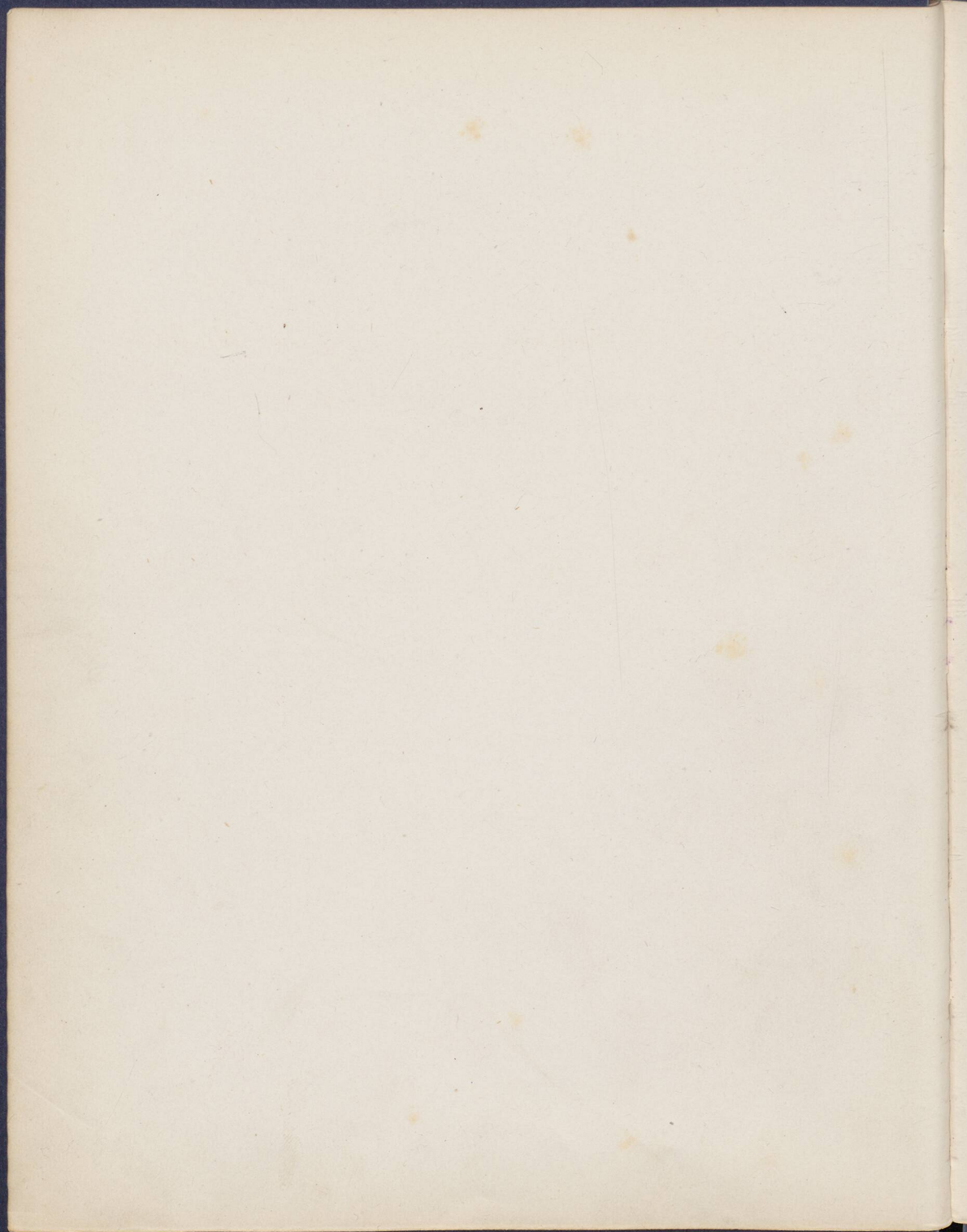
Mins. 17^{ide} Decembre 1896.

Na pamiatke zaplanego stanu prawnego
 myślenia.

M. Jędrzej

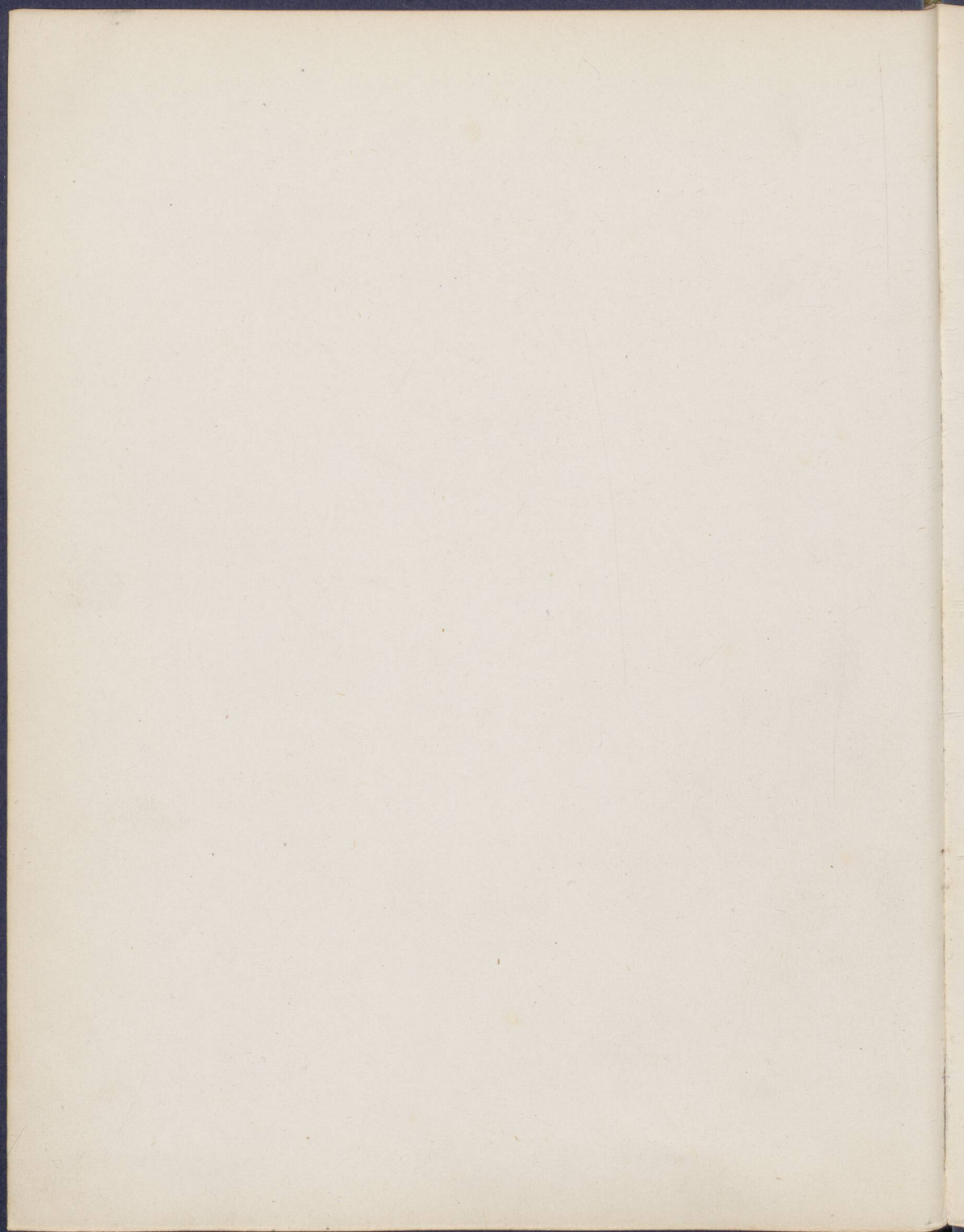
zobacz. kuf.





JaK w nauce, tak i w życiu Kr. A. m. o. i.
człowi od amantów.

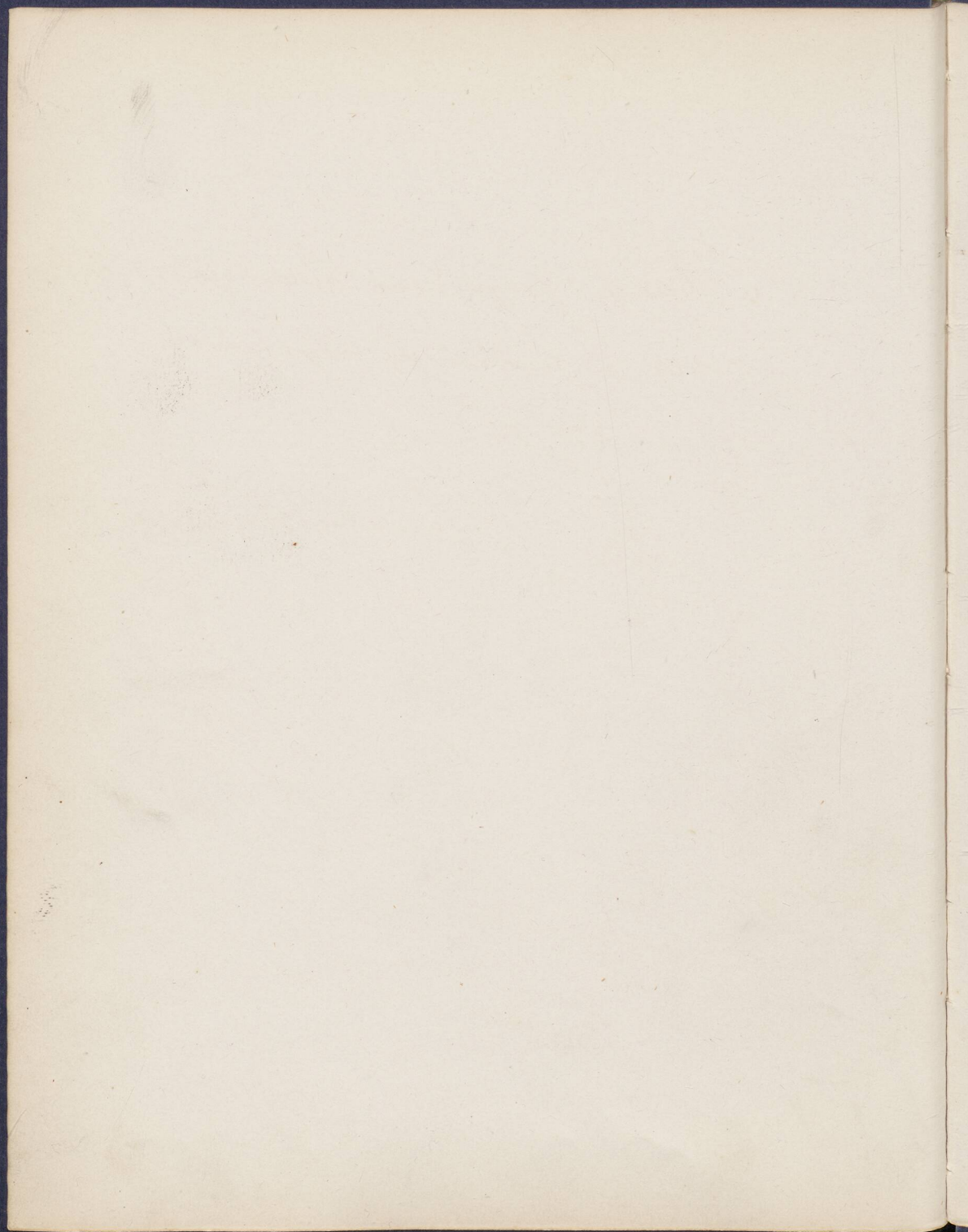
22/V 1884. Hellerrücking



"Praca instygacja" moim przypisem
 widać by należało: znaczenia i reszta
 ciekawia każdego —

H. J. Patkowsky

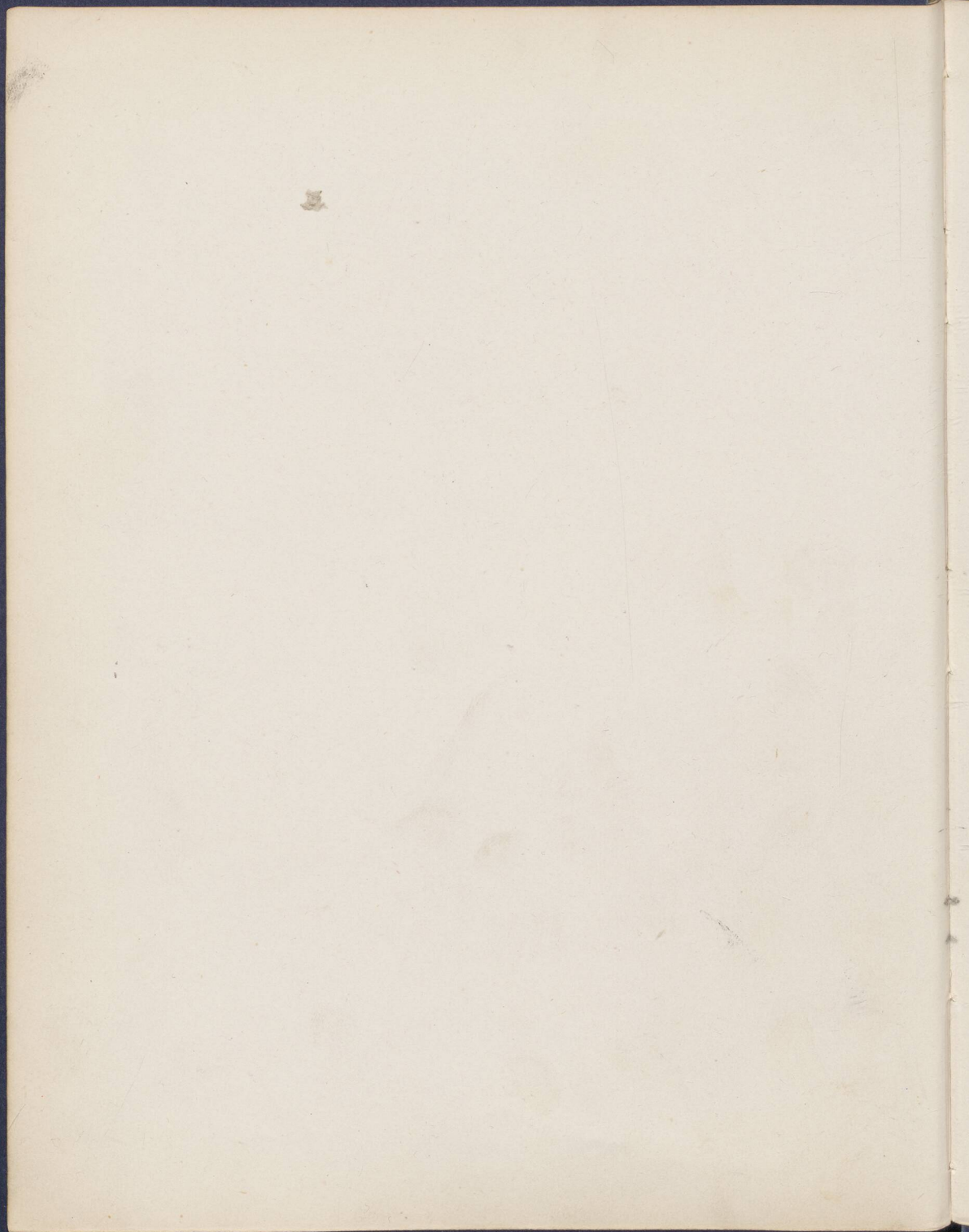
Warszawa
 d. 21 Czerwca 84 r.



Nauki przyrodnicze mają nas iskołę
 rzeczy z pozorów jej wyróżniać.

23/ 84
 / 11

Stanisław Kraus

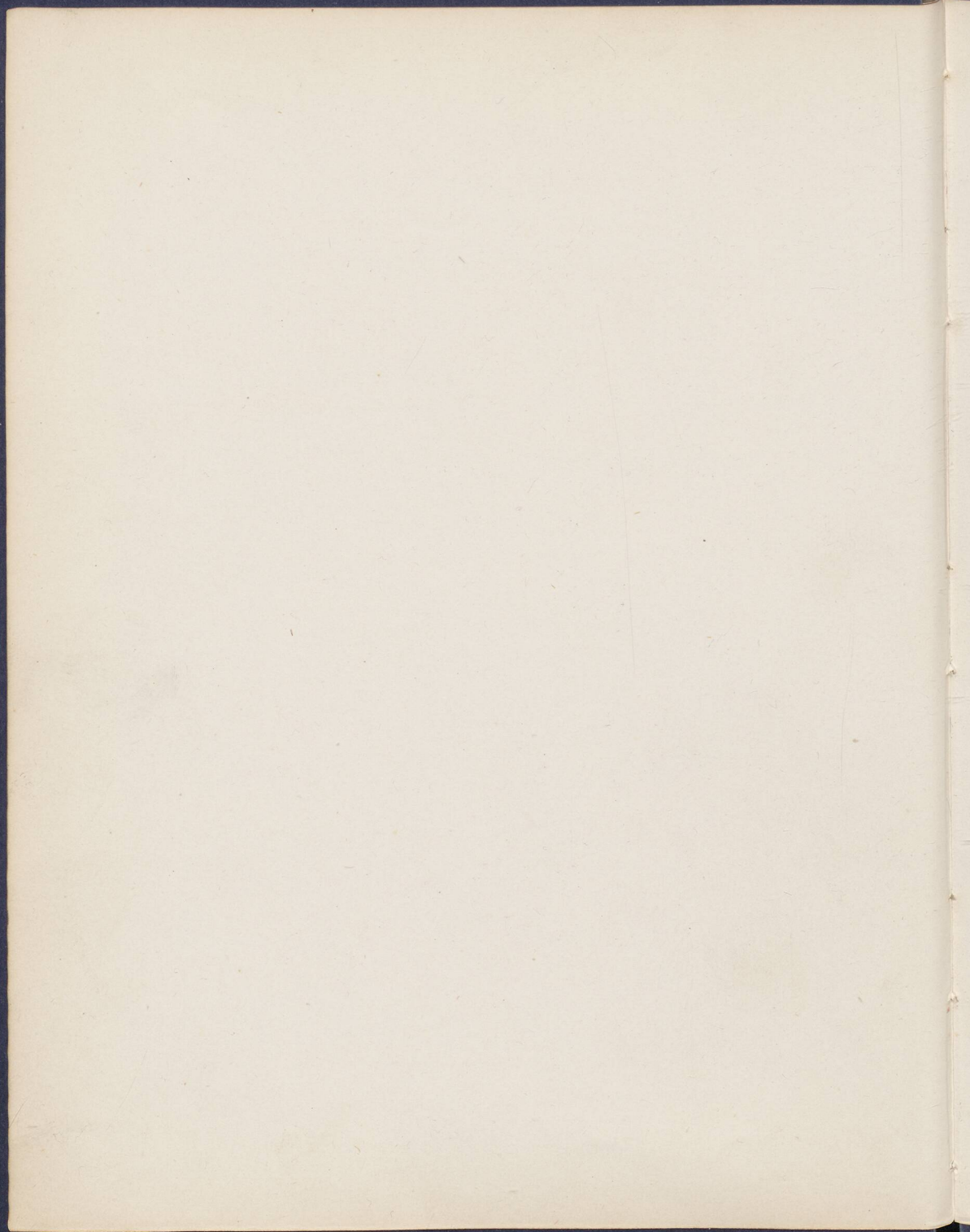


Quand vous ferez un retour sur le
passé, on qui à vos yeux fatigués se
déroulera la teinte pâle brisée des
souvenirs, reportez-vous vers cette
époque de votre première jeunesse ;
évoquez la mémoire de ceux, qui pareils
aux anges tutélaires, vous auront
prodigué leurs soins.

Une petite place dans votre
cœur reconnaissant

Varsovie, le 23. Juin
1884

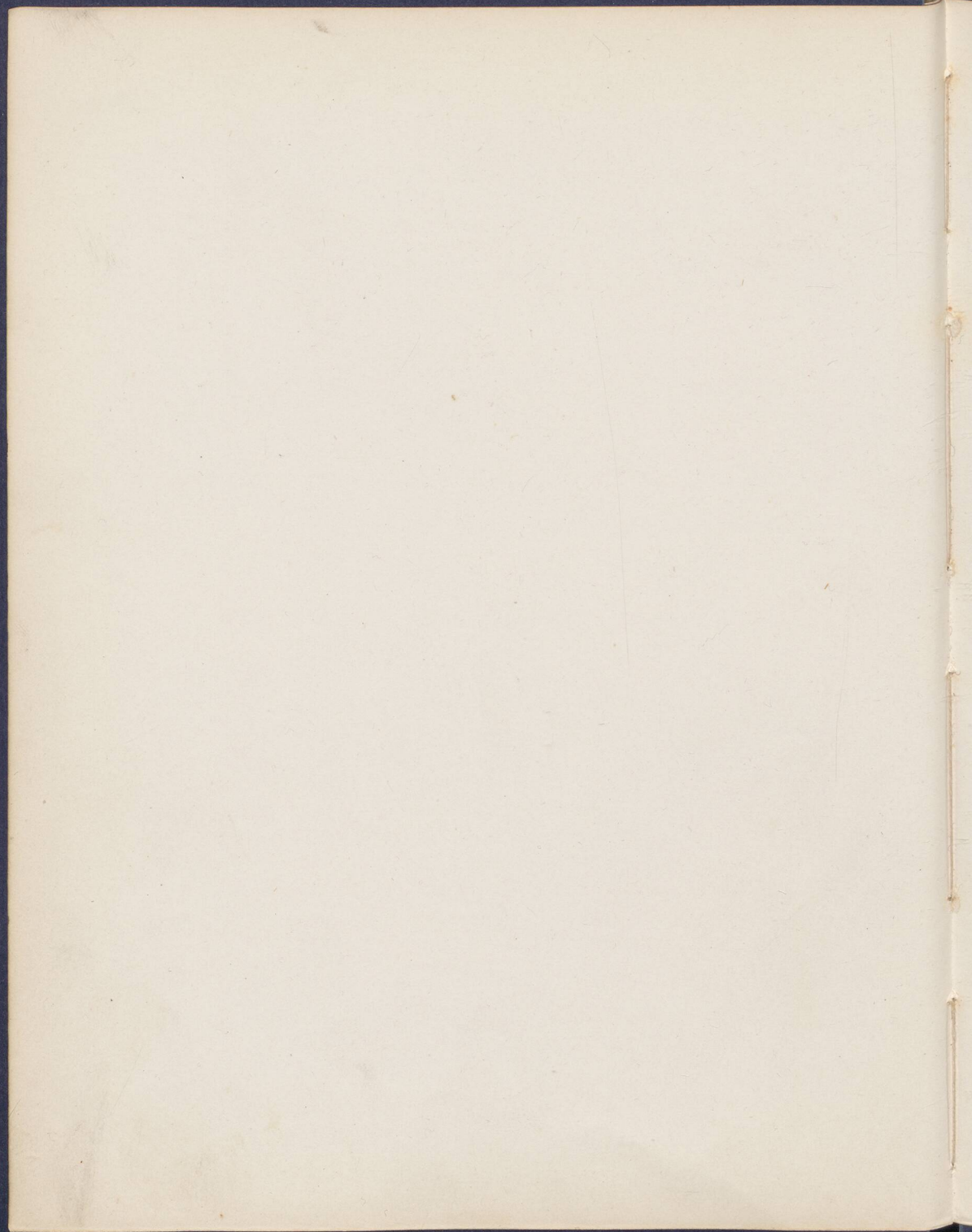
Adieu



Спокой сущица есть единым с неспящими
вечными энергиями.

Москва 24 Октября 1884

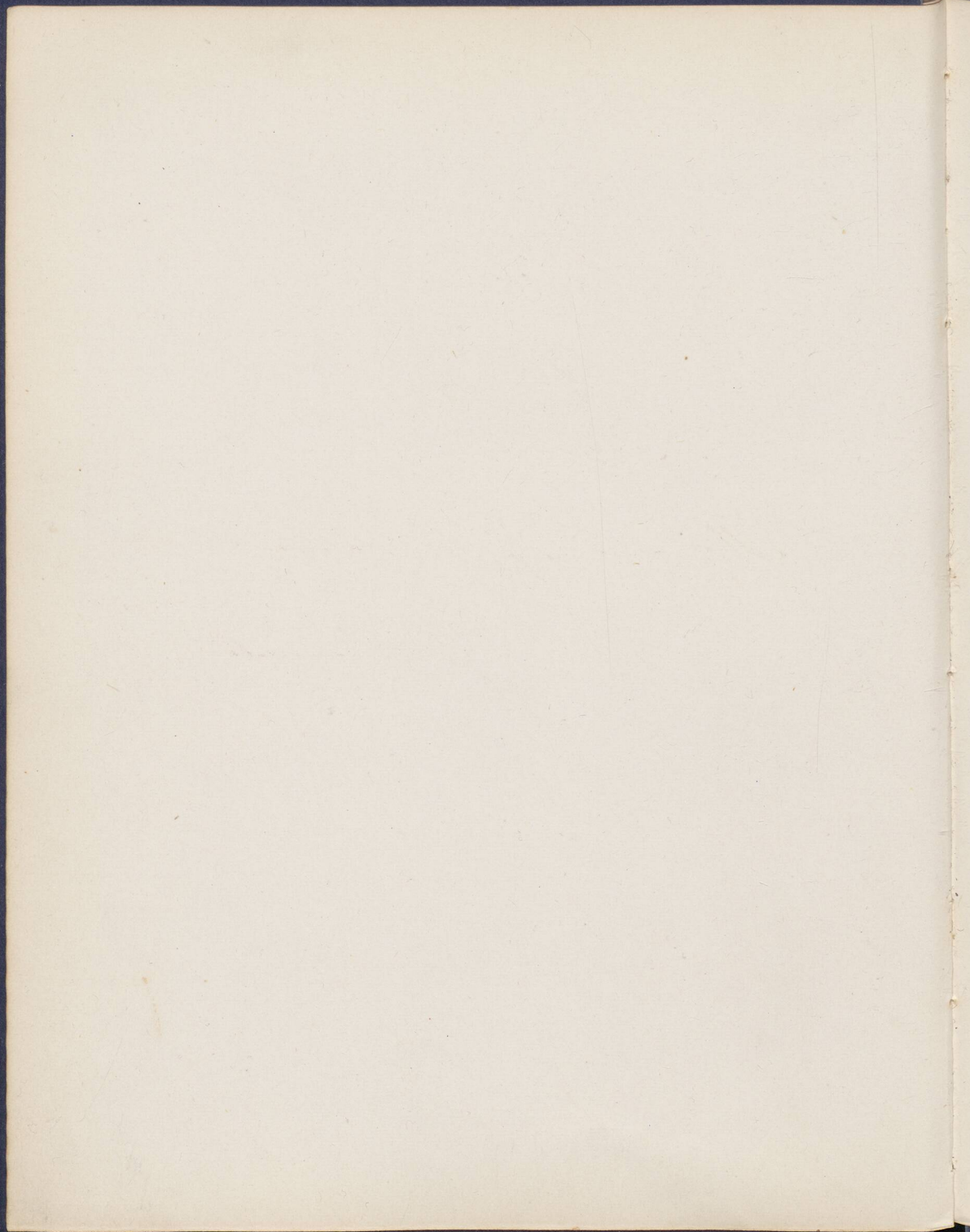
В. И. Соловьев



*Myśl rozumna i uczucie głębiej są najlepszym dowodem
wiedzy wiarygodnej każdego człowieka.*

A. Russyan

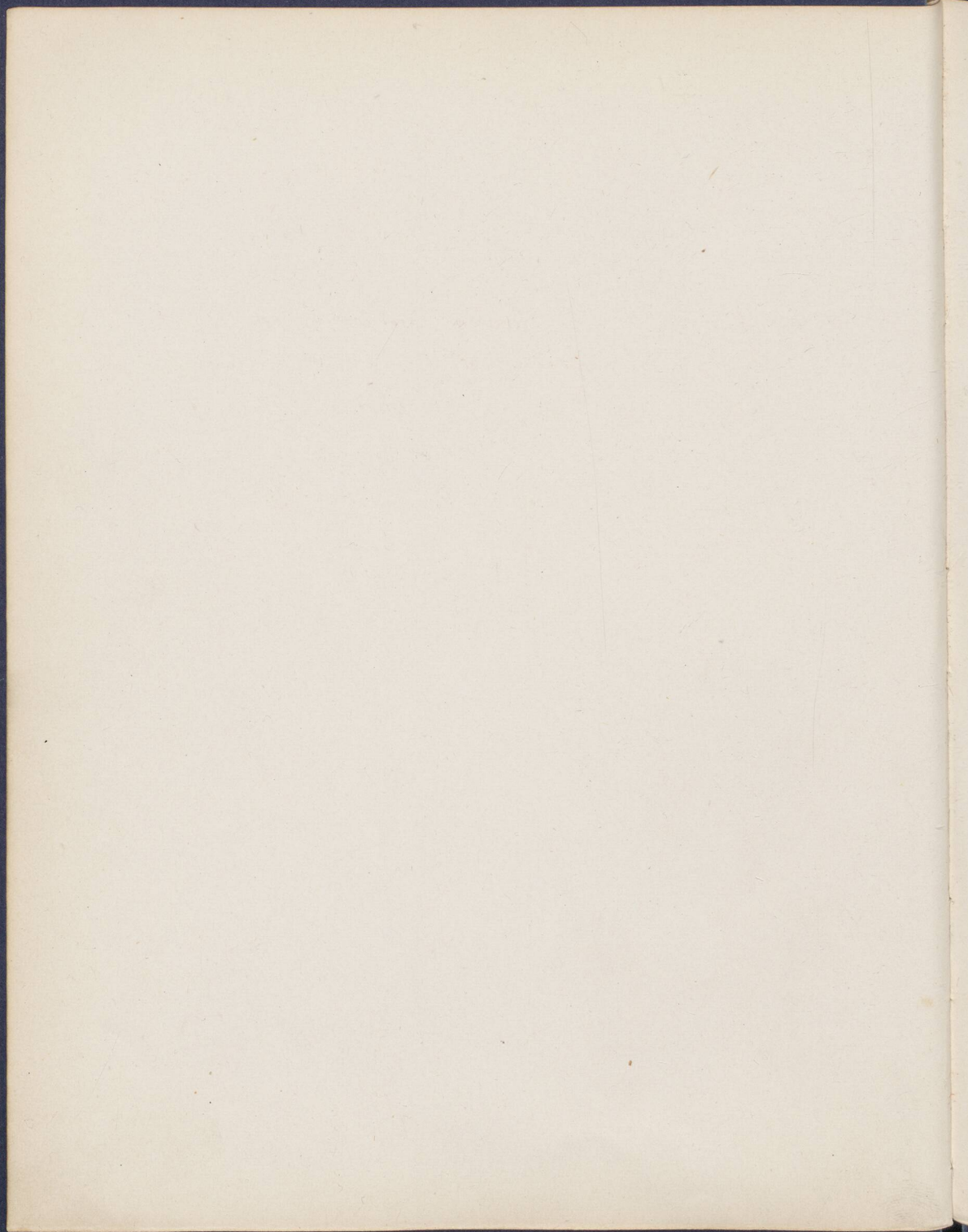
$\frac{29}{11} 84$



Min søn i faderens søn

P. Thorsgaard

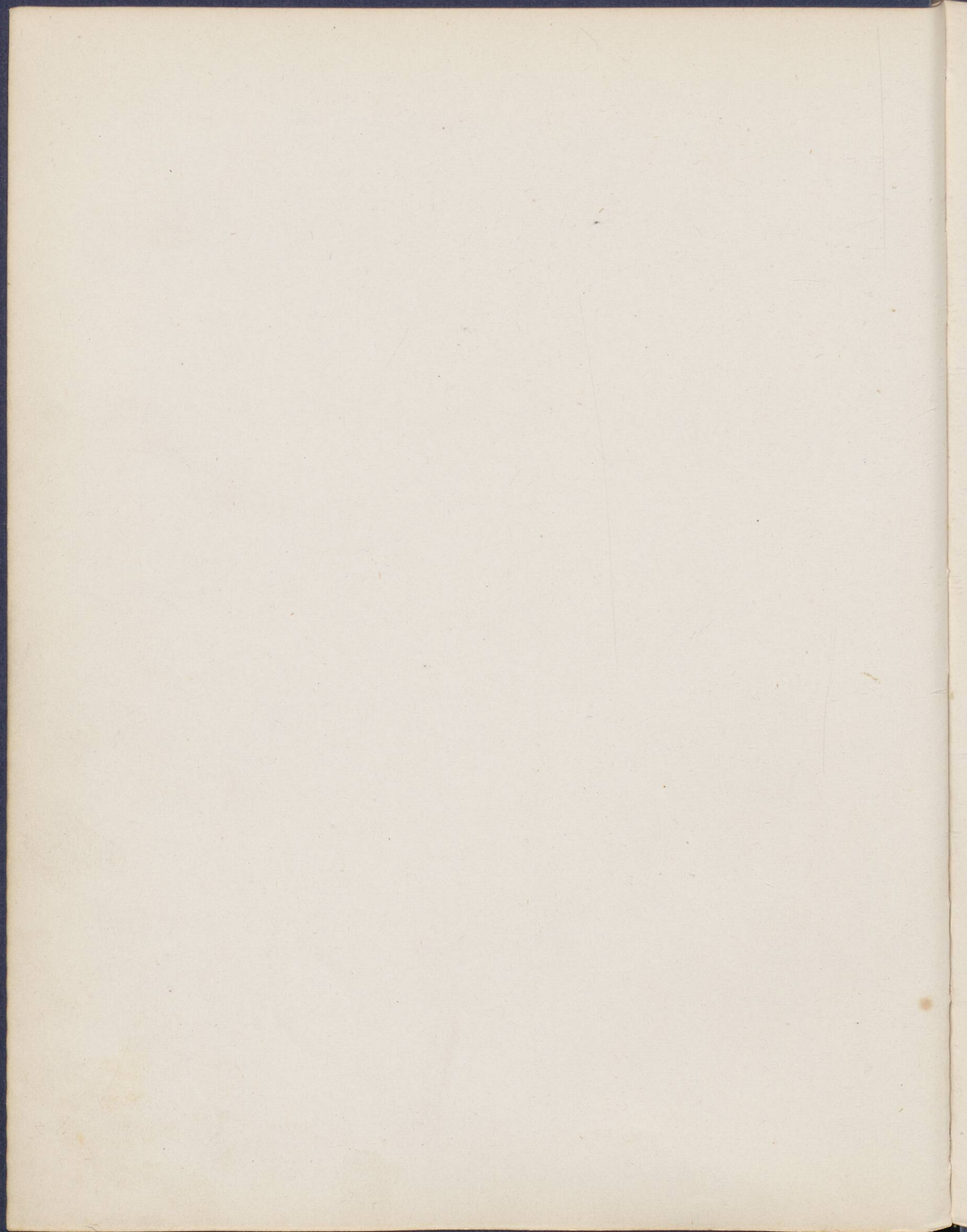
D. 29 Decbr 1884.



"Marcejuś jest jedyną wielkością na ziemi -
 powieariat ulubiony twój wiewerł Chasnistki.
 Jeżeli jednak to tylko drogiej G. kórkim
 naszego suręsua wielkości xdotyc' można - to
 Ci jej nie ucyg ta, która nie była nigdy
 wielką słową i nie będzie nigdy wielką G.

Sudkakt.

d. 29 Czerwca 84 r.



So viel Freisheit, da ich mich viel
 freigebe;
 und jeder ist ein freier Mann
 der Freiheit.
 (Schiller)

M. v. Gierszewski.

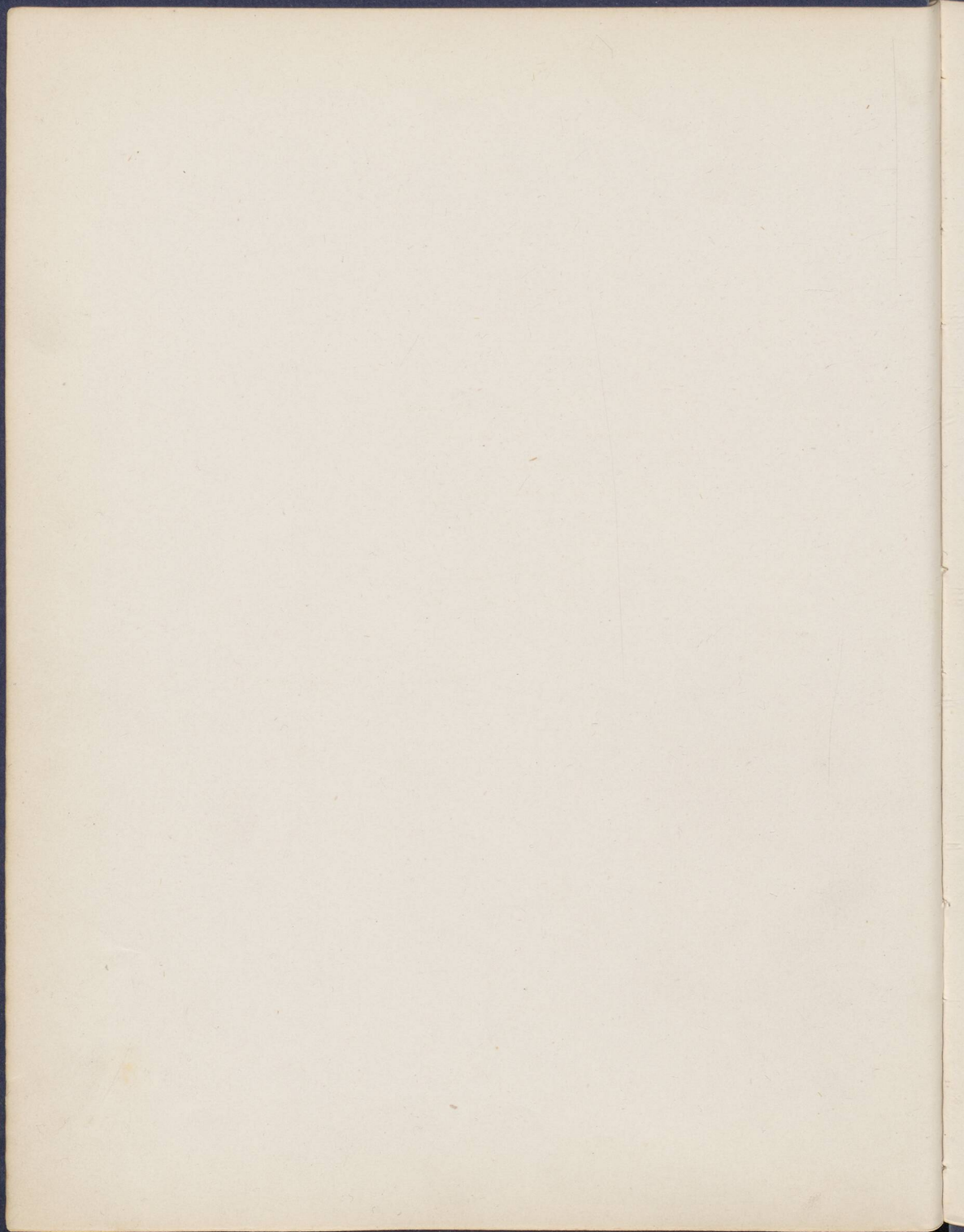
Warschau d. 24/6. 84.



Es ist sehr gut, sich mit sich selbst befassen,
 wenn's nur so nützlich wäre, ein Jucker muß
 noch irgendwas Maß sich bald zu groß n.
 Das Leben laßt sich nicht, wenn es frei.
 (Goethe)

A. Tatarin.

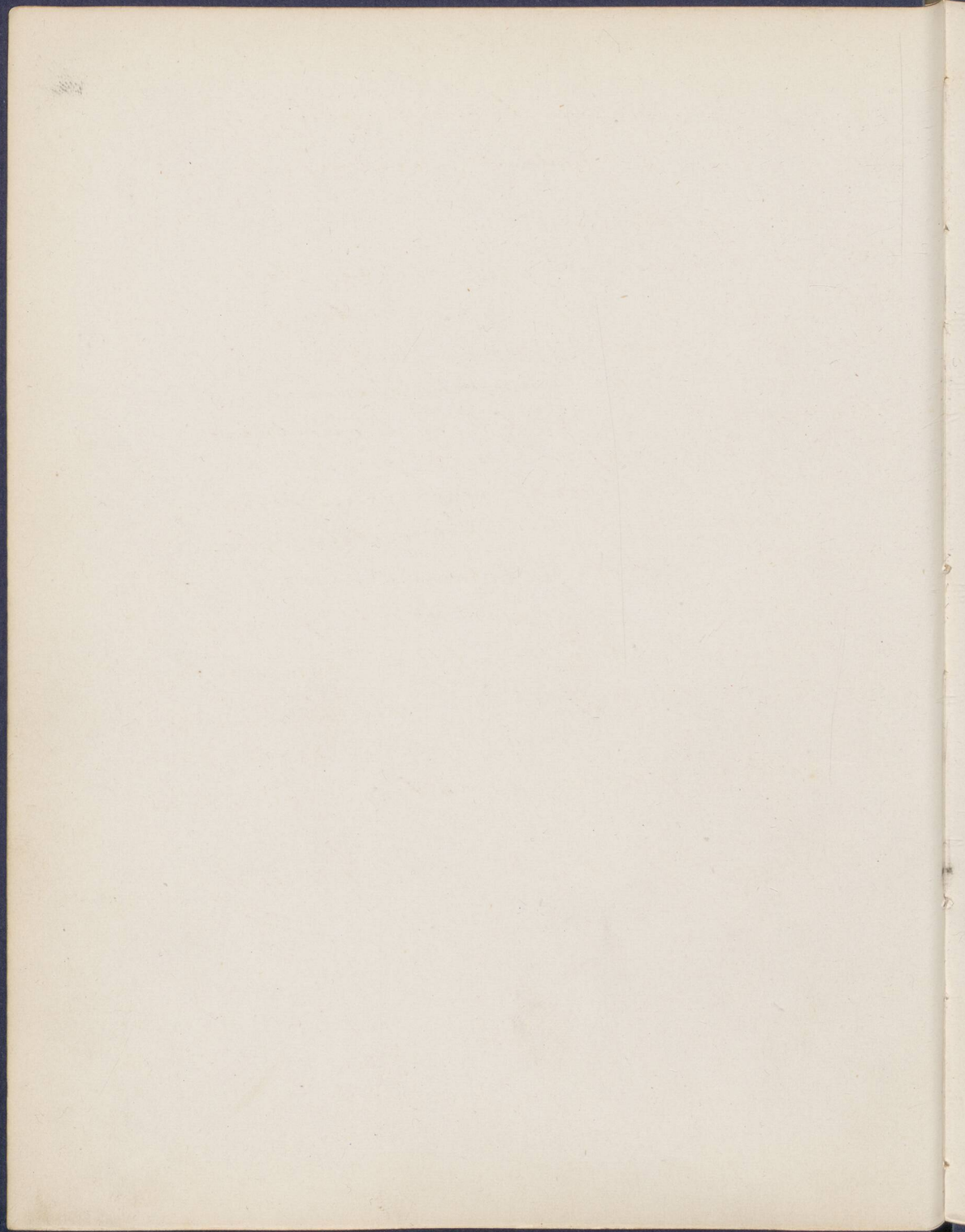
N. 22. Juni 1885.



Laisse à l'homme la gloire
 Les triomphes, le bruit!
 Pour nous, aimer et croire
 Au bonheur nous conduit,
 C'est une vie obscure
 Que le devoir remplit,
 L'onde à l'ombre est plus pure
 Rien ne trouble son lit.

Malvina Baginska.

21. 6. 84.



Wyrzuty, se zrodzoni swobody, porzeczni, nie piernicy
 wstepem wiezera puchoty, jaso najodpowiedniejszym
 w danij onoliznosci:

Choc' senca suzcziz szawzel ois kryształem,
 Lub ji pdepluz czeij myśli mchonia, —

Nie bziem jinne izwym. ideatem,
 Ni ledem jinne miewisiz, pianowisiz, —

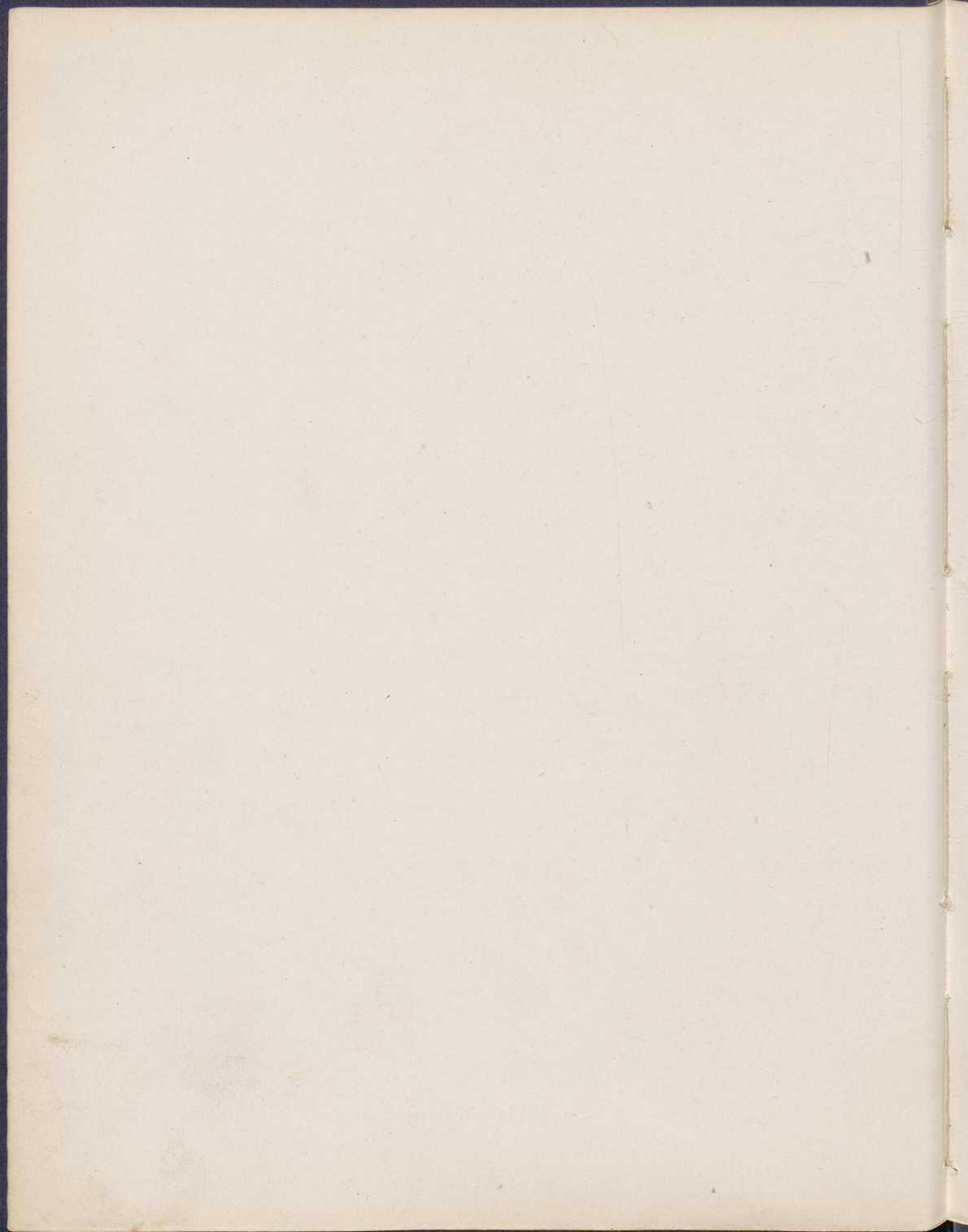
Szramowiz bez wiscy, lub rumiane lica,
 Rowniez w dzisziz na mato przodaty —

Nie bzi' lez wyroci rumiez na dzewicy,
 Prechodasz swiat ten zwolna bolu caty.

Co gdy z twych nalczysien' i waz i tez mnozstwa
 Wzrostywie w koscien swisty prawnien' Nostwa,
 I swan ci elegi swialtem wiczymi lwatem:

Gdy na Twim bladim, marmurowem stole,
 W wiecier w mory oplolę izia boli!
 Wtedy pianowisiz, wtedy ideatem!

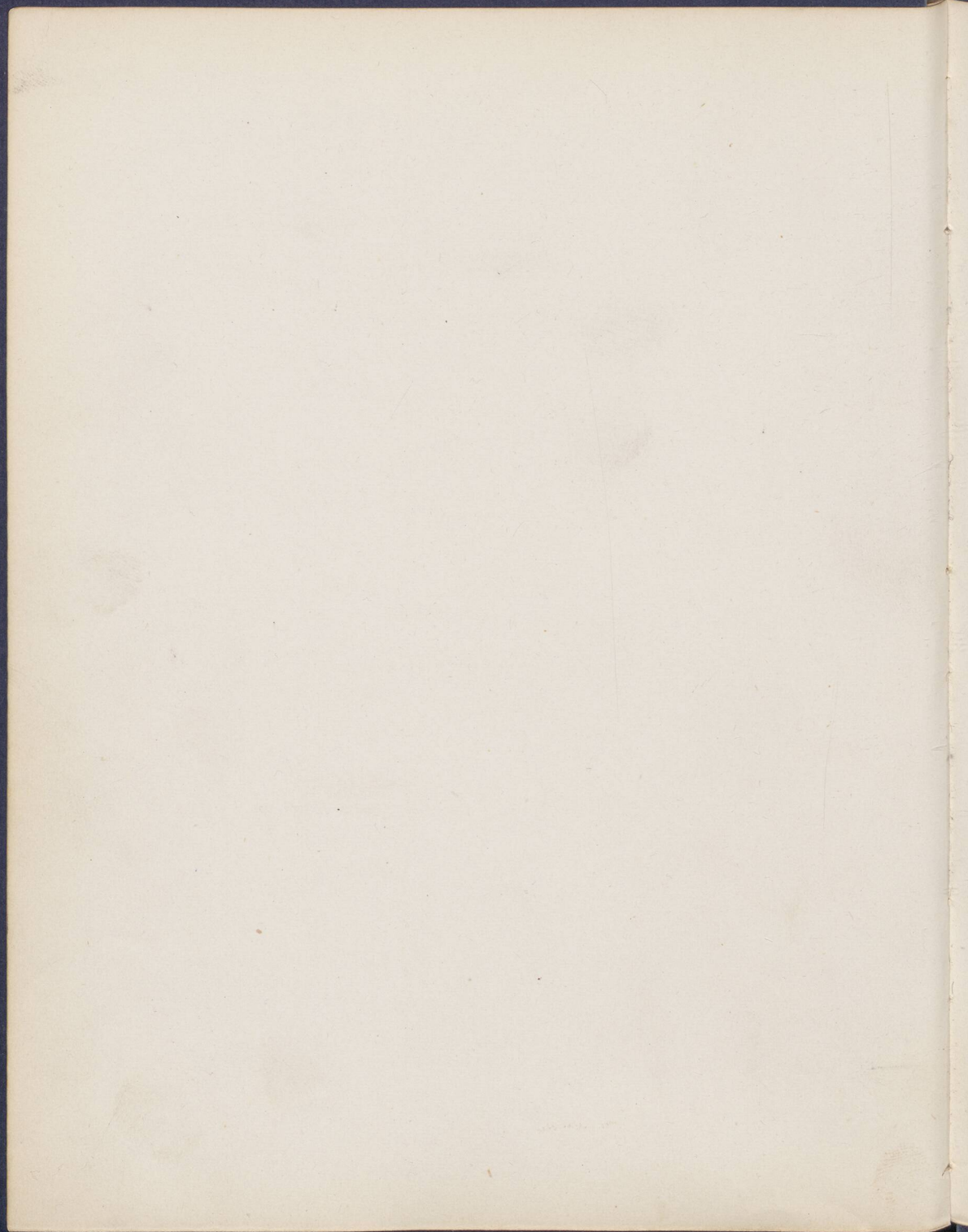
Wesprawa 29, 1884 S. H. M. M. }
 W



Najbardziej zrodzoną z nas jest nie świat rzeczywisty
 który nas otacza lecz świat idealny który wytworamy
 w swej duszy. Sence, rozum, wyobrażenia i dąż-
 enia, nam materialne od których wartości
 zależy trwałość i piękność tej idealnej budowy;
 zależy jej oddziaływanie na nasze życie, oddziaływa-
 nie, w najdrobniejszych nawet czynnościach,
 cechy charakteryzujące ten wytwór naszego Ducha.
 Podnoszące myśli na których opiera się uład
 tego wewnętrzznego świata, czystość i siła uczuć
 dostarczających mu światła i ciepła, piękność
 kształtów i jakie przyobleka wyobrażenia nasze
 pragnienia - oto źródła oto źródła spokoju
 i radości naszego, źródła energii du-
 chowej nadającej naszym czynnościom oddech
 piękności i ciepła i miłości, poruszającej
 nam skutecznie walera i precyzji, miłości
 cierpienia i wiary w ostatni tryumf tego
 lepszego świata którego odbicie nosimy w swej
 duszy.

Krasawa 30 maja 1890r.

Br. Chlebowski



Przemaczeniem męczyzny jest kobieta.

Żda go ponika, czy wtedy, gdy z nią walczy, czy
wtedy, gdy się jej poddaje. Dobra rzecz go
uszlachetnia i podnosi. Skrzęcie męczyzny i
nawet dostojność jego, zależy od tego: jakę kobietę
zspotkał na drodze swojej.

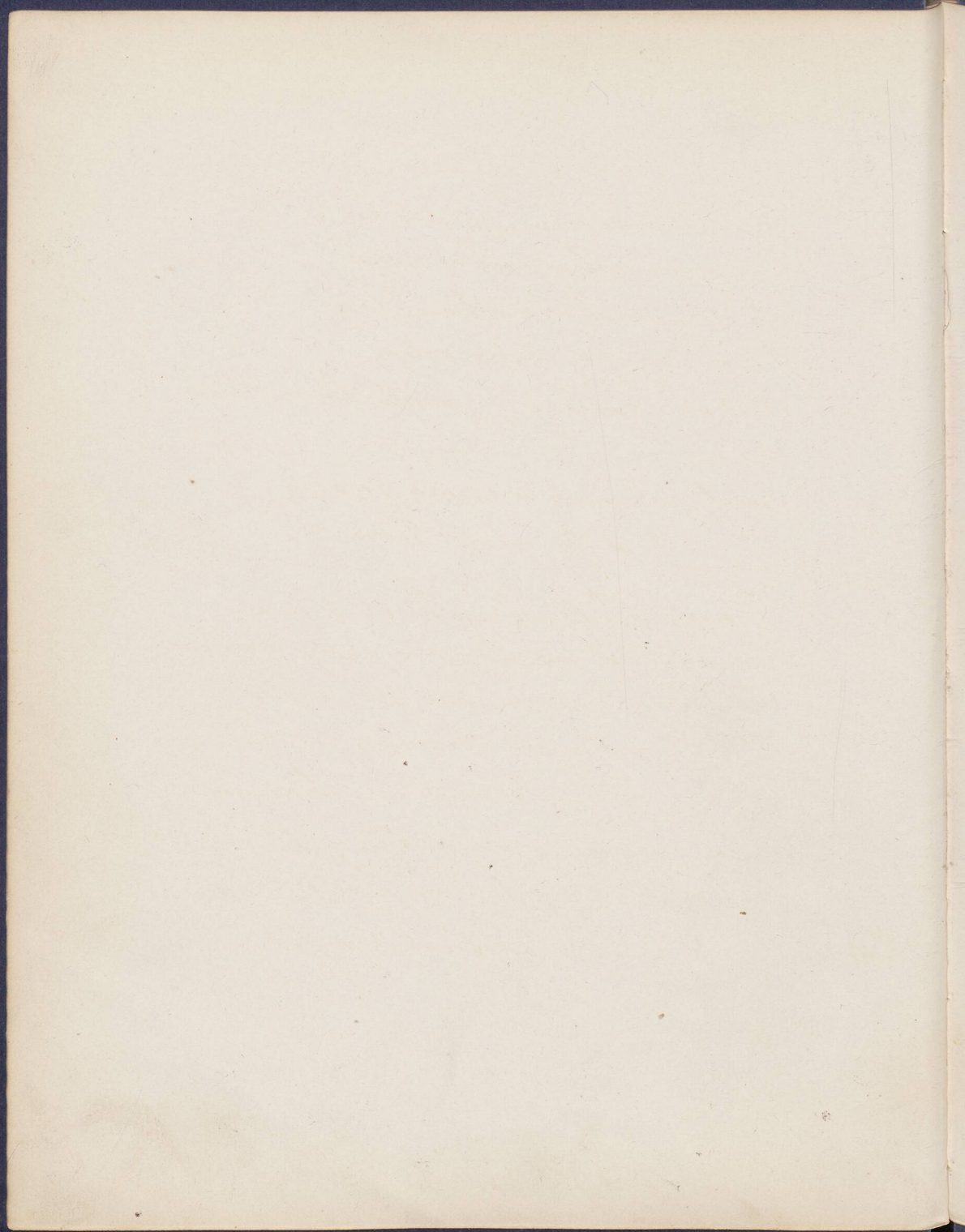
(Mauryego Jokayo)

Prośba wdrzeźkowej pamięci wpisana srebrze
recepta

Maryja Piemińska

16 Marca 1885 roku

Niesiołów.

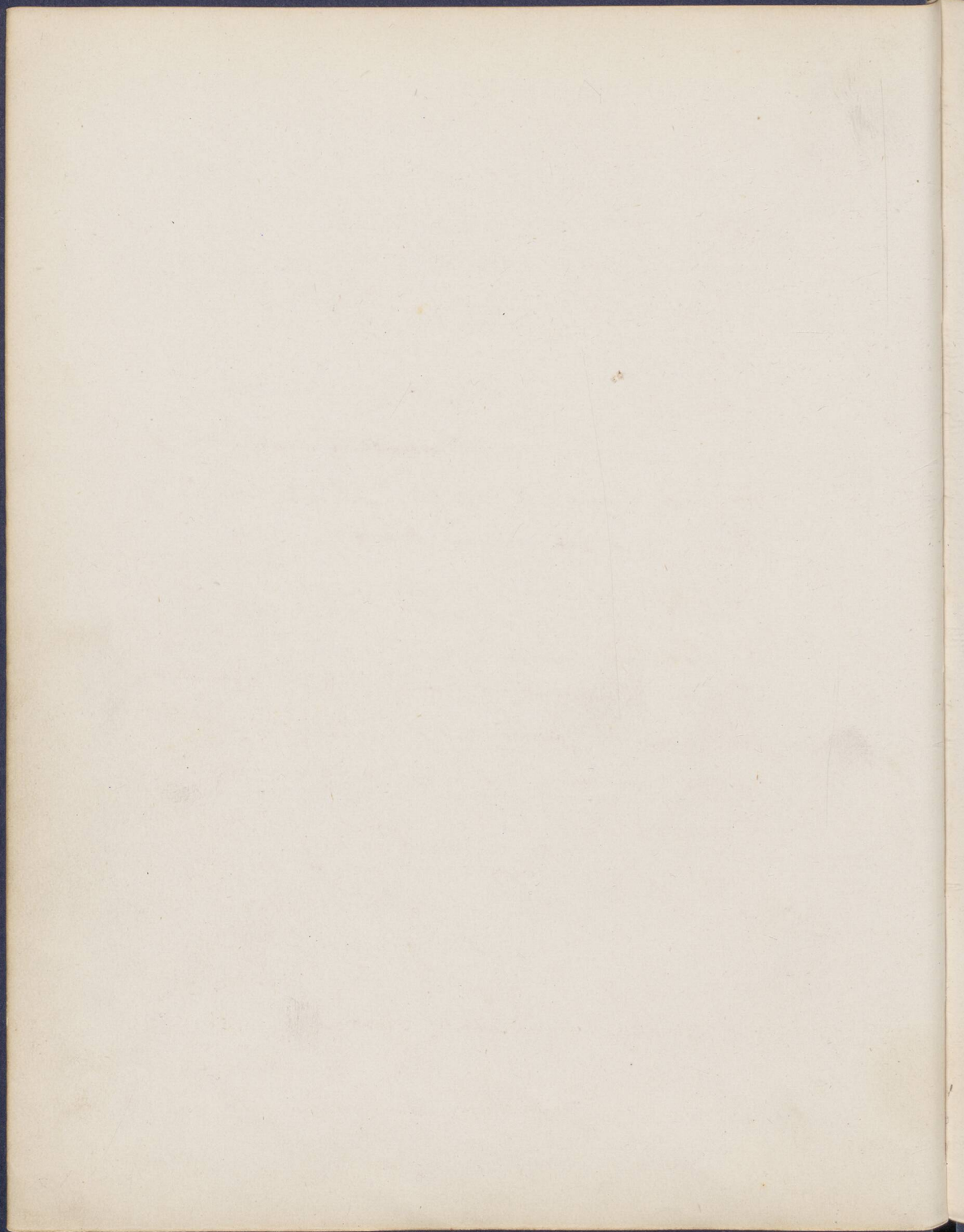


Wierzę, że riekej przemina, jak mary
 I pokolenia całe w proch i w zmgieł;
 I to rary stoiat i w preobrazi stary;
 I tyki rary wyczerajna, koleja,
 Mądrosć i sawiedcie — i smierć i hojną i stoniją
 Miliony uogit porozwiciwa wosiedie,
 I miaty i w rany wicuryt, pogonią
 A On wiezię będzie.

Wierzę i w ludzi, że ma Dniec ioh Duszy,
 Jak ma Dniec mora wogitę party i wenię,
 I że gdy je raka miłości poruszy,
 Odklaskiem nieba i sawieci nad ziemią;
 I że więcej słabych, chorych, niż i zdrowieci;
 I że choi najwęższy szaleństwo opeser,
 Jeszcze głębiej w głębi Duszy i w ranię
 I skierka swięta (S. Grawliński)

Warszawa
 D 27 Czerwca 1884r

S. Grawliński

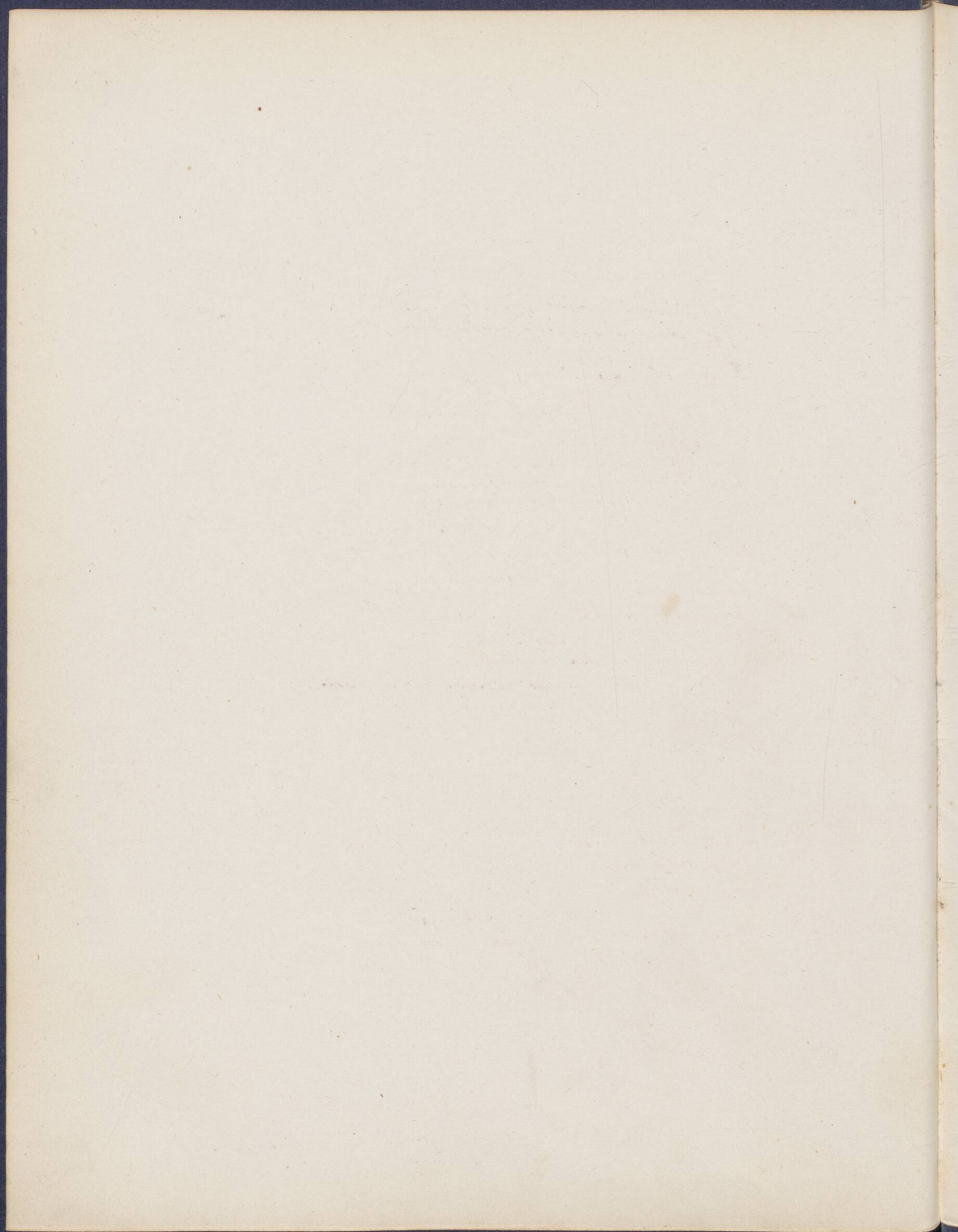


Niecierpliw, kto próbuje o majomości wsta,
 Niecierpliw jest, kogo próbuje serce mędr;
 Leci ten a mure ze wszystkich niecierpliwych ludzi,
 Kto nie kocha - że kocha zapomnieć nie może.
 Wierzę, jakrawe są i bezwzględne wsta
 Pamiętkami natura roztacza, co go tuż,
 A jeśli wstąpi i usta więcej w nim studi,
 Nic imię z pakowitnym sercem iść do wsta świata.
 Albo brugini gaudi, albo niekie mii;
 Nimie niemianka, że drugi uctapi logici -
 A na stodoie patrac, regu nie, z nadiggi,
 I serce ma podobne do słonej słońcu,
 Sprężysty i nieogod; i ciału miedzi,
 Wierę i stodo nie ale miedzi, a ludkie nie słońcu.
 (Michewicz)

Wierzę, że ten niezwykły zjawienie, aby nigdy nie kocha
 nadici w miedzi ludka, że ta jakkolwiek nawiedza
 nie powinna nie nigdy zapomnieć do roztacza.

Warszawa 1890-84

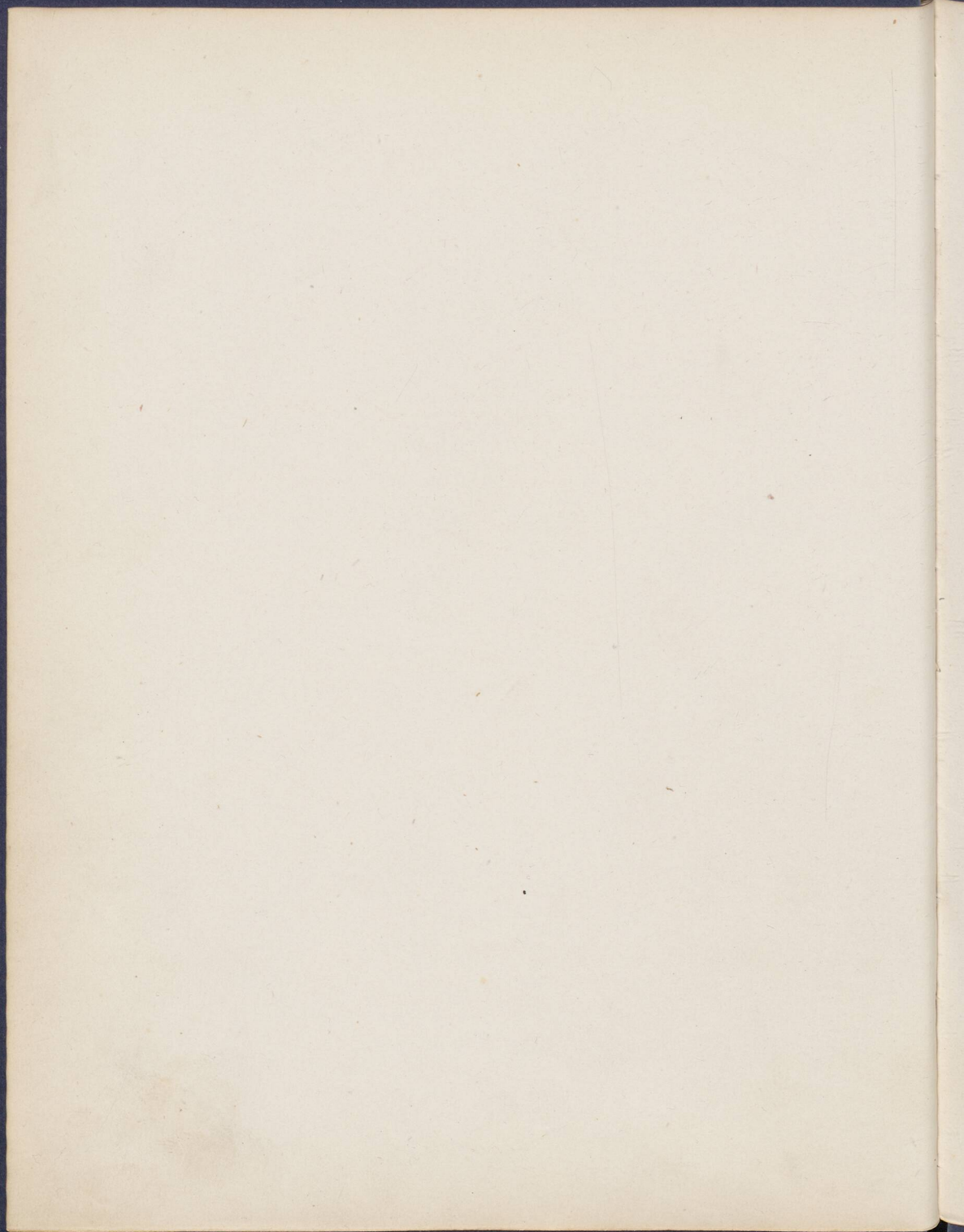
Młoda K.



Yreli dotąd jedno durne, jęzre
 Byje gdzie sone na tej smutnej ziemi,
 To sągłue, lub w walce z imenue,
 Co się natchnęło i myśli i rymie, męrowe;
 To to potoczna szaga dotole,
 To nad sąd ludri i prawo ich rawiebie,
 Pienisło wójz rionawieć lub miloie,
 Nionawieć podłych - lub miloie, ptiote!
 Jesli to sone, co wiele kochalo,
 Jesli to sone, co wiele wierowało,
 Dusi na katalt, stara sierpie i rionawieć;
 Loez wnetowu blyko, na resowate, bo skypie
 Pti w jego myślnach, mionawieć, wie,
 Siadna krysda lyarka nie, rymie,
 Pti spadł, w wiek, co wice w jego głebi -
 Jesli to sone, w samowój raltie,
 Jak gró zuchwiste, tak samowój w sobie,
 Etal wiat spoglada - nie, mionawieć - nie kardo,
 Loez z puchowem, anielek, pogardę!
 - Ederholnick jestis, o sone, mionawieć!
 Pene mionawieć, i piosladowane!
 Pocholnick jestis - nbliska my idatek;
 O sone durne, o sone, strachate!
 Wej to, co pnyjcie mionawieć i rionawieć!
 Wej piciu, po piciu formu we mionawieć, brata,
 Ta piciu w mionawieć - tak jak i ty - mionawieć,
 Ta to, rei, sionawieć, w falu mionawieć,
 To bnyjcie, rionawieć, i w mionawieć, ptiotie,
 Ety dnat ton, estapit do rionawieć, ptiotie,
 Ta to, rei, i rionawieć, w ten gró nie estapita,
 O tej mionawieć, trionawieć, ludskich, dobie,
 Wionawieć, mionawieć, i w mionawieć, mionawieć,
 To piciu, mionawieć, ja ptiotie, Tobie.

(Zgłosz. Krasinski)

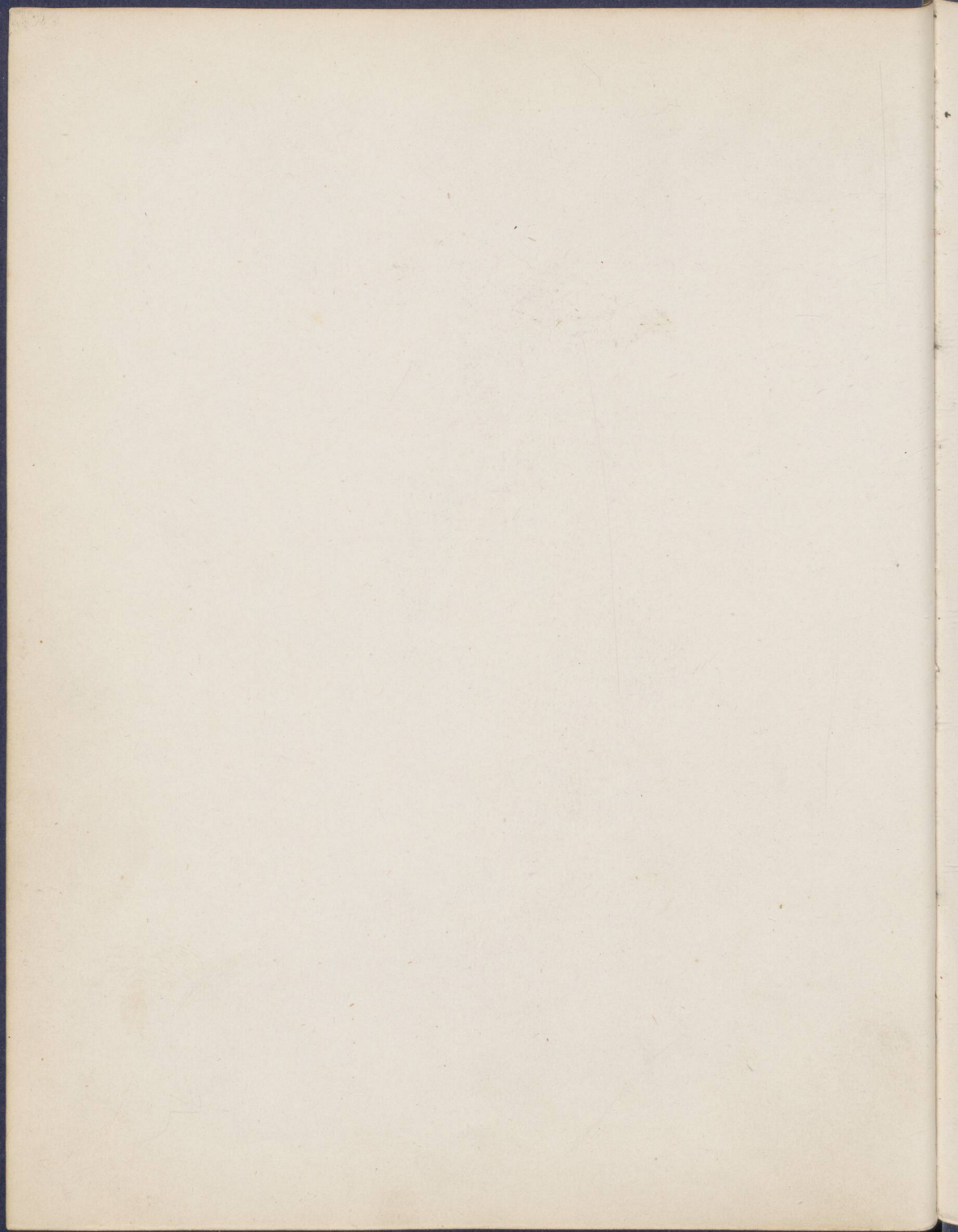
Po słow paws, rionawieć Ci się na dionawieć pnyjcie, rionawieć, Ci. Krasinski.
 Warszawa d. 29/10/1884.
 Glosia.



Jak po nad grobem wśród nocnej pory
 Błądzą ogniki i meteory,
 Tak dni ubiegłe, przeszłe dni nasze
 Kawsze wroczy promień opalsze
 Choćby to były dni awytek.
 Syrokomla.

Stanisława P. a.

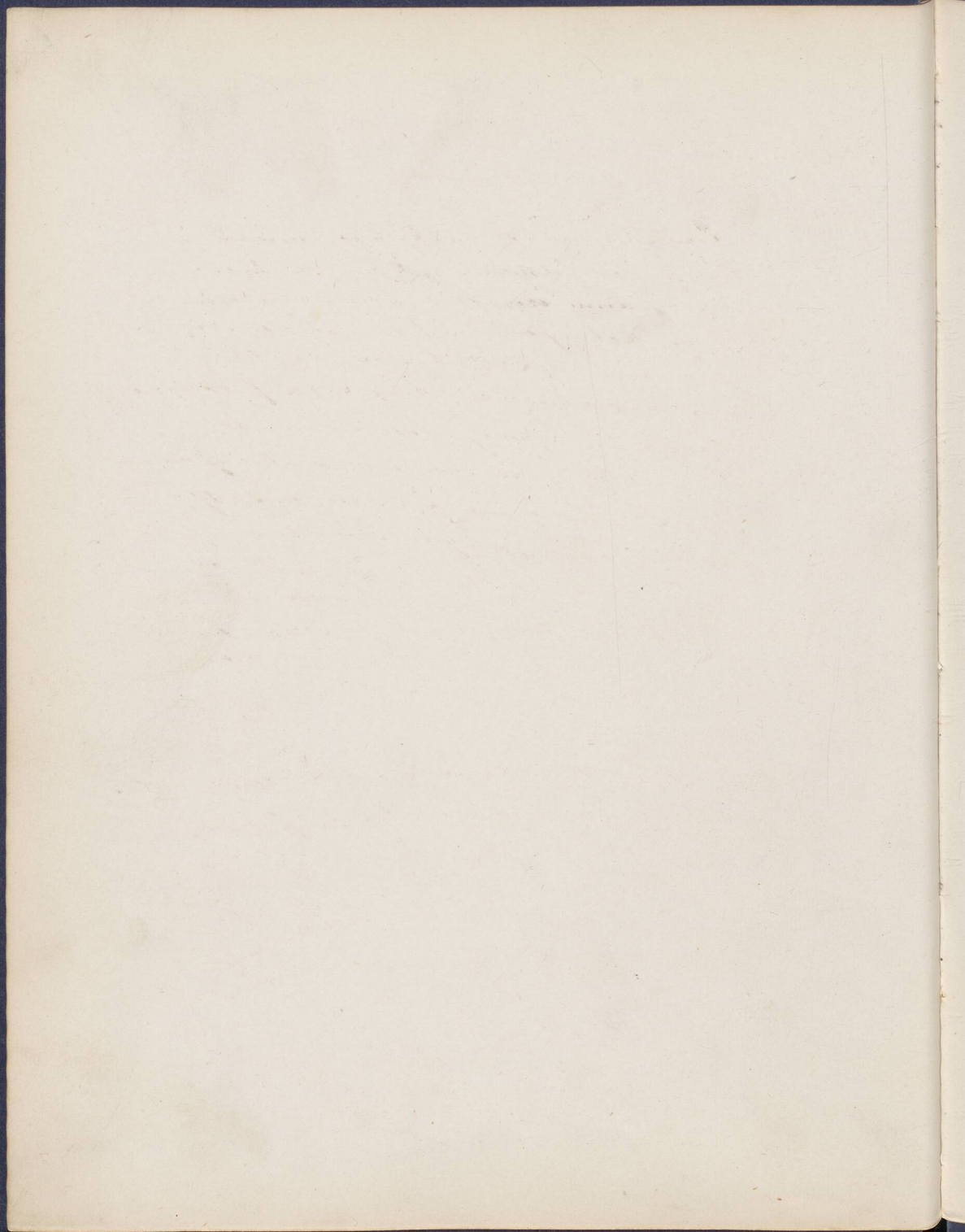
Warszawa 28/11
 1884 roku.





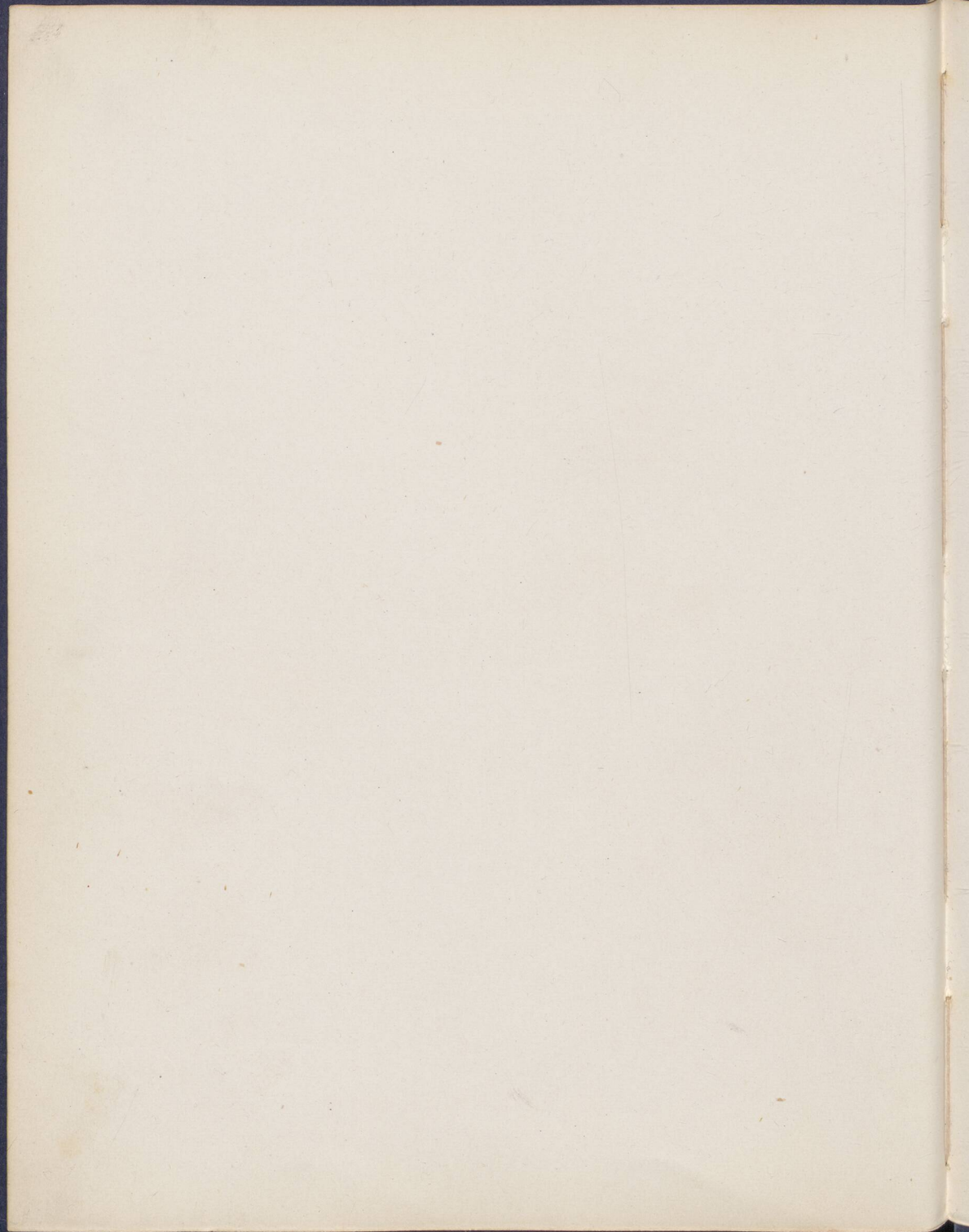
Jak jaskółki co tu wrosły, odlatują górsz za morza,
 Tak i my rład górsz pobuigniem, ale dokąd? Doli zorra
 by zasnici, czy siennicze? To spoczywa w ręku Boga.
 Wspomnienie wóże z przestosci niech przywieca przyrta droga.

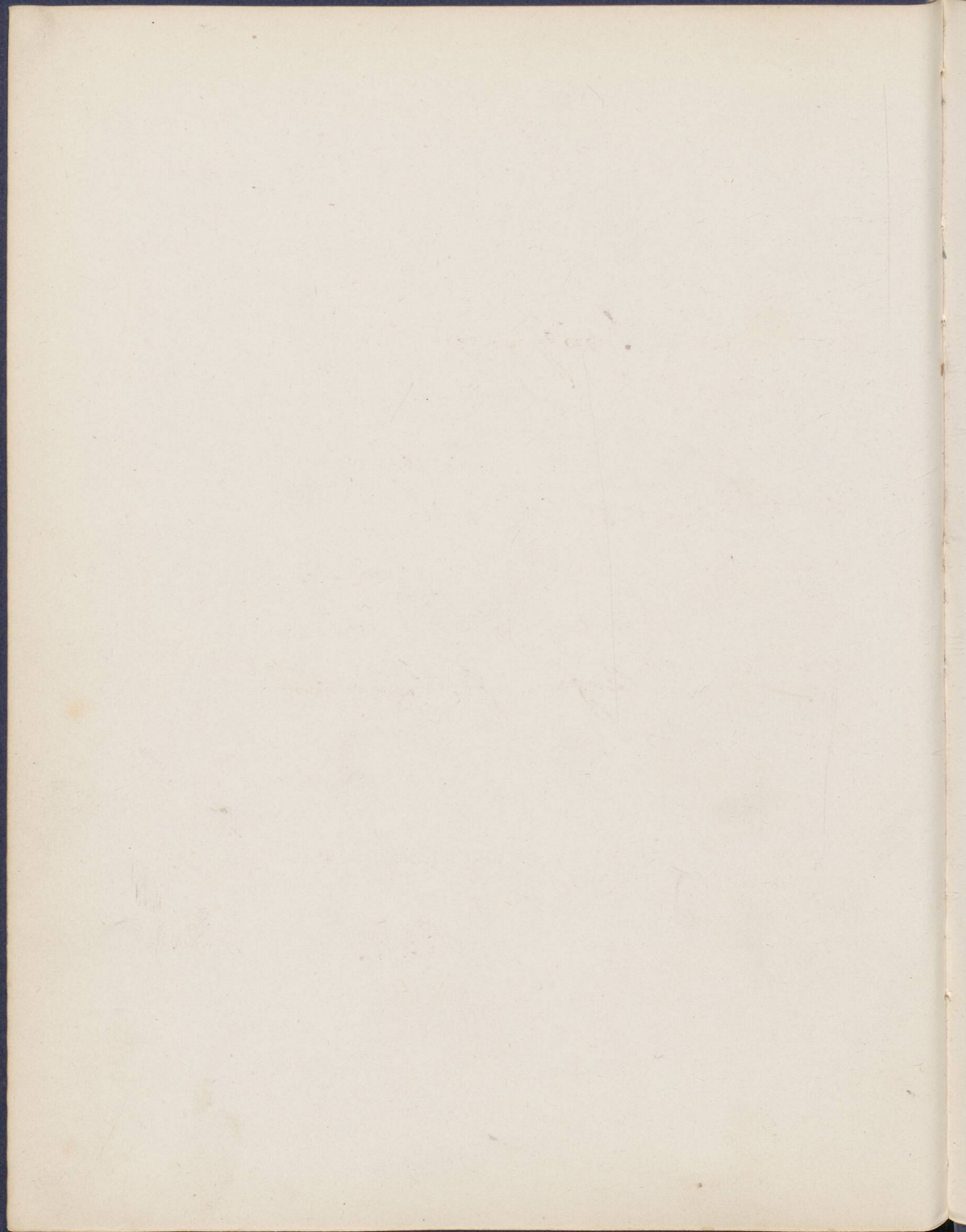
Władysław Brorowski.



Prawdziwe miłość niepodlega zmianie,
 Jednym się bratkiem nigdy nie stanieś ci;
 I kałmieniu stęgła, metry nam kształcie
 I kanadach dygła, boleś nam utęgi.
 Choć ludzkie sątkę, burzom się oster;
 Choć czas ubiegnie, bóg czasu przetrzyma.
 Powstań, pracy, lasu się nie boi,
 Działu w rościnie, smarokach i nieprzemie.
 Grob nasel mie ma powstanie utaty;
 O dnie jednego, wyrostek do krusca,
 Dla bym smalem, nad, przykrytym
 Sprężym promieniem do dnia Bóg
 spłuka
 (Gabryella)

Postaraj się, kocham, kochać tylko
 tak, miłuję. Oho prasi
 Ty exlmi kłótnia
 Tłum Berlinu
 Kierowa d. 24 czerwca 1884 r.



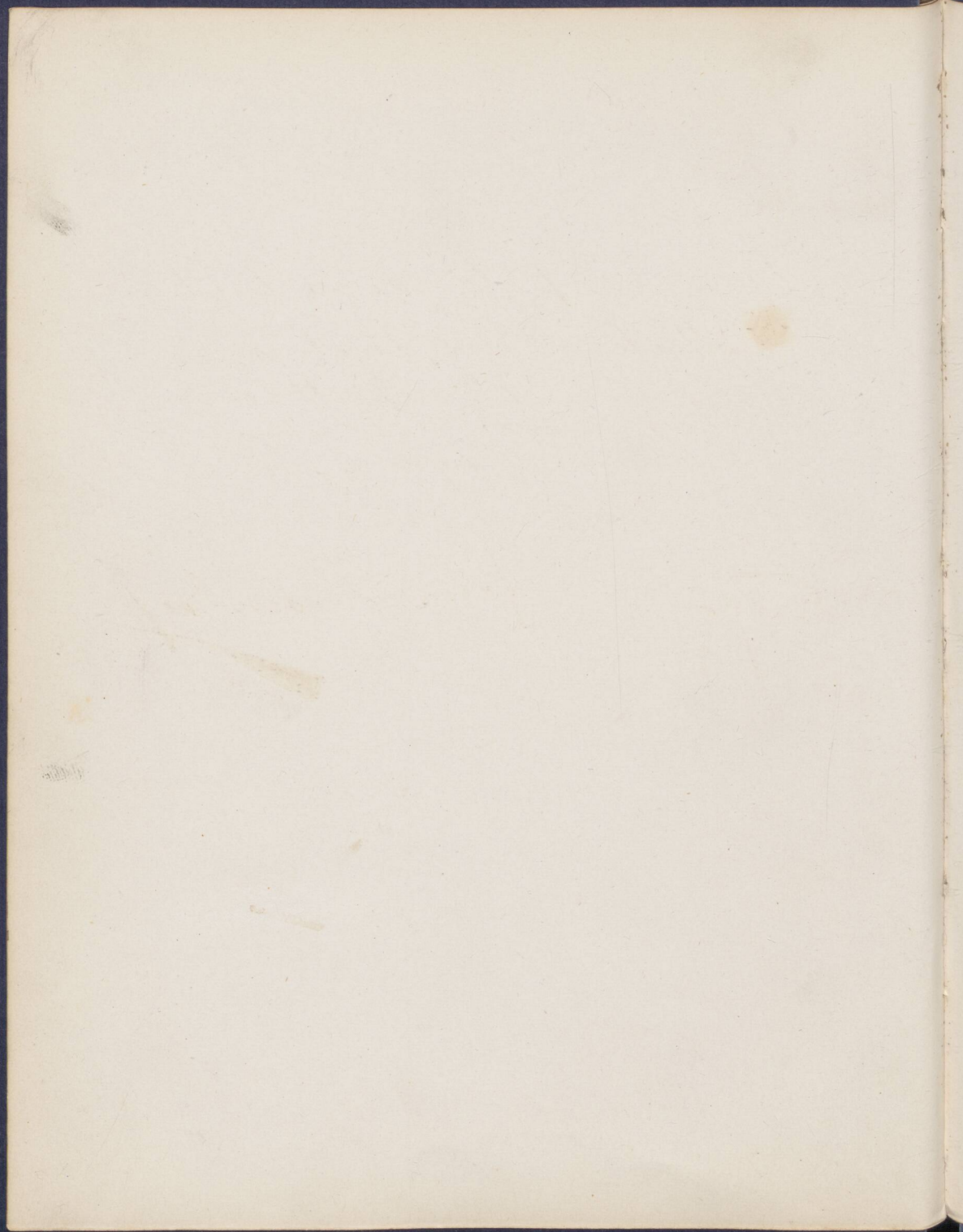


O nie rozpaczaj! kiedy srogie losy
 Przyniesia Cibie bremieniem cierpienia,
 Z odwagą, mężstwem śmierzaj ciężkie ciwry,
 Bo to dla Twojego zbawienia!

- A jeśli kiedy w walce z przeciwnością
 Wzruszesz nagle Two sily słabnące.
 O! wróć do Boga z ufnością i wiarą,
 Modły gorące.

Przełączając w wolnych chwilkach do album, spójrz i na ten
 skromny portret, który Ci przypomni ciawsze Ci ięcalinę
 Kobięcinę,

R. B.



Lorza się pali - sęcze brylantowe...



Mysł mi słotą błysła sęczą
 Z pióra żydem spadła czarnym -
 Takto nieraz słotę chęci
 Gasną w blakłym czynie marnym.

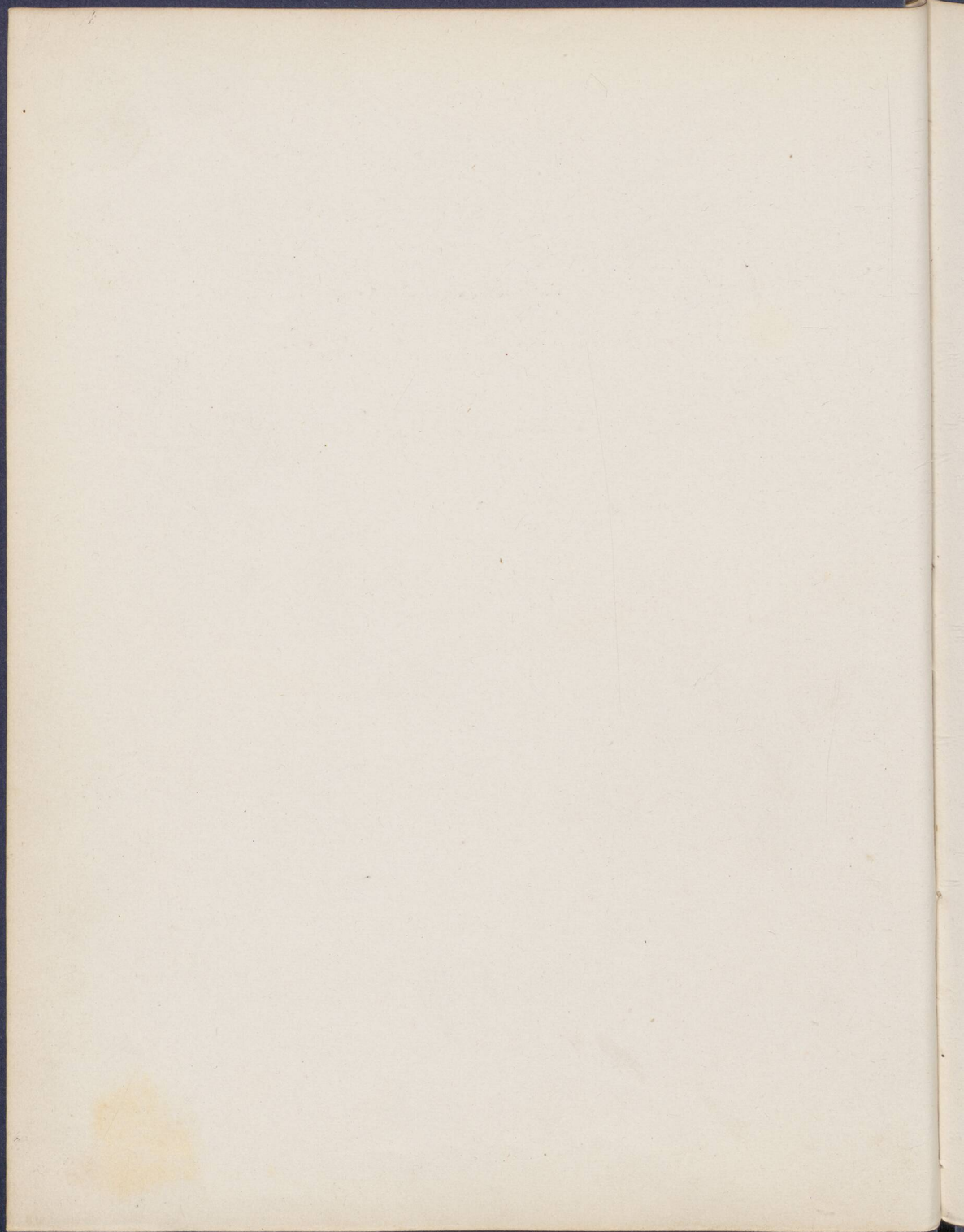
Kraków
 2/3 90

Anton Passendorfer



Hochana Autosia, idniemy obie na
 drogę życia; nie wiem czy podróż nasze
 będą podobne, która z nas prędzej stanie
 u celu i która weselszą powita go twarz;
 jakkolwiek jednak będzie nasze przemiar-
 nie, niech wspomnienie Harděj z nas przyświe-
 ca i pomoże do odnalezienia kwesu drogi.

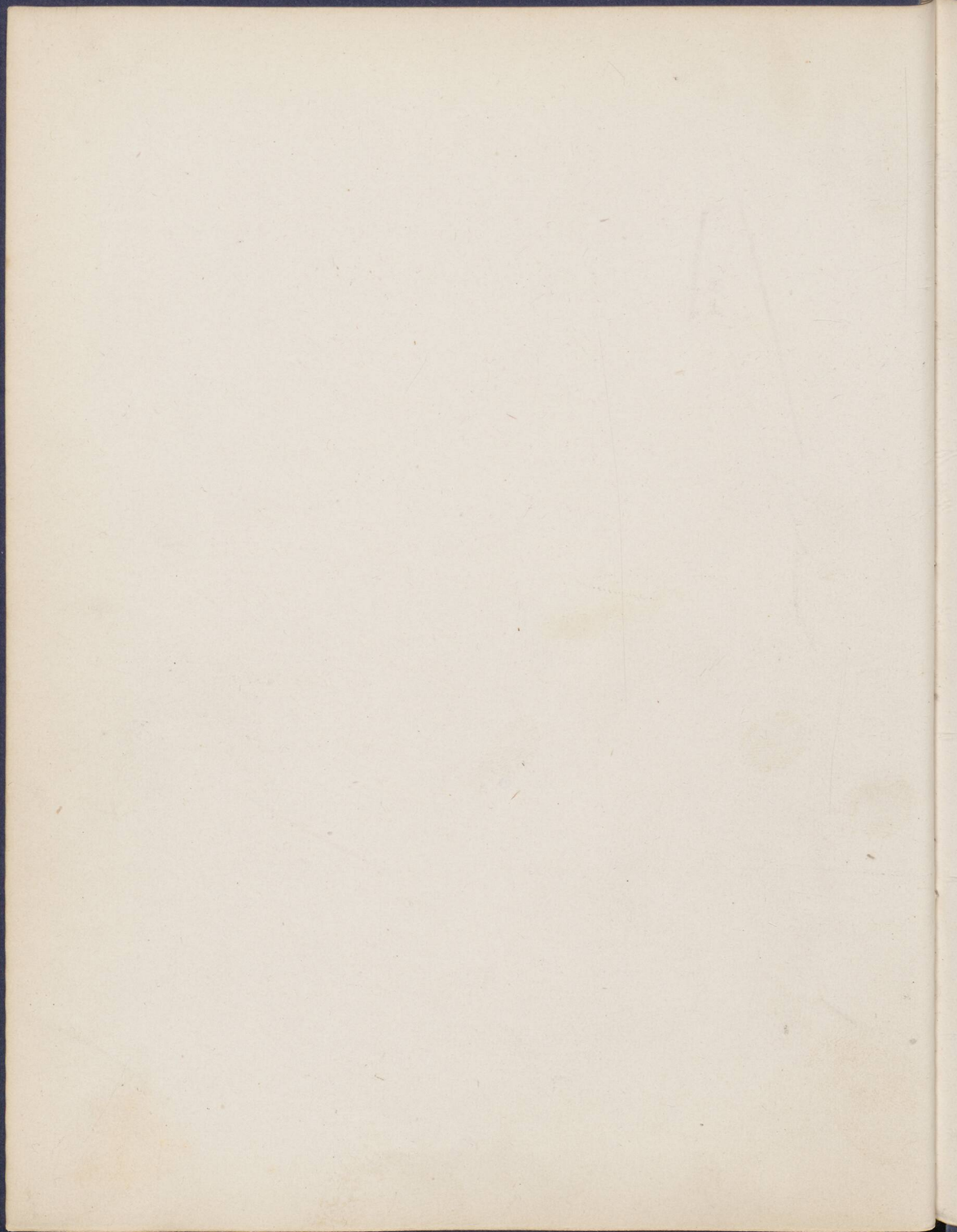
J. Gochowski.



Gdy wspomnisz kiedy młodości me lata, niech
i moje imię na myśl Ci przyjdzie.

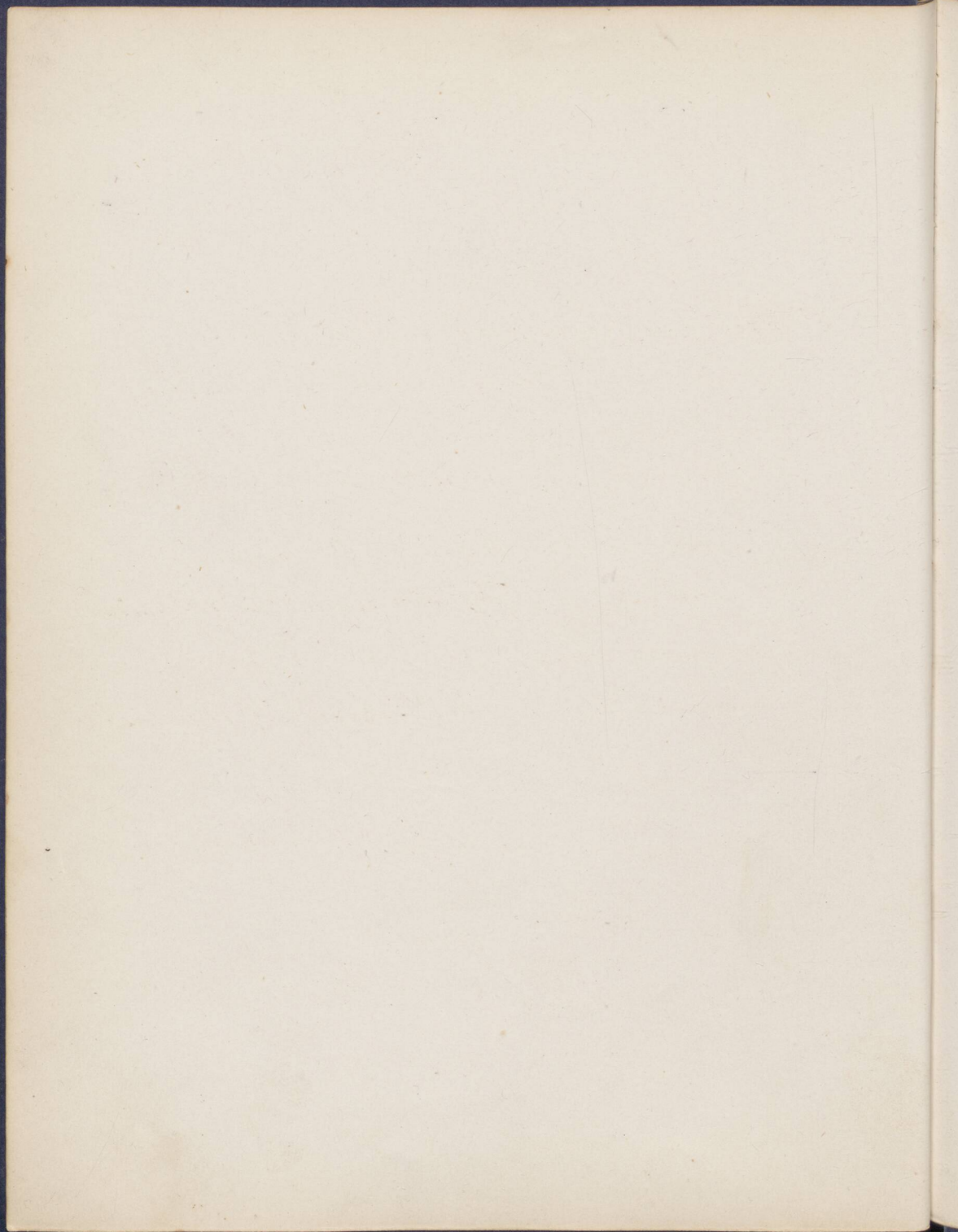
O to Ci proci Twoja Ci kochająca

Wacia Schloesser



Zasady pedagogiki. -

1. Pedagogika - jeśli Ci nie ubrydła,
 Serles na przedmiot ten jeszcze testawa,
 To poczęstuj Cię duchową strawą,
 W następnym ujęciu, prawidła:
2. Trzęsliwa miłość pomaga trawieniu
 A więc nie Kochaj się bez wzajemności
 A dalej pomnij, żeby przy jedzeniu
 Unikać silnych wrażeń i przykrości.
3. Co się snu bery - do osławienia powiek
 Niechaj Cię skłania muryka - nie Korycki.
 Hamuj się w guście - przywrócić cztowiek
 Unie to - nie są w modzie wykorzystki.
4. Serli w rodzinie myślisz szukać szczęścia
 Nie chcesz li ściegnąć na sieć przekleństwa
 Pomnij o prawdziwój - w razie namyślenia,
 że przed obiadem klóca się matkę swą. -

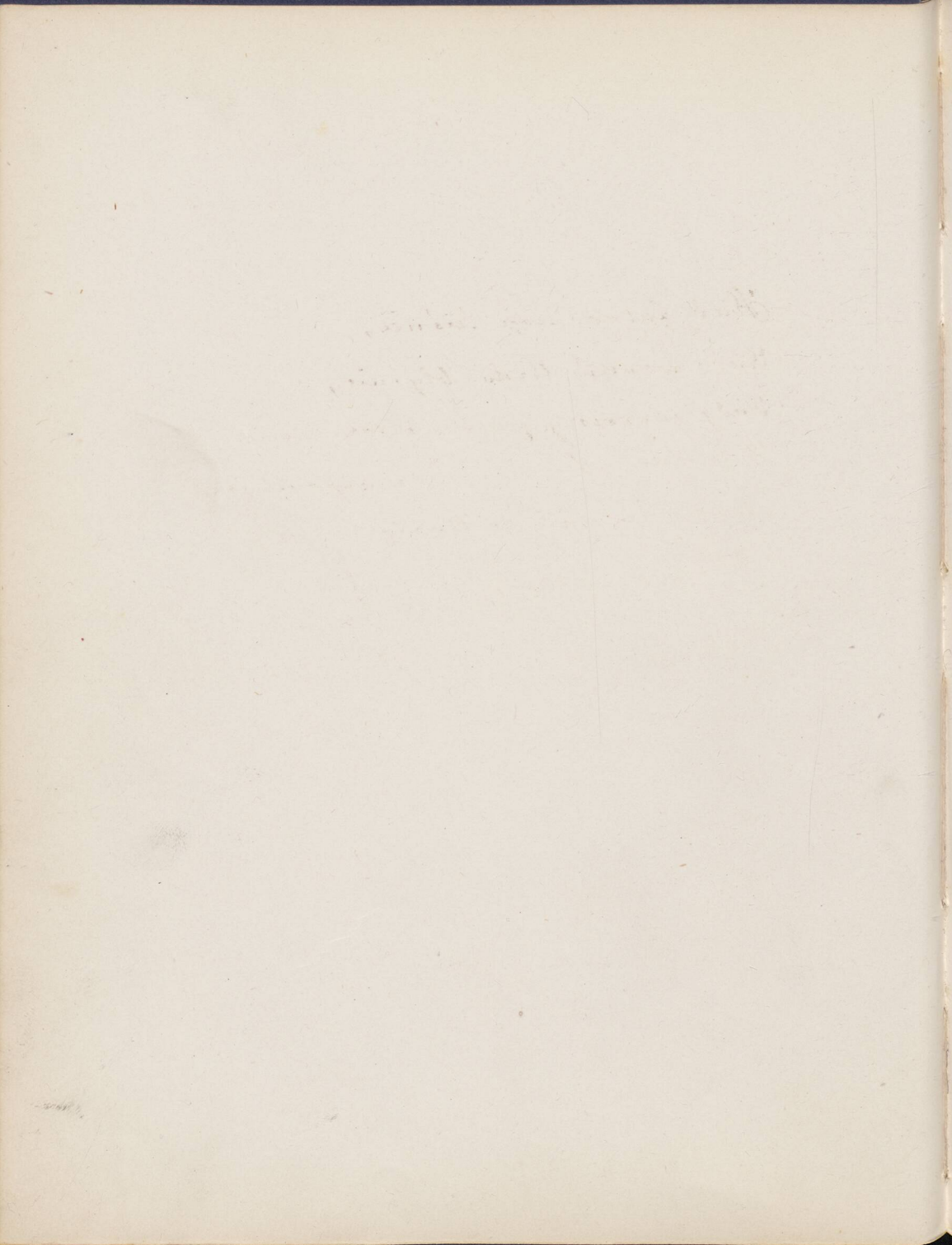


5. Szeli posłuchasz rad moich, Kobioto,
 Będiesz sreśliwa na ziemi jak w niebie;
 Szeliś zatem nie w cieniu, jest świat,
 To tak posłaj się — wrak idzie o Ciebie.

6. A teraz słuchaj pilnie co ci powiem —
 — Nie słów się: mądry nie awykł się odrywać —
 Lecz rawore duro — położeba albowiem,
 Gdy chcesz być mądry — Dobrze się odrywać.

Na pamiętke, przy miłych i zajmujących
 lekcjach p. Dawida. wpisana

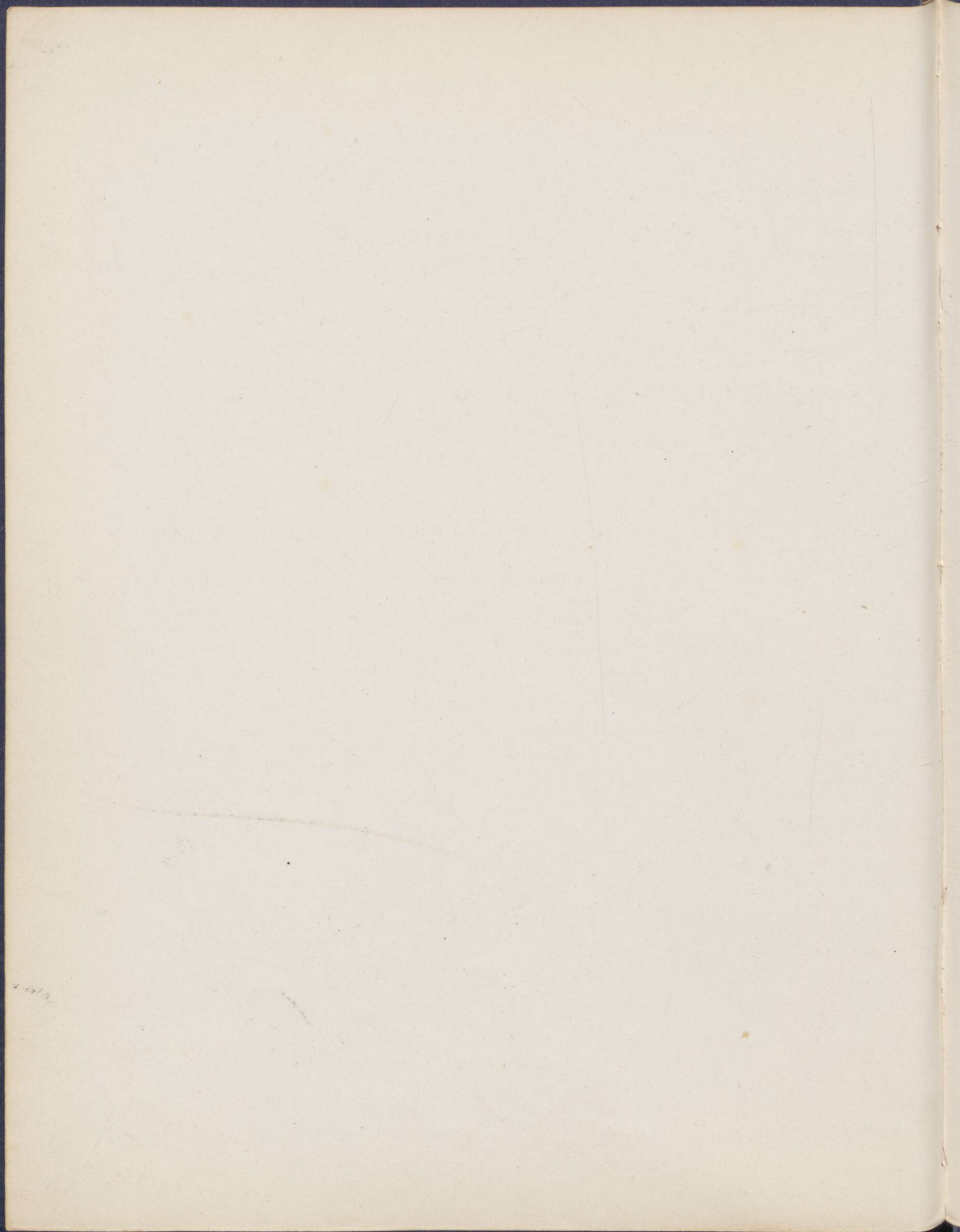
Maryja Tydyńska.



Kiedy żal za serce ścisnie,
 Kiedy w oku łezka błysnie,
 Kiedy warczy pierś westchnienie,
 Wtenczas, wtenczas niech wspomnienie
 Zapamięże nad tęsknotą
 I otwory przesłotą stotą

25. 6. 84.

Wanda Sulimierska



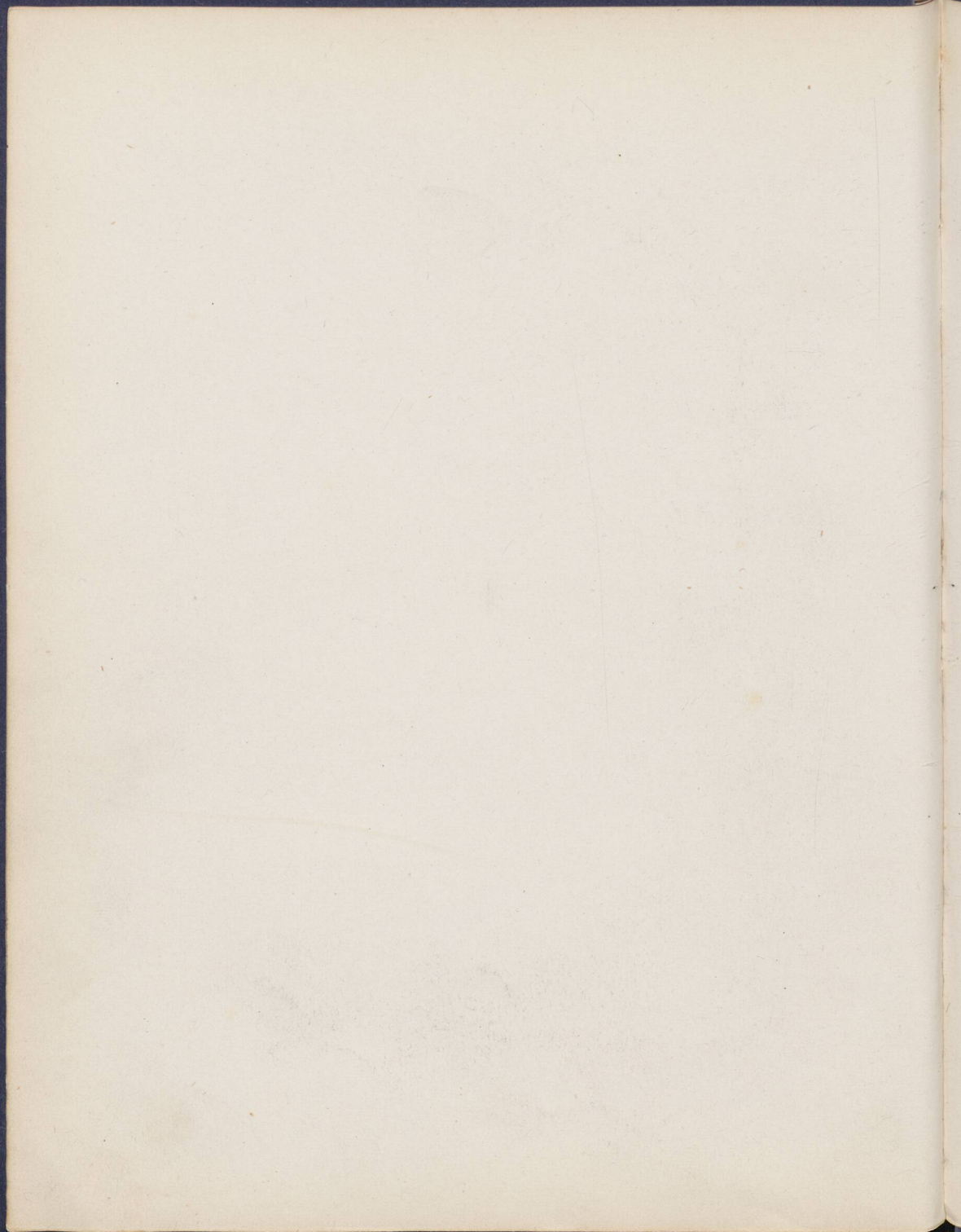
Milować Boga, — to cel naszego
istnienia...

Milować Boga jest źródłem miłości bliźnie-
go, a miłowanie Gołęzy jest najwy-
szym stopniem miłości bliźniego.
Miłość prowadzi do jedności, a jedność
stanowi silej narodu.

Michał Gierowski

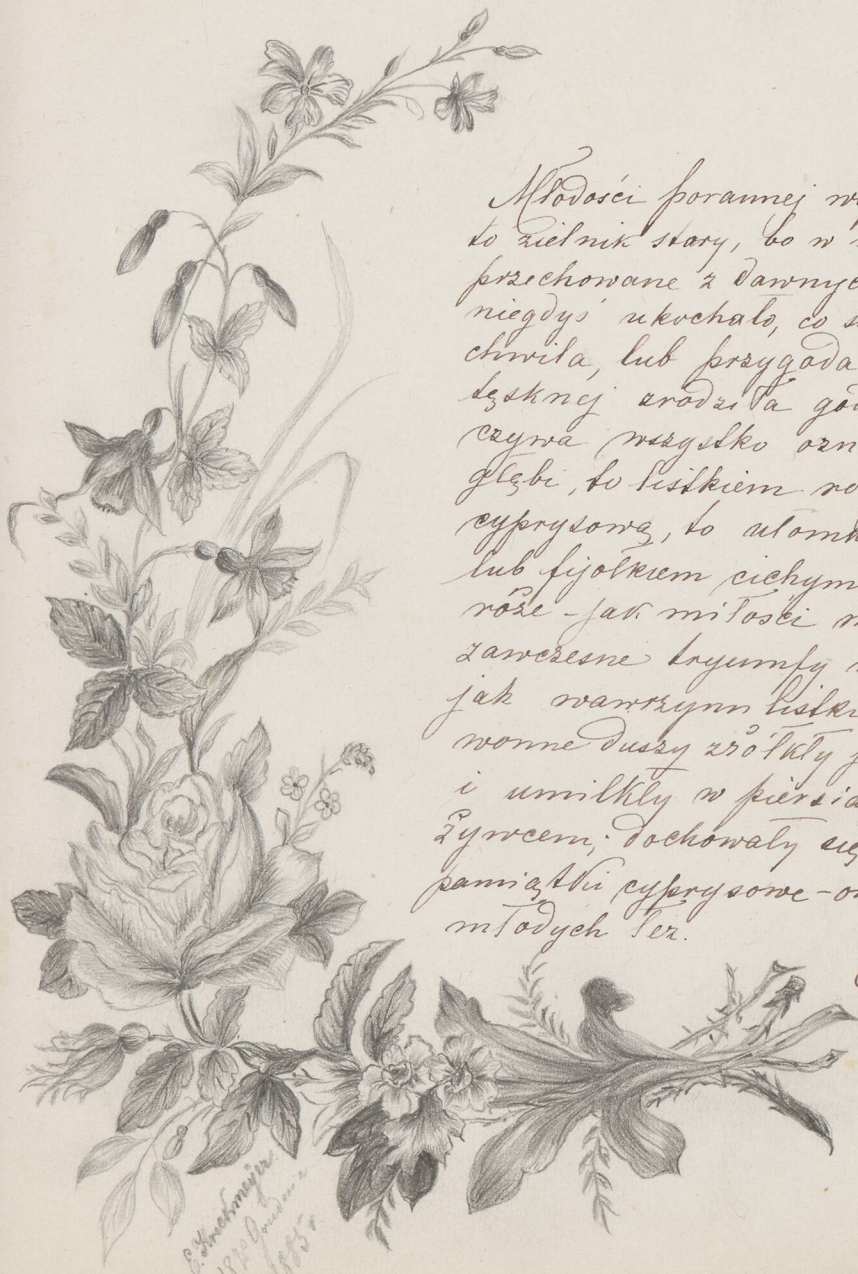
Nieśwież,
w Dniu Narodzenia
Matki Bożej,

1892 r.

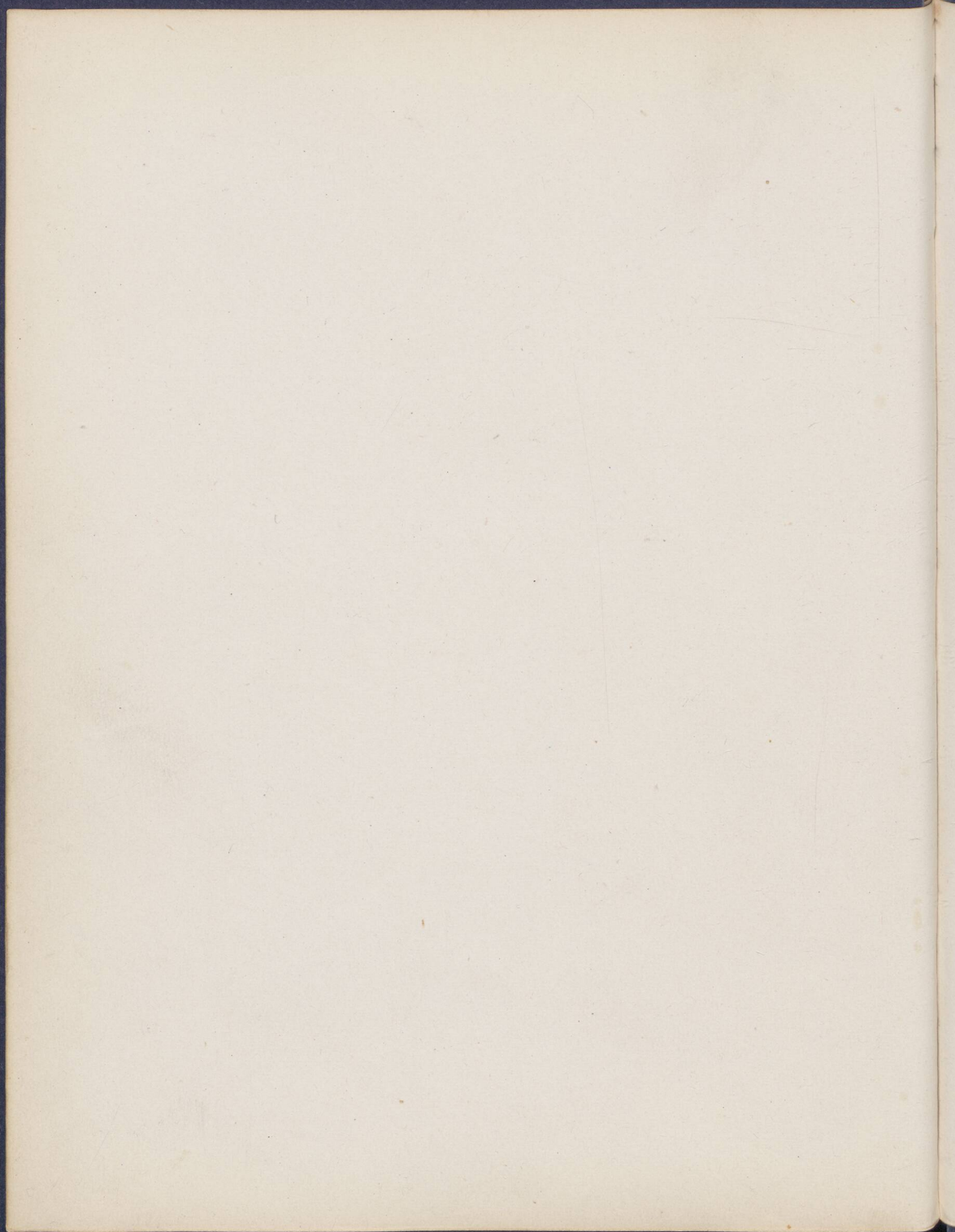


Młodości porannej wspomnienia
 to zielnik stary, bo w nim wszystko
 przechowane z dawnych lat; - co serce
 niegdys' ukochało, co serceśna podata
 chwila, lub przegada ciemna w
 lesknej, erodita godzinie, tak spo-
 cyna mgiełko ornaczone w duszy
 głębi, to kisiem różą, to gązka
 cyprysowa, to atomkiem wawrzynu,
 lub fiołkiem cichym. A zmarły
 róż - jak miłości młode, sładły
 zawieszone kołunę młodości
 jak wawrzyn kisi, a uciecia
 wonne duszy uśpły jak fiołki białe
 i umilkły w piersiach pogrzebione
 żywcem. Dochowaty się same jedne
 pamiątki cyprysowe - one nie zabudki
 młodych ser.

(Premier.)



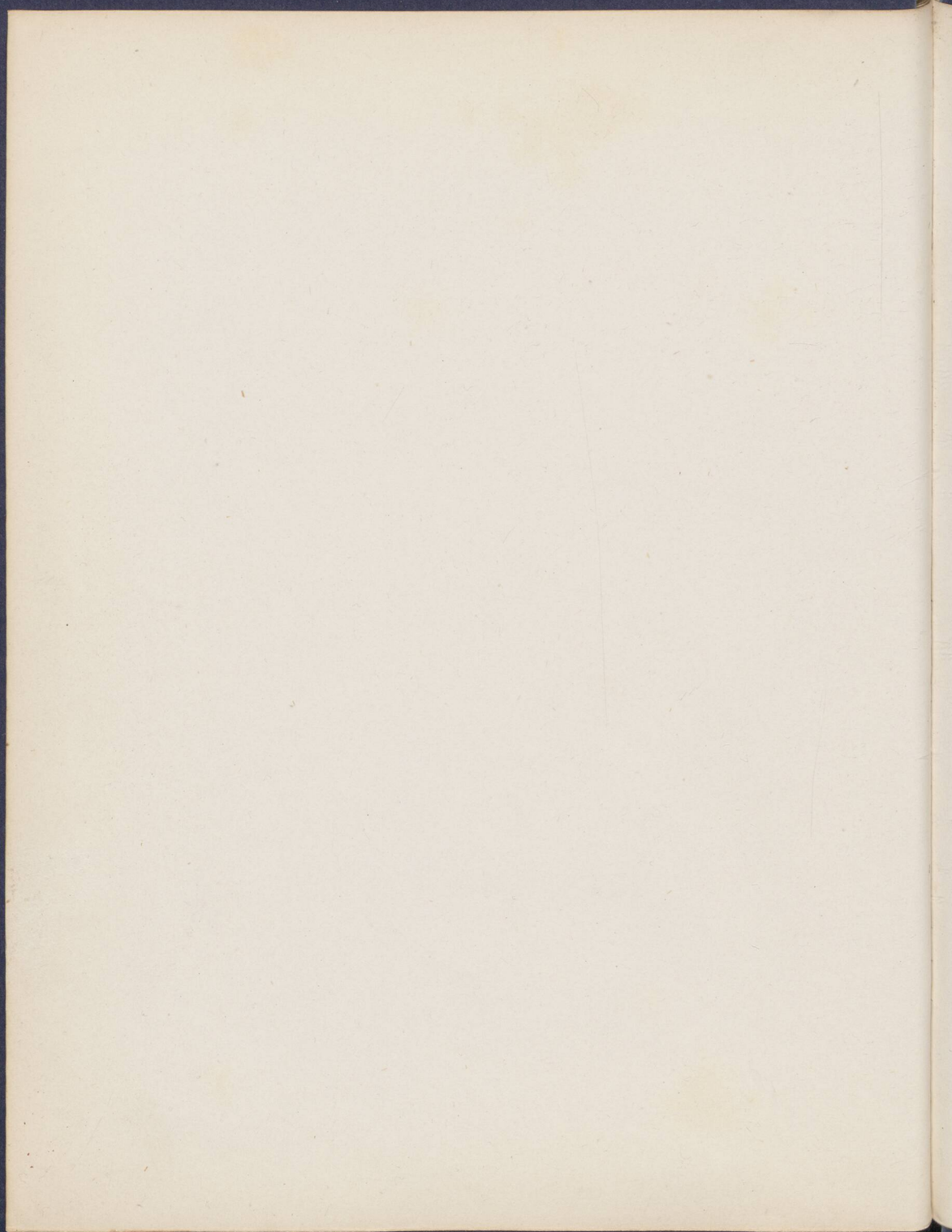
C. Kucharski
 2. 1870
 1875

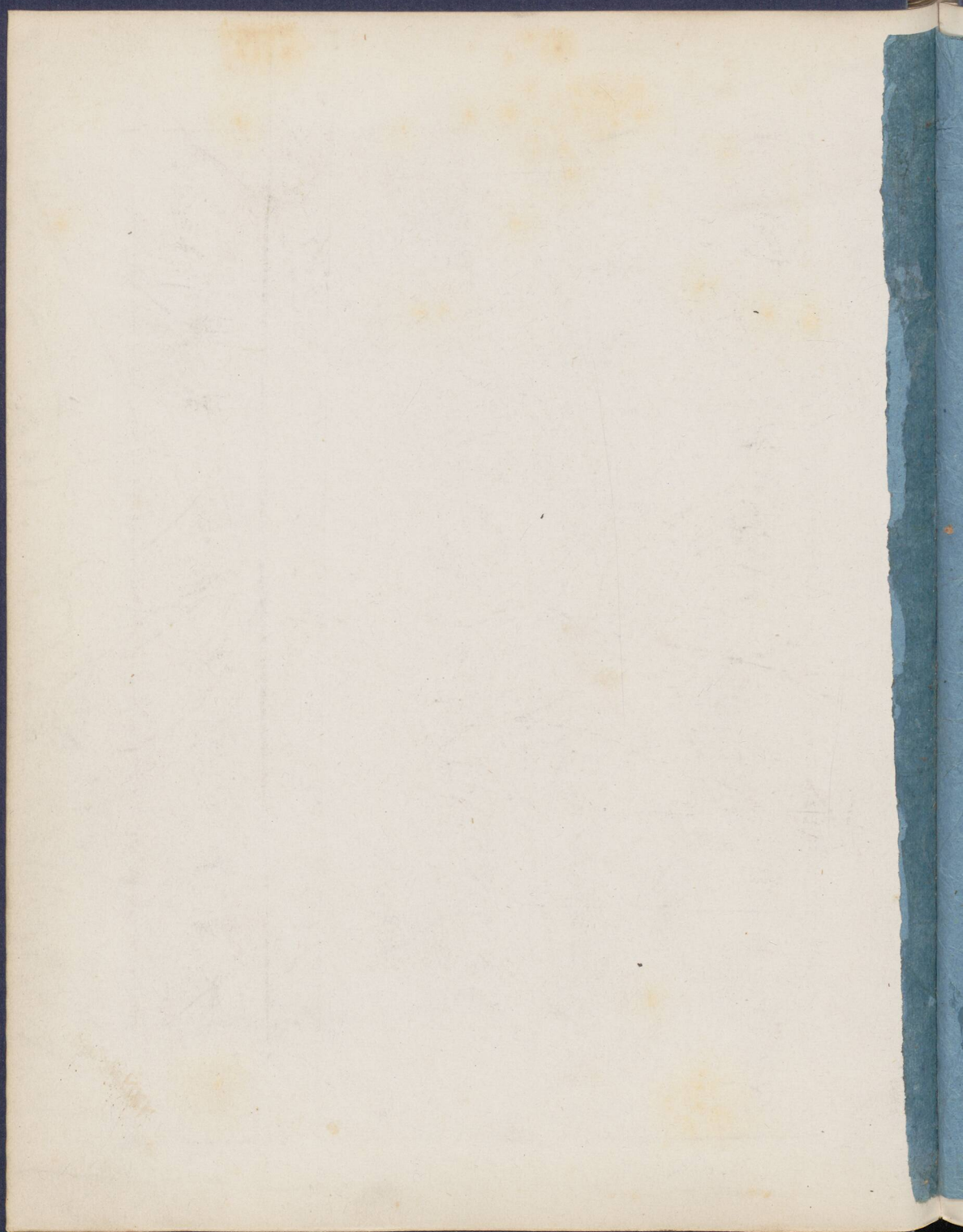


11 48
Islocația 1890. a Măsurării Eșantion
de mărșărie și hărușărie

J. Stănescu

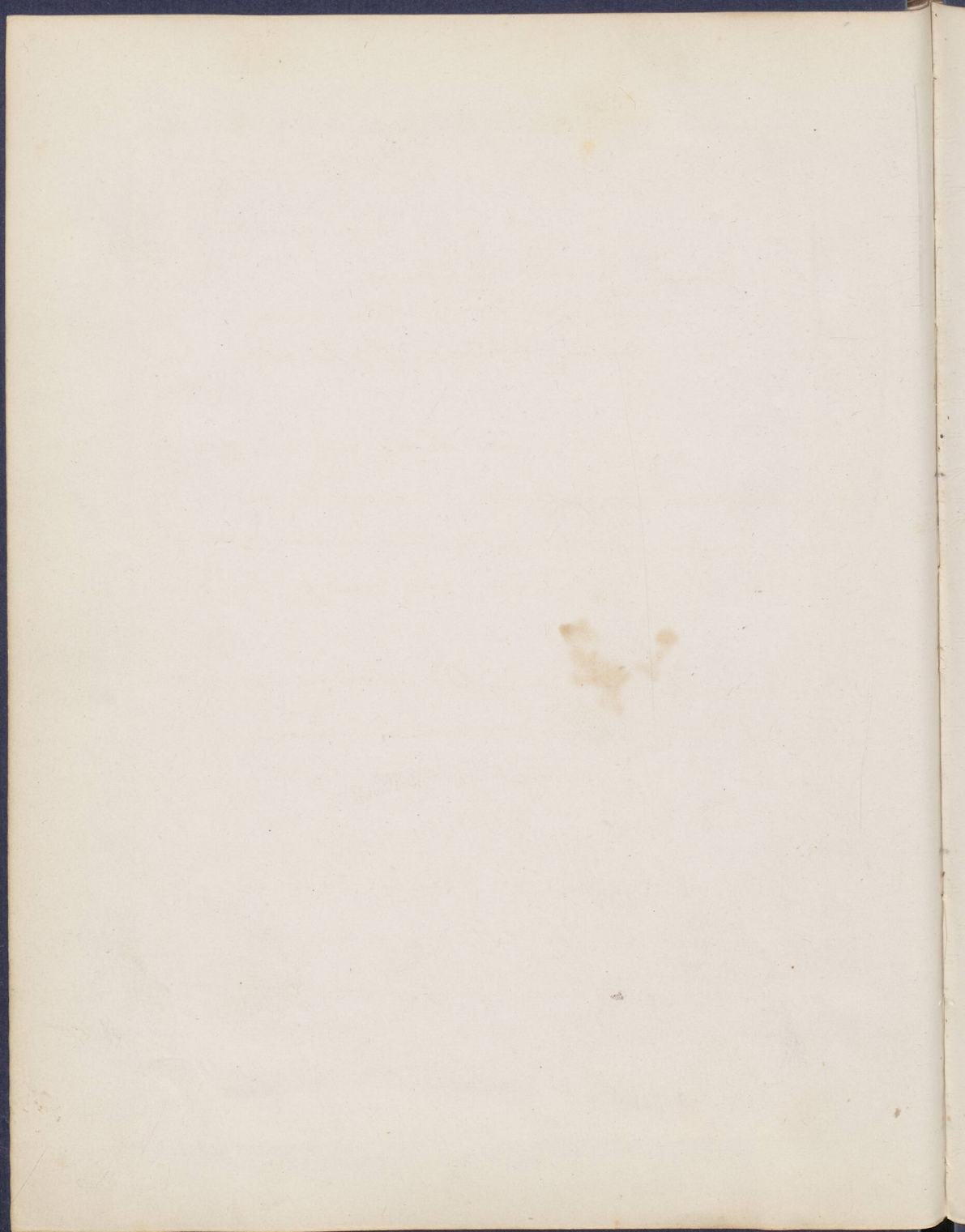
Letanie Davidică pătorească în mănăstirea Jonata
A. Prochaska







W. J. P.
1889.



Sonet

O, domku mój rodzinny, świąta arko-cnoty!
 Heż rary losami żywota angierany
 Biegłem utryć powłody Twój ciżbe świątany
 Serce smutne i ducha pełnego tęsknoty.

x

Tam mnie witaty rawce łechy mi isłoty,
 Leżąc balsam parichy na sercowe rany,
 Tam neruciem wdriznieniem na nowo potrawny
 Poitem mój utadosi przesuniętej raj'słoty.

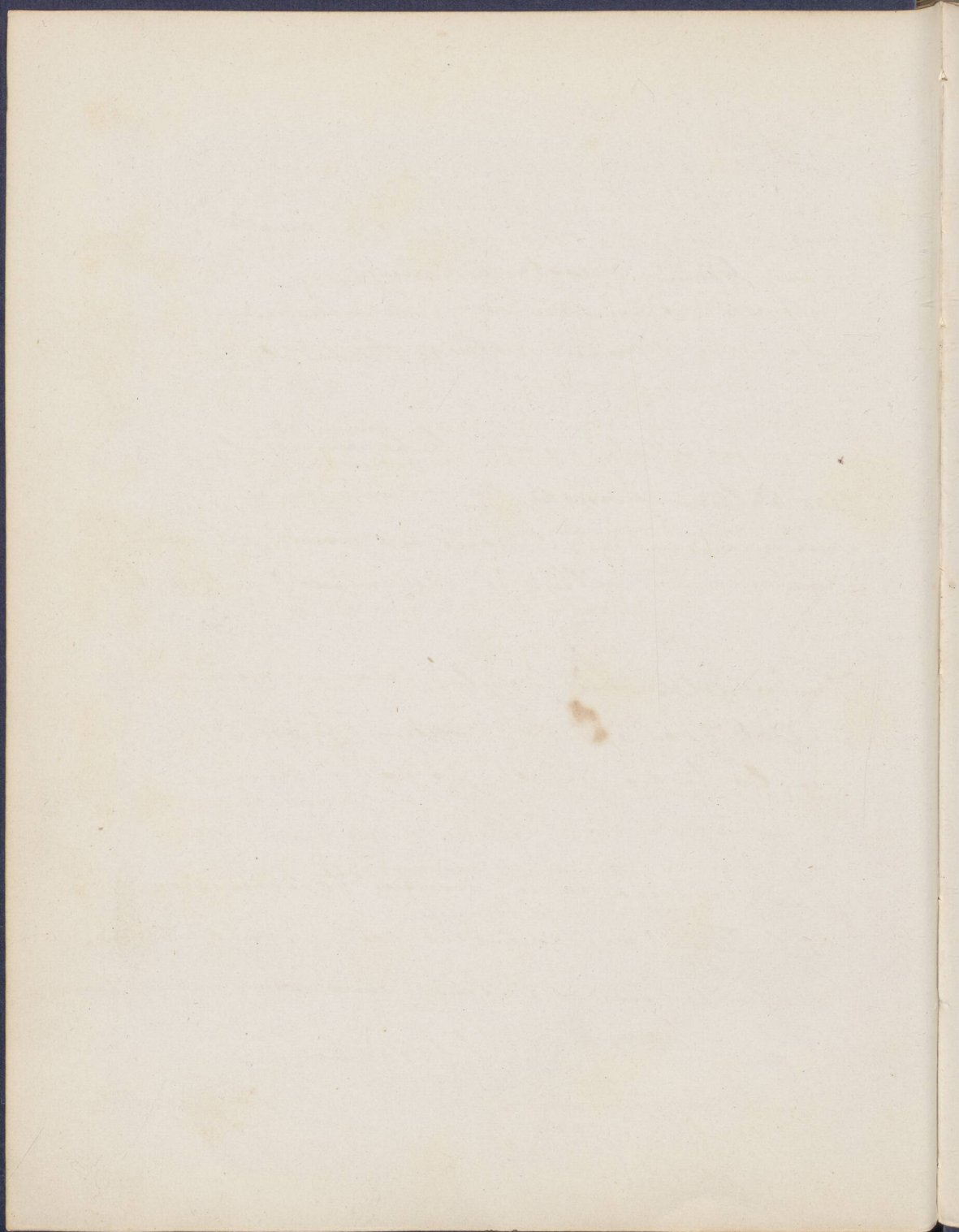
x

Tam wszystko mnie cieszęto; istancis wemoway,
 Twidat drow opadły i spiewy słowice,
 Twieho takie j'ime pogady majawej,

Tpobliżkiego lasu sunny tajemnicze,
 Tto słowie na wschodzie, co z pora dąbrowy
 Putrato mi j'ak stany majonny wobbice.

L. L. Wroblewski

12 lipca 1889 roku
 Mińsk Lit.



Pieśń cudziomca z "wypły Stanki"

52

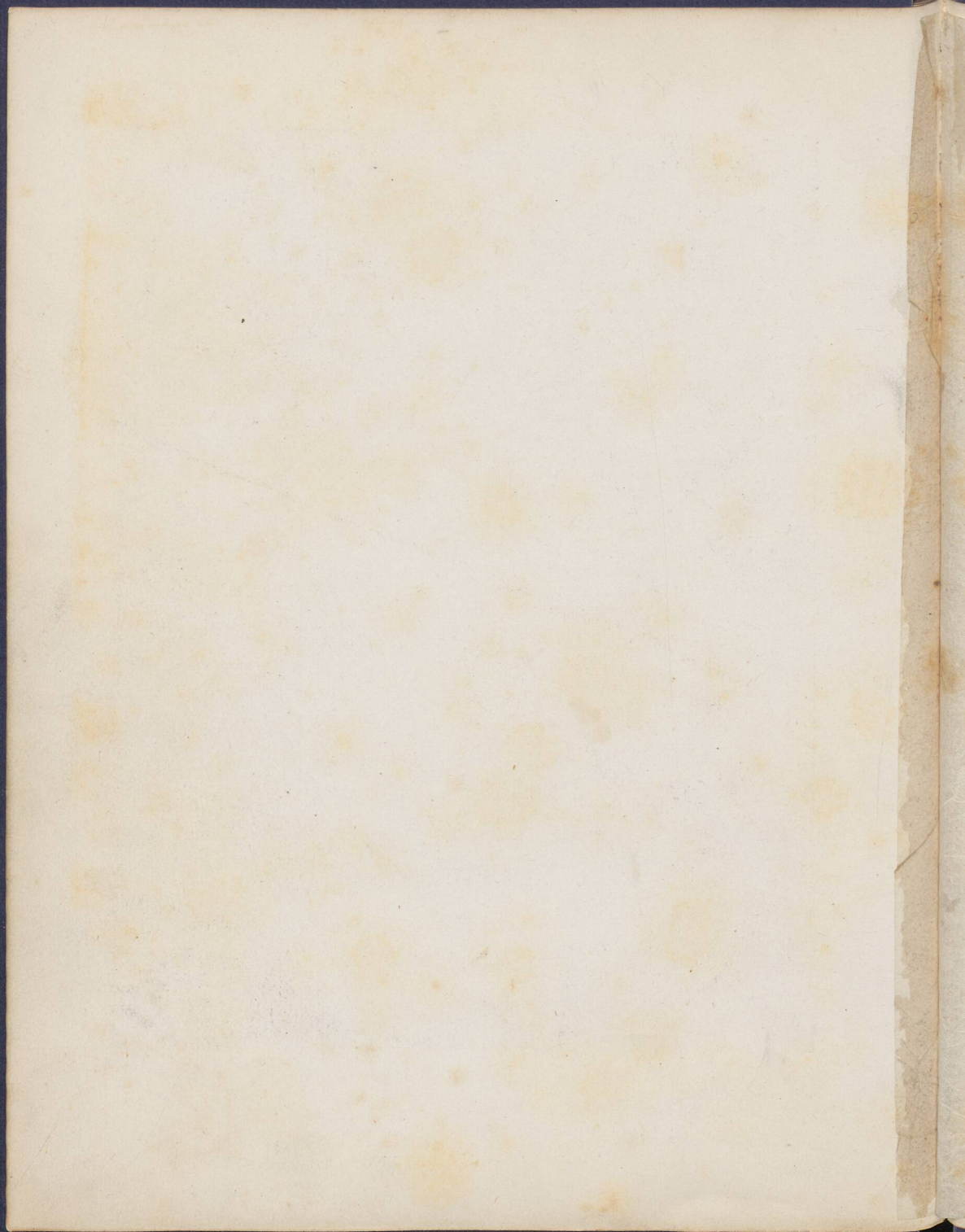
Znasz-li ten kraj, gdzie ziemia w plon bogata,
Ta wielki śpichu stał dla ludu świata?
Gdzie dęby jaszcz, nad morskich wód odległy,
Jakk wódre szły, braterskie wiei okęły?
Znasz-li ten kraj gdzie bory pełne ziarna,
Tę ziemię lew, gdzie grom na grom uderza?
Znasz-li ten kraj?

Znasz-li ten kraj gdzie stajcie siewi błado,
Lew drzewa sadaw owoc na ziemi kładz,
Czerwone jabłka, grusze słodkie, sarpide,
A dany zboż, kobyż się zbaciśde?
Gdzie piosunki son, prary osada ton,
Gdzie bohaterki i męziny niemiśli lud?
Znasz-li ten kraj?

Znasz-li ten kraj, gdzie z kądź nowy wiosny,
Sudiesi kusiady, na krewach smutku rozny?
Gdzie w długich lat, porpne, mroczne noce
Przewadnia gwiazda na imbie wierz mizore?
Gdzie duszy mocne, a serca js jak śpiż,
Gdzie na rozdzorach mizorgie słęjs knyżie?
Znasz-li ten kraj?

Lofia Wobanowsky

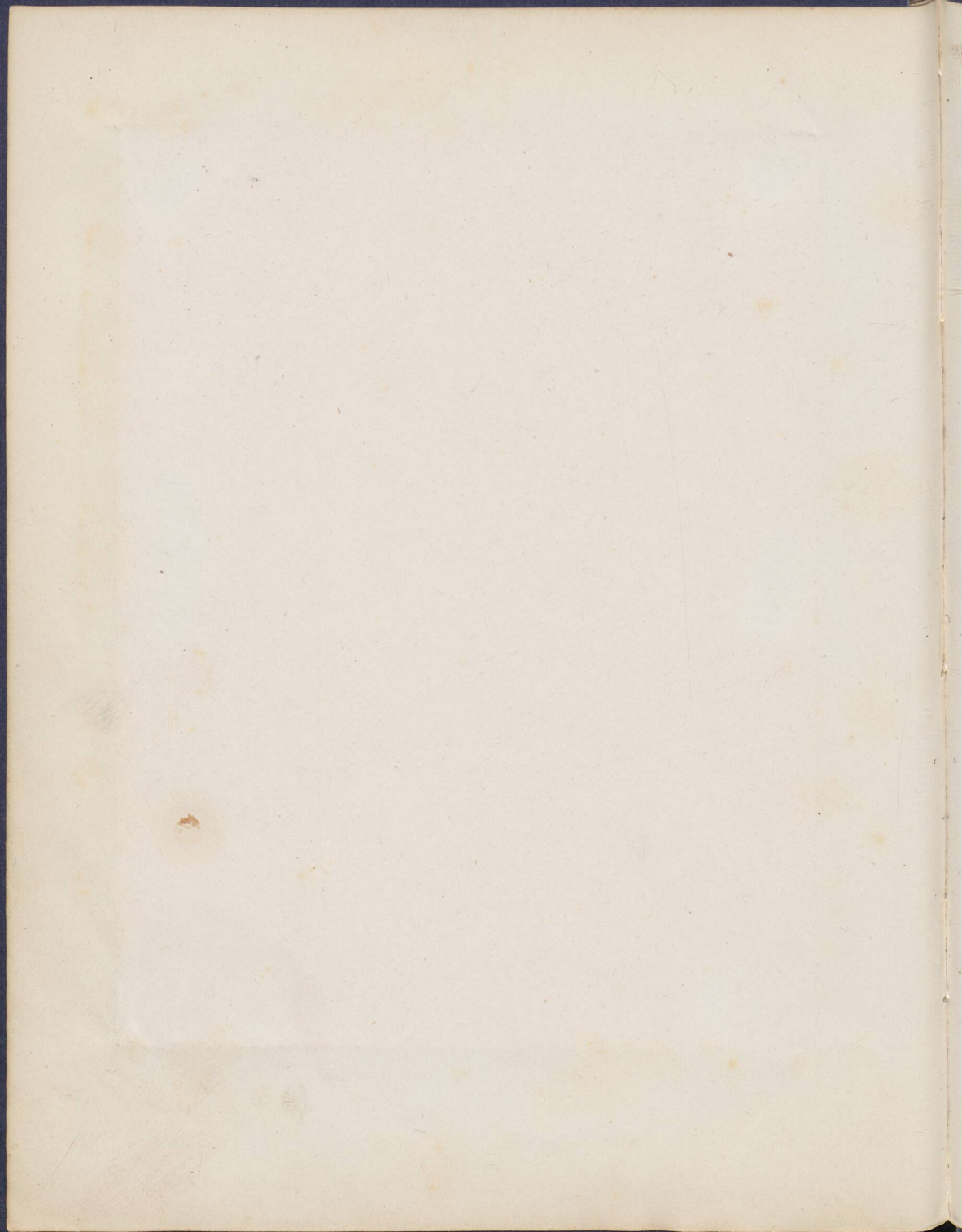
Warszawa dn. 10 Czerwca 1890 r.





Plazowski 85.

Na pamiątkę wspólnej pracy
Jeliko Bziorowicz
 1885 r.



Wstęp do „Akwanelen myśliwskiej
z Polenia.” —

Ojczyzna ma kraino: nad Niemnem, Litwą
Prusami, Siedmiem, Słoniem: w której się jednoczą
obok poezji barwy lasów, błot i kniei,
Norlandu mied a na nich orajce, strupale
Jasnijsze barwy lasów; zutawcza, gdy błękitne
Zasiane tuem lub mroźnem bławatim zasnute,
Lub złote złoż dajrzatye. A Imie lasy i łany
To mierzny skarb pięśniarza, skarb niewyekspony.

Któż częściej od myśliwca z piżmem się spotyka,
W której natura puszczu obiera się drina,
Czy to zimowa pona, gdy lasów iglice
Pocierają szron i puchem przytwarzają śnieżyce,
Tak, że jada, gdy biała zdobi ją zastona,
To mity w ślubnym stroju panna nawieczona,
Czy wiosną, gdy norlane młotne spletną mady,
Gdy lasy przyozdabi puch zieloni młady,
A wszed mchów pięknose kniaki wystroju bady.
Czy latem kiedy knieje w pokrozie i sile
Rozmucha nieskończone mazure zieloności,
W której gżemi uroczysty koncert letnich gości?

Czy w dzień jórniej jesieni, gdy na niebie chmury,
Gdy burzka się wstąpi, osiada z purpury
Obłoki płaszczy królewski w swej ostatniej chwali,
Gdy zdaleka jawzębin jaśniejsz korale? -

Któż lepiej od myślimca pozna lud ubogi?
Lud promny, prostaczy, lud, co znajdzie drogi
W noc ciemnej w puszory na łakim przestworze,
Że i w dzień tam zabłądzić niepoustrzajać Boże!
Lud, co z oszczepem w dłoni łasku na łasku się maży
Do malgi myrwać lesnych prożeńnych mocarzy.
Lud, co z naturą malczyt puzer wieści zmieszysko,
Lud, co ma serce szereg, duszę iście męską,
Lud, który swe prądania skrzęte niby oko,
Lecz puzer obcy je skrywa skrzętnie i głęboko
Niby świątliwość; że tajnie w swej prostaczey duni
Tylko kenne powiewa, kto je nęcić umie? ...

Pasęp świata nas codziennie: dalej! dalej! - wrywa.
Warcza fabryczne kół, wrywa lokomotywa,
Telegraf w jednej chwili świat obiega gońcem
A elektryczność malczy o leprze ze słońcem.

Nikt zgodzić nie może, gdzie się ten ruch wstępuje?
 Nikt siły nie obliczyć postępu - oburzym.
 I dążyć ludzność wie dzie nauka i praca?
 Jedno wiemy: co było, to nigdy nie wraca.

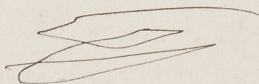
Zniszcicie, jak ten marny, my, puszcze i miazany,
 Zniszcisz i zabraci nasz obywatel stany.
 Wiedza zaskapi przesąd, w który wieśniak wierzy,
 Przyszłość umrze powoli z żubnem z Białowięzy.

Wierzymy, iż leśnica Dala z czasem nam zakwitnie,
 Że miejsce dawnych miazanów zajmą tamy żyznie,
 Że ludzność, nim mygnie te lasy odwieczne,
 Rozwijać drzeź palące pykania społeczne.

I nasępnych pokolei szerokie gromady
 Lasigda stół szeroki do wspólnej biesiady.
 Że prawda zwolna z objęć fałszu się mydlika,
 Wzruciemy prędyniśkain i Skupienawera.

Wierzymy! ... odrzucimy! ... Jednak nikt nie zgodnie doli
 Która do nas się zbliża postępnymi goli.

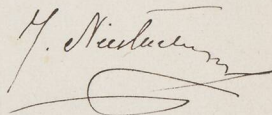
Nim jeszcze sławił dawniejszego znikającego śladu
Opiera się się, tyja, czerając zagłady
Kilka nysów zebrawszy nprót-dzikiej natury,
Kilka zdawców stulecików njanowy w konduku,
Stawamy się je oddać paprawku, Daktadnie,
Tu erudo, jak pod piero Same ono wpadnie.
Ok. zely panisz o nich postępani iwiata
W drabnym zakusie mydruco. -
Czem chaka bogata!..

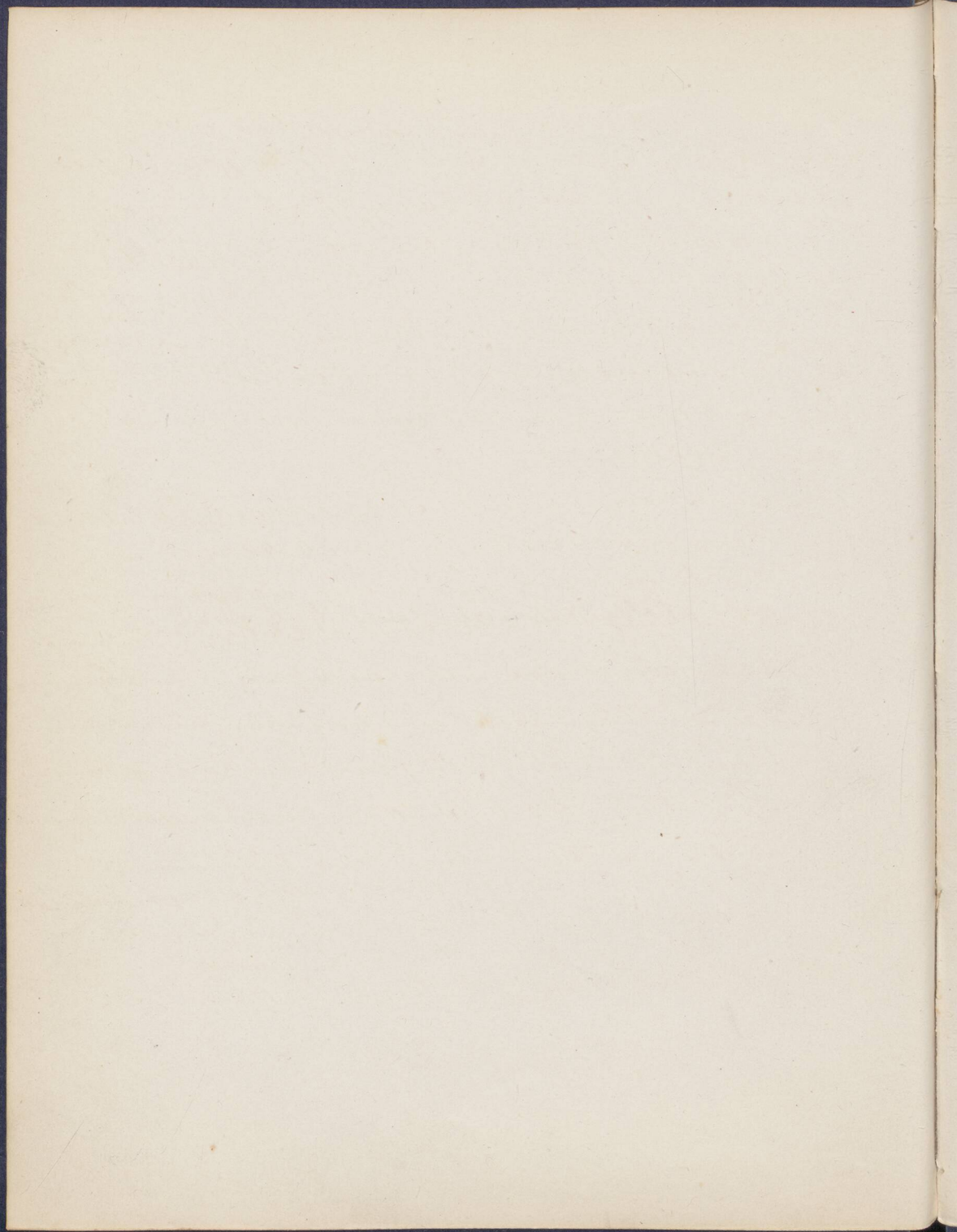


Pisząc ^{tu}~~z~~ większe mam długi,
Niż nakreślenie imienia.
Chciałbym mieć Pań panieci
Rozkosz jako wspomnienia.

18
30 Lipca 1889r
Młinsk.

Nad małą rzeką Swistołą, co łazi, błota i pole
 Nslegę błękitną przebiega, wijąc się w kształcie padkawy,
 Miasto napoty żydowskie, napoty Maskwy najazdem
 Zważkiem beresnie ruszone wzrusza smaje domośtnas.
 Tam w domu żyda - Rumera, w mieszkaniu Łoci Sawienij
 Kiedy księgarznie kamusnioko, a Łocia wniosta samowar,
 Skurajęc dwoma kijami, włótenie knoki papieros,
 Gławił się z Ojcem gamszowie niedoarty quasi-pacha.
 Różne myślałat androny, aż nosy wzięły słuchaczom.
 I ku zamknięciu obcych smaje myślałat ukrony.
 Barz w Stugij sprzeczce dawodit, że forma wienersa
 mianowa,
 Włócej wrywał Mickiewicz, nie jest zbyt bunda bynajmniej
 I że się w naszym języku do wienerszomania nadaje.
 Wreszcie ten rozist uparty, nawet na kancie skambucha,
 Na przyprownienie tej elwili, wienersa mianowe napisał.
 Nickeń mu Pani przebaczy, choć niepoprawny to
 grzesznik!

H. Kisielewski




Cieszę się Ojciec Twój, Tęsknota Państwa
 Anthonio, w odpowiedzi na podzię-
 kowanie, jakie Mi wyznaczyłem,
 że wypraszacie mi wielu cennych
 malarzów z rękopisów do „Przeglądu
Archiwistycznego” nadaje mi Twój
 fotogram, z poczęstunkiem serdecz-
 nym:

„Kiedy się, ceni! Twoje prace,
 „Przy literackiej rękawce -
 „Niedługo zyskasz sercem powita
 „Architekt rękopis - Doskonalce...”

Pozwalam sobie nawiazać nitkę
 myśli Ojca Twój, na kłopot mi-
 niejonej albumowej notatki, w sprawie:

Niewierz, o Pań! w losy Taszkowskie,
 Niewierz, w nadzieję Wybawcy...
 Lecz wierzyć, że w sercu zachowam zawsze
 Przyjaciela i Dziecko - Doskonalce!...

Warszawa 24 marca 1893 r.

Alexander Kraushar



Sita przeciwstawia się oporowi - a gdzie opór
tam życie. Prześladowanie jest sztuką, która
wyrabia uśledy dzięki charakterowi, ale często
obłudę i przebiegłość, którym śledzący mści
się nad prześladowczym - i odwetować nad nim zapa-
nować potrafi.

17/5 86. A. Wierzbom



Czyż materializm dokonai?

Materializm naukowo zbadał: obronę, ideały
slusznosci - humanitarnej prawdy -

Czem one sa.

Sa one istotnoscia, zyciowa, tus samo ja
ideały opiekunów sa dulem a postepowe - mow
zycia -

Jakim jest pryncyp obrony ide-
atow slusznosci?

Jest nim ich probier.

Po czem wie porowna morna co humanitarne slusne?

Po wyznaczeniu celow i cnot na janki sa dane jed-
nostki, czyli po ich celowiczej wartosci

Jak to rozumieć?

Tak ze nasze pobudki, drogi i cele powinny być
na rowni z naszymi rzeczywistymi celami i wartosciami

Czyli?

Czyli, ze jeeli wybieremy ideały - pobudki drog lub
celow przenoszac wyzime nasze wartosci to wpad-
niemy w ascetyzm, zas jeeli wybieremy ideały
niezale od nas samych to wpadniemy w naturalizm.

Jakie sa wytyczne reformy cywilizacji na
tych podstawach?

Pierwszym zadaniem jest przyprorowadzenie
wspolczesnej cywilizacji do rownowagi.

Jak to rozumieć?

Tak, ze poniewaz obecnie zachodzi proces jertestny

-co do wyizny - w naturalizm, roz co do kierunków,
w pobudki, dygi i cele zewnętrzne, więc krzewie
należy etym, dla podniesienia wyizny celowości
i wewnętrzne życie dla ratamowania dalszego
wzrostu.

Co przyniesie życie etyczny wrót?

Naukowe opracowanie „pojęcia świata”, w sta-
nowi przedmiot Filozofii ogólnej

Co rozbudzi wewnętrzne życie wspólnot-
nej cywilizacji?

W pierwszym rzędzie rozbudza je „sto-
warzenia opiekuńczego typu” i sepsom wo-
rem którego jest nasz „Gabinet krytyczny”.
do licha! K. Ch. Stankiewicz

A teraz co do przyobieranych K. Ch.
typów nieberpierzonych notek.

1⁴ traktuje stosunki utylitarne
w typie tym niema podniosłości i dobrej w. ary.

2⁴ stawia stosunki na stopie romantycz-
nej. Brak tu mowy i dobrej w. ary.

3⁴ występuje z solidarnością, ale
bez podniosłości i mowy.

i w. ary 4⁴ najgorzej wprowadzi dla sytuacji
uwodzenia, nie mające do opierania ani serca
aniż imitacji ani solidarności -
aniż i s. w. ary w. ary w. ary w. ary, która re-
ma to wszystko - jest pogodna

Album, — to pani jak dawno zaliczko,
Gdzie dźwięcznie sobie innię przy imieniu,
Gdzie każdy z wolna rzeźbi swe namiętno,
Jasne na grobowym kamieniu.

A czas, co cicho w klepsydrze się toczy,
Pośrodku kartki do srebrnego porzeczka;

Pamięć się inion coraz bardziej mroczy,
Aż wreszcie innię zacięła...

Przyjdzie czas pani, — że jasne wenne płaki
Splotą się myśli, i spustasz w rozdumie:

"No, przeżył kogo! i któż to był taki,
Co w mój się wpiął Albucie?"

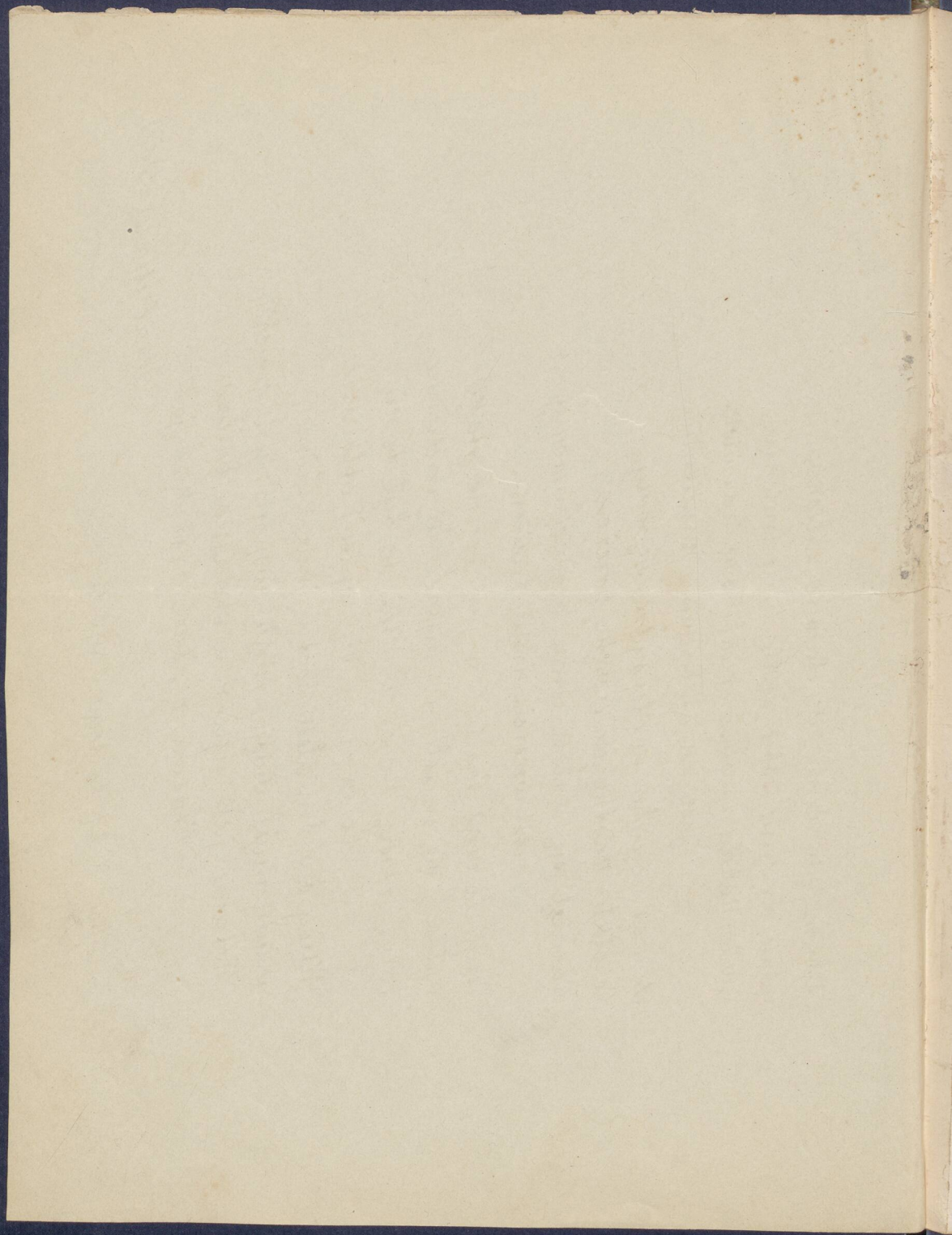
Wtedy ów śmieciek co tu innę kładzie,

Kiedy myśl Twoja mgłą wspomnień porzeka:
Młotanie jak upiór w Adama balladzie,

Grzesząc o "Złotyś Marja".

Władysław Czerwik

Święto, 2. 27 Lutego 1890 r.



Miej serce i poddaj w serce
Sł. A. Ch.

Chatać Pustkowi aniołom.

Loieci' ję guraŋda nadziei;

L. promissum годично цветет

Sanas na syra kolei,

Richardson's

Podric bratovic ciorpiciu

Chyć się swego ciem swopim

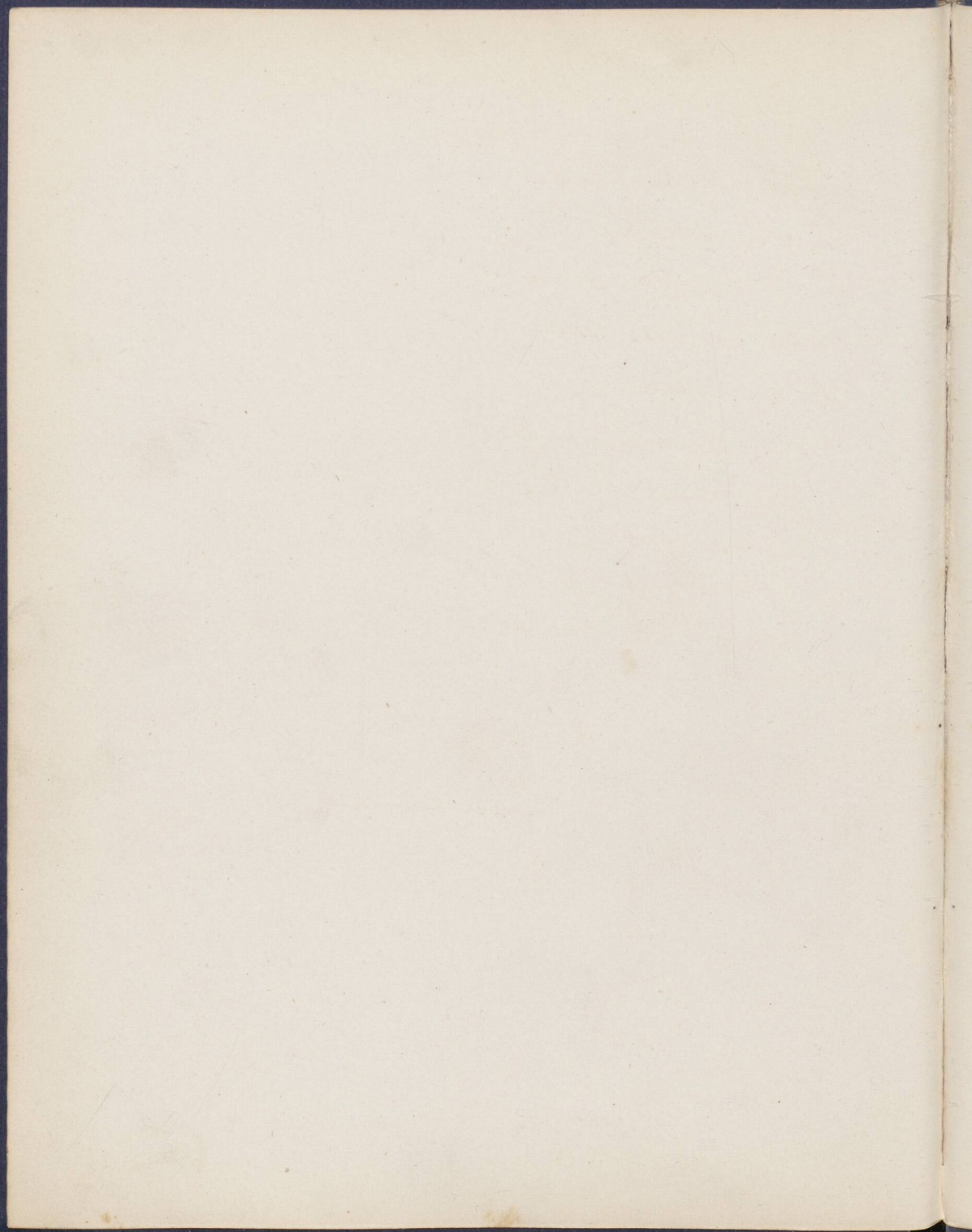
"Kobiety przemawiajcie!"

Przyjm to parę słów na pamiątkę, wspólnie spł.

drogich lat odroczone i z kochajcej

Lucy Cierniewski

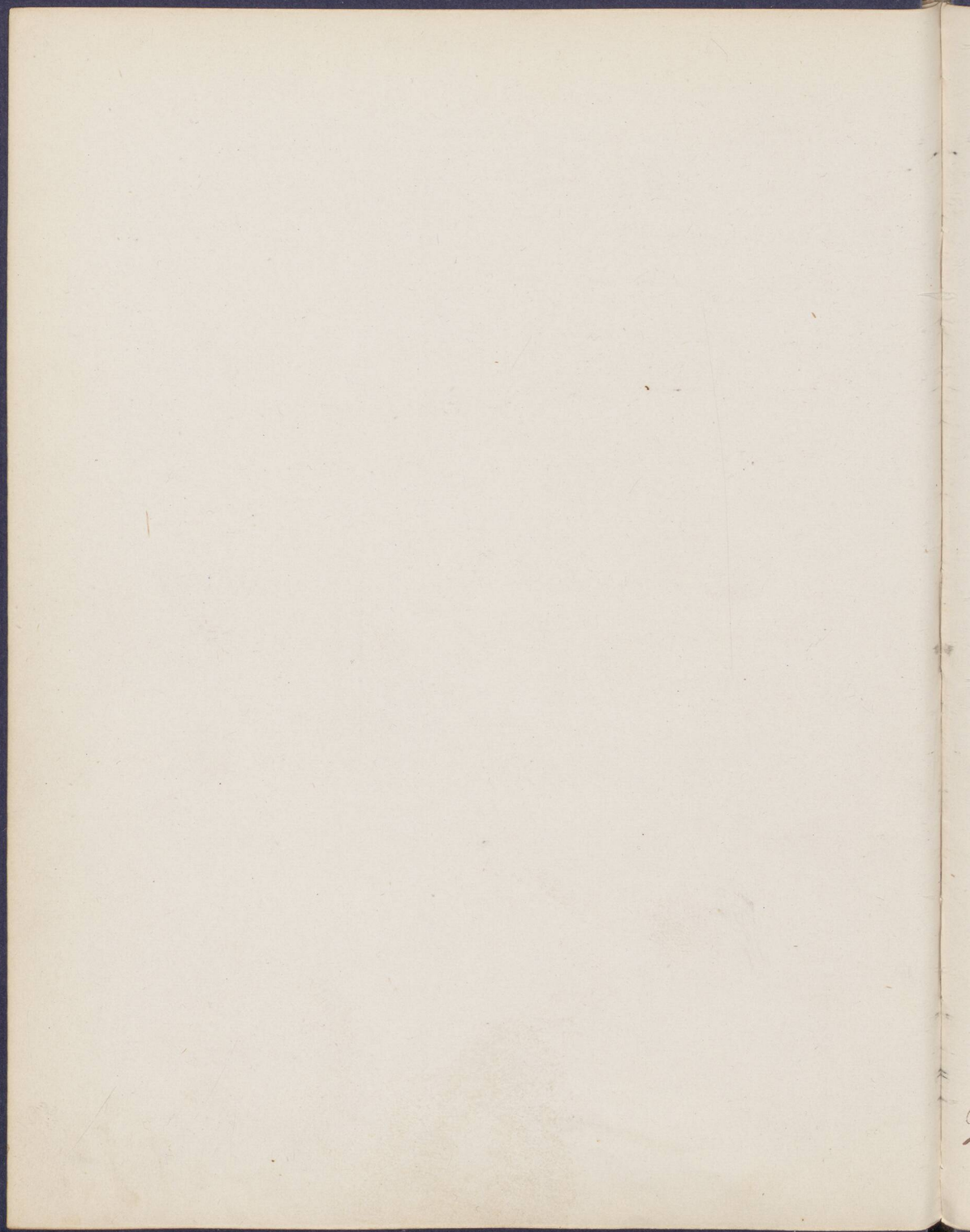
2.25
57 1884 roku. Warszawa.



— „Leci chcesz li” rzekł on do dziewczęcia,
 „Bym w twoje uwierzył zaklęcia,
 To łot mi przysięg, o Boga!
 Na światłość, co każda z was rada
 Nad wszystko w świecie przekłada,
 Nad ojców, kochanką i Boga!”

— „Przysięgnij na swoją wdzię,
 Przysięgnij na lata twe młode,
 Przysięgnij, że kochać mię będziesz,
 Tak kochać płomienne twe oczy
 I dwoje tych śluzgich warkoczy,
 Przysięgnij a wtedy uwierzę!”

Juljan Lemniewski



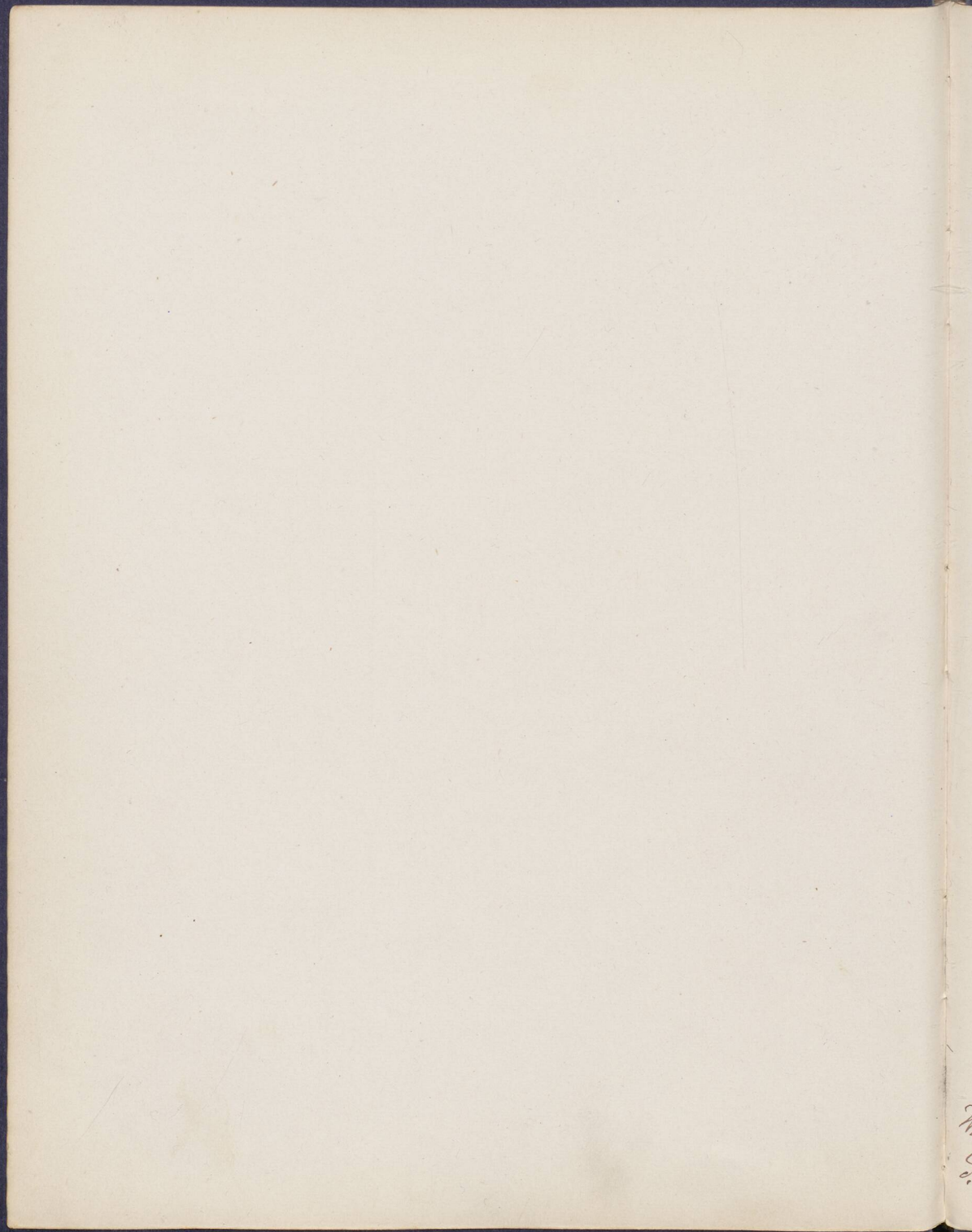
Ludzie tak dziwnie stworzeni są od
 Boga, że zawsze przywiązują się do
 tego słowa ja oprócz kobiet,
 które przywiązują się czasem do
 słowa mój! Ale ile robisz, ile
 robisz!....

(Horsztyński akt V sc. II)

Na pamięćkę wpisać należy
 Ci życzenia

Andrzej Górski

Warszawa d 20 Czerwca 85 r.



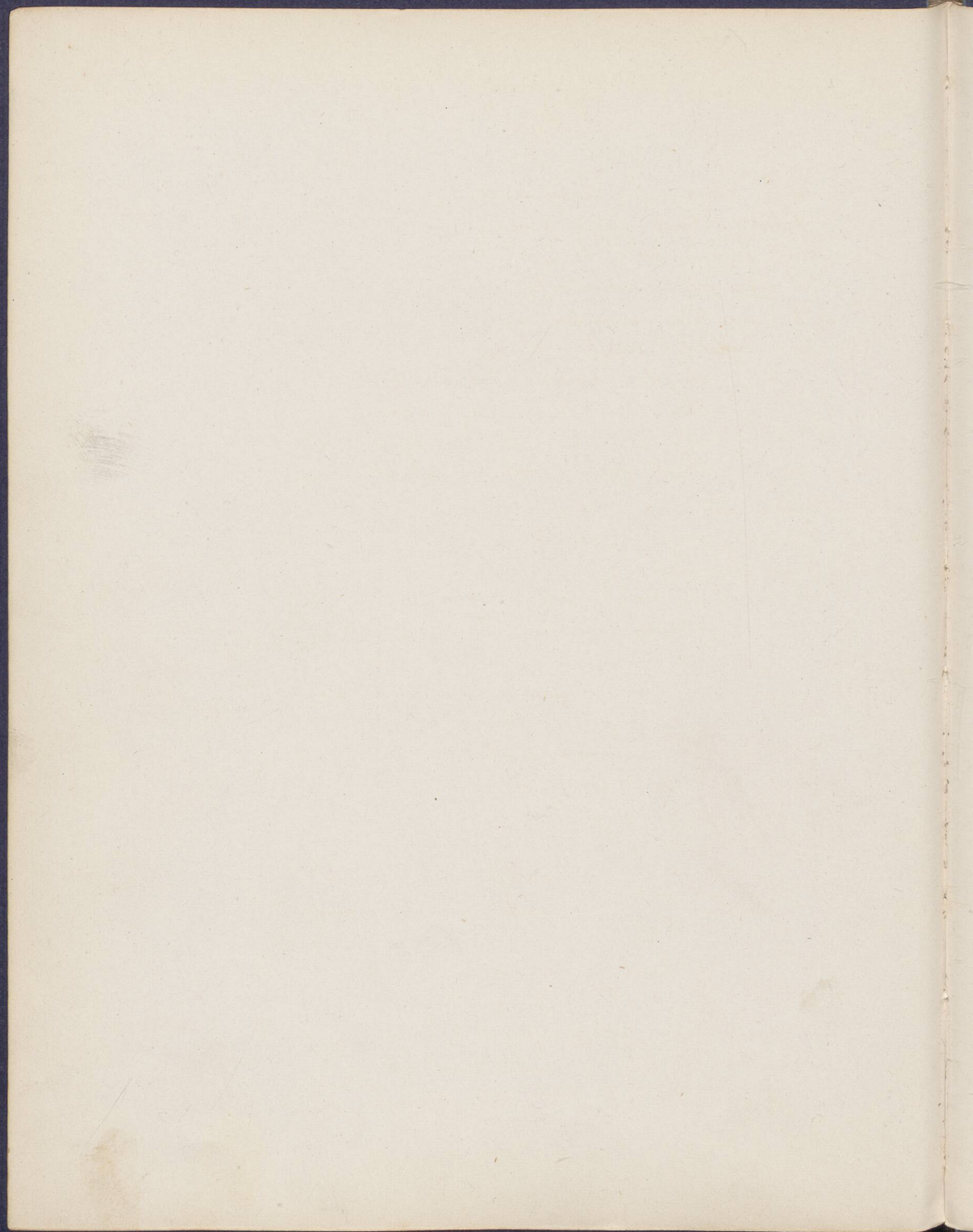
Znacie ten kraj, co mu stopy skaliste
 Korywa łzi morza, a Olympos wieńczy skroni;
 Haskalskich wód kryształaty biją kryształ,
 Hawicków pieśni i raki zachwyca woni.
 Znacie ten kraj, co mężnych synów chwala,
 Wórleki swist o sobie równieś wiesi;
 Patęgom burz nadstawia pierś zachwala,
 I kryje x tych, co mu chce jawnie miesi.
 Znacie ten kraj, co dostat u bogów ręki,
 Obrymiał nas, u harmonię cudną sławi.
 Gdzie wyrósł mąż, co łowem targat pasieczki,
 I miechem swym ściga siedem bydlęcych głów.
 Dziwicznych niw proemosa ani krowa,
 Aż po dziś dzień nie doptat obcy wrog;
 Znacie ten kraj, nie znacie — nie. Hellas!
 Ja ciebie znam i Ares mężnych Bóg.
 (Anceja)

To pany wieśniacy Antaeu niech ci powiedzą
 Starą przyprawioniem że i ja należałam
 Do grona Tych kaliczek.

Lycaliwa i kochająca

Przemysław

Warszawa
 2. 20. 87.



Hochoj!

Władysław Kotar.

Hochoj dziewczyno, o hochoj szczerze:

Prababek Twoich święte pamięć
 Lecił pamięć ojcom, bo ojcowie Twoi
 To białe orły w szarychlaty zbroi,

To męczennicy najświętszej sprawy
 Lub bohatery szanów Narany

A potem kmićce uhochoj chaty,
 Boś coż ludu dziewczę liżowe,
 Bo przed ich niśką strzechę przed laty
 Król ojce chłopków pochylał głowę

Uhochoj lud nasz: dzielny, poczciwy,
 O złotem sercu, w siernym sercu swej,
 Co na głos wódra pod Ractawice
 Chł miewał przełłował łowice łosie.

Hochoj wrzecono, bo przy wrzeconie
 Giedziata nieraz pani w koronie
 I srebrne pasma smutka bez sromu
 Chł przygodę bożego domu.

A naderzypłło miłocię czystą
 Hochoj! o hochoj! więcej gęstą,

A kiedy przyjdzie godzina czarna

Dla niej jak gołęb stan się ofiarą

A gdy nad wszelkich łaski swych sadatki

Boż da ci ność marności matki

Wtedy! o wtedy! niech Twój młodeńki,

Chłost szarek szablę wermie do reki

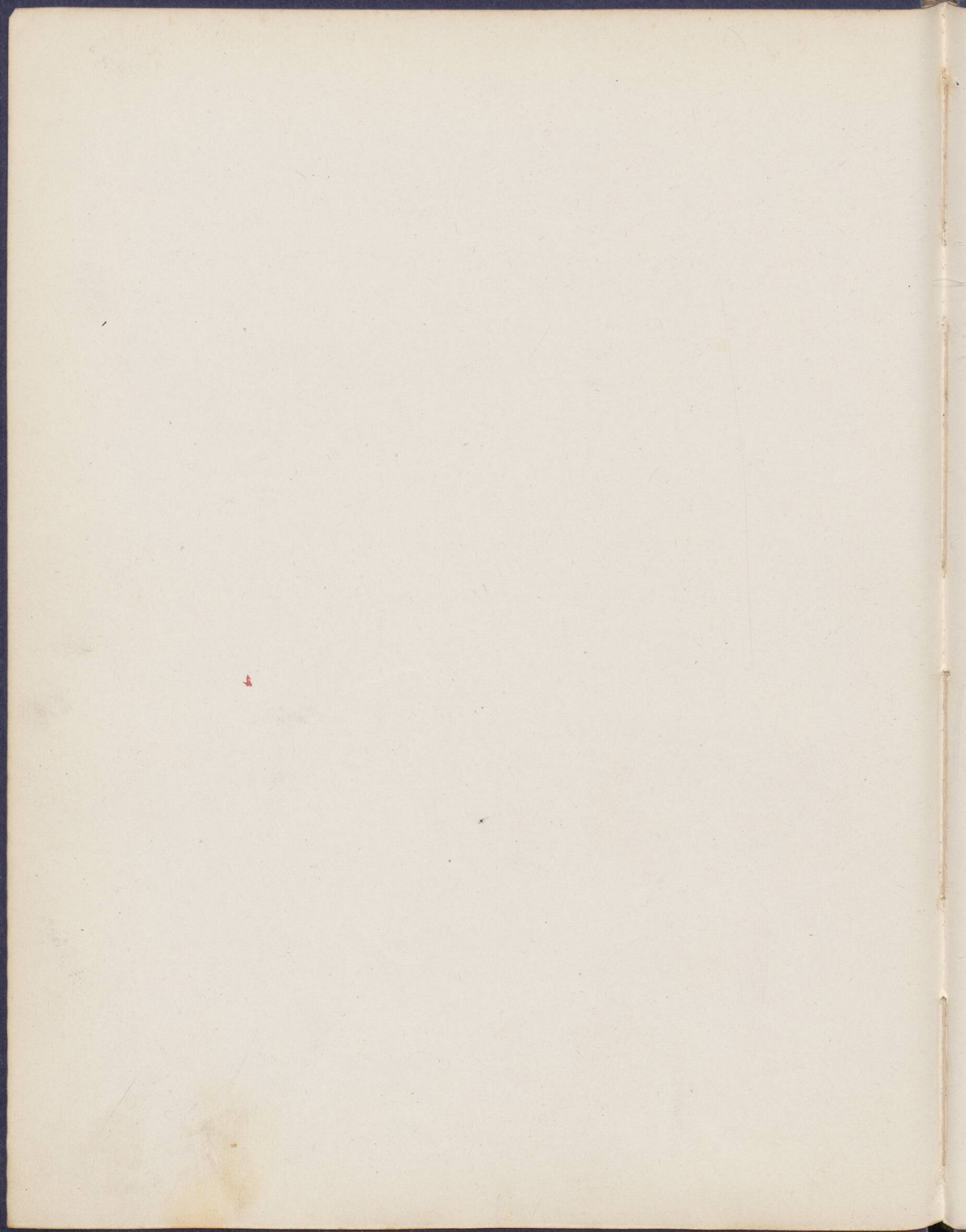
Pierwszy zbroję Wład' mu pod głowę

Do smu mu śpiewaj pieśń bożową

Chł jw w kolebce matki ruchwał

O przeszłej starci o przyszłej chwale.

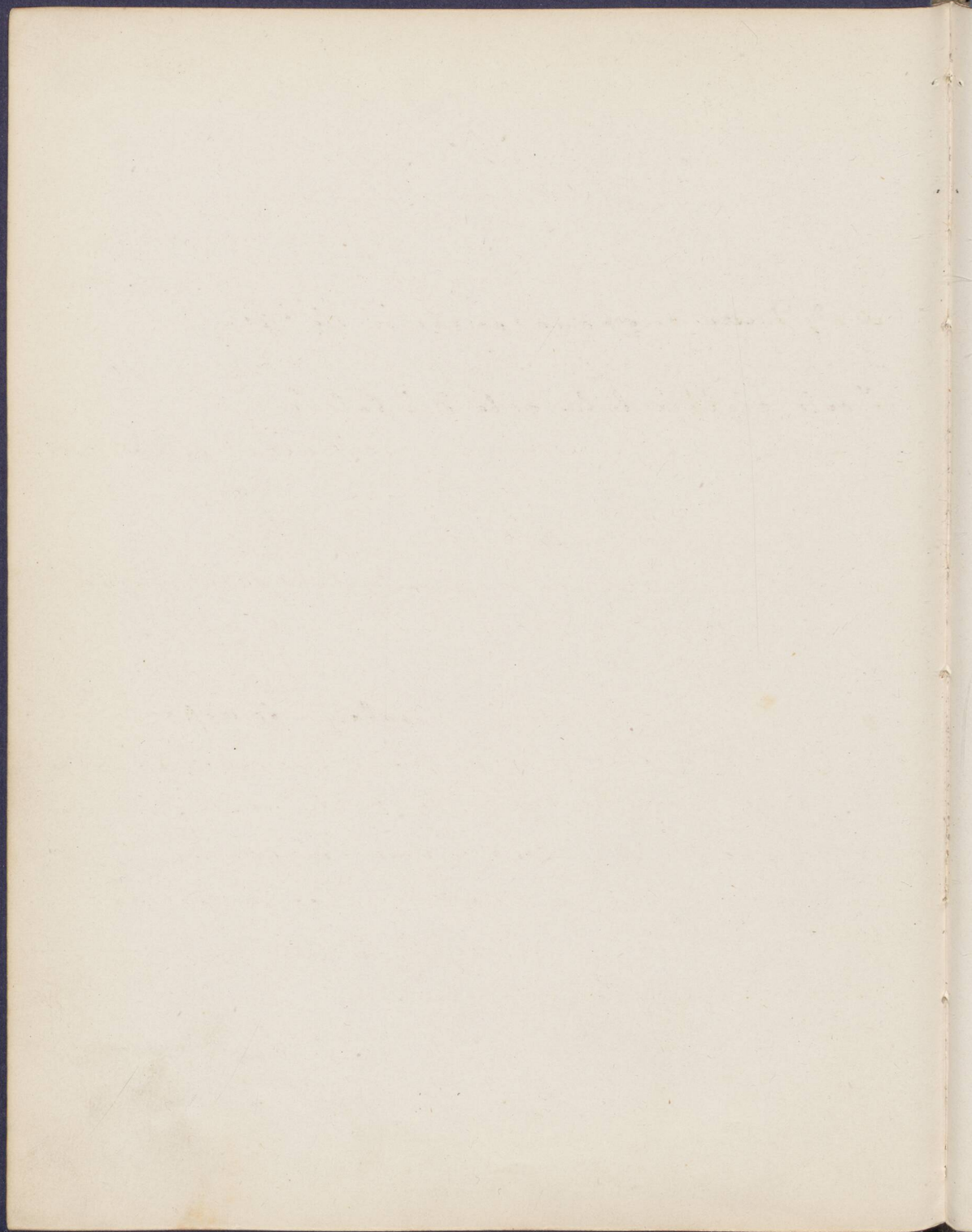
Droga Antoniu pamiętaj i Hochoj sawore Twój Kaling.



„Lungs'c' Bore" w dabrych Pysch przedziwizniach w Ryjcin,
 psaryj i mierzysianach, w Paga, a tu li dopamierzy
 psaryj dla dabea spatewczelna, a osiagznicz na darsolnie-
 nie uszypstusze - by dawa uszypstusze i imyph uszypstusze,
 majebier mitali i uszypstusze uszypstusze Pysch beai. -
 Paga Ryjcy li w chwili sarstania ziz, bszchaw a Shutoim,
 uszypstusze li Ryjcy i kachajia

J. M. M.

20/6-84



„Dziwna jest kulej czasów, gdy nam serce boli:
 Bo lata płyną, przędka, ale dnie powoli;
 Niccięż przesuniecie nad głową, jak chmurka wale stala
 A godzina, a chwila — to jak wieczność cała;
 A gdy dusza szukała osiedlić się rzyce
 I wspomnień cała kulej przebytych gorzkiej,
 I całe ciężkie lata, całe dni boleści
 W ogólnem tylko wrażeniu, w jednej chwili miłości!..”

Tak powiedział nasz poeta, gdy chciał całe morze
 cierpień utłódego serca swego bohaterą przedstawić,
 nie tylko jedna boleść może być tak wielką, niemiłą,
 naważ — gdy rachujemy myślenie, wrócić się do lat utłódeń
 ... i ideałów... wręczenia i swobody — to wspomnienie
 da nam nie jedno, chroile, jasne, i świeże, co wyzyska
 cierpkie rzyca zatałodzi, to skutość, ucierę i roztrąjo-
 uż duży do pięknej Boskiej prawości harmonii. —
 Dłuchiej Ty, kochana Antosiu, choć jeszcze tak utłó-
 da, choć cały raj przypłóci przed Tobą otworcem, ra-
 kosztować niekiedy praję wspomnień z lat ubiegłych,
 w gronie koleżeńsk rzychbiowych Ci sprzedanych i
 pamiągłaj, że dąpoki zdolna, jesteś głąboko odem
 wrażenie, jakie na Cię sprawiło wspomnienie

tego wieku, Dzięciwej' prawie swobody
i radu, chmurkę nieskaidnej nieosiudkiej,
kochana Antasie.... Dofóty jidko'
Szereśliwiz. —

Maryja Lypciska. —

Warcawa d. 25 Czerwca

1884 roku. —

O dzień wspaniały, cicha, jasnowłosa,
 Daj miłość i ciebie podługą,
 Lecz nie będą one błyskawicą
 Co ^{dręgi} ~~rodzi~~ zakrawania niebiosu.

Do twojej duszy, co spokojnie marzy,
 Oraz miłości zakradnie się zwolna
 I zakwitnie niby róża polna,
 Niby róża o wietrzliwej towarze.

Pośłaj pamiątkę dzieńwspaniałego to na
 Taką miłość doremnie przycierona,
 Jaką chciał mowski falami nakryty.

Otego o nim żaden z ludzi nie wie;
 Lecz dzień błysnął — i w śmiatku ulnie
 Chciał nad mowskią mypytwa błękitu.

[E. Pailleron.]

Niez podpisana iyerliwa ci kołosańska mypisata ci
 to na prośbę jako przepowiednia na przyszłość dodając
 zyczenie, aby się ziszcza. —

Smeknomasz się morze kiedy, że wtem zyczeniu mniej
 jest słodkości niż obecnie zachwies. Dojdiesz morze do
 przekonania, że choć wzniosła jest nura nauka, piękna
 sztuka, chwalebna samodzielną przytętna praca i porząd-
 nem pływając z niej radość woleńie wewnętrzne — kobiecie
 nie z tego wspaniałego supernego środka dać nie może.
 Życie jej będzie puste, wrze i smutne, jeżeli nie najdro-
 kochającego serca, które jej się odda na zawsze i będzie

jej niepochrzeństwu Królestwem, jeżeli nie spotka przyjaciela
i towarzysza, który z nią podzieli wszystkie nieszczęścia i myśli,
wszystkie złe i dobre losy. — I miernotna i kobieta osobno
wzięci są to istoty niekompletne; waram się je dopełniają
się; kartą, wzajemnie i wtedy najprzystętniej dla
spoteczniństwa żyć mogą. Trzeba jednak, żeby miłość
ich opierała się na przyjaźni, a przyjaźń na doświad-
czej wzajemnej znajomości; żeby ich jednoczyły nie tylko
materiałne interesa, ale wszystkie duchowe dążności,
żeby jedno dla drugiego stanowiło oparcie i siłę.

Jeżeli spotkasz kiedy takie serce, jeżeli spotkasz
człowieka, który zastąpi na takie ranienie, i bóg losy
swoje w jego ręce złożył, to nie myśl o tem, że ci to
twoje plany popsuje, ruszaj śmiało do ostatecznego i powiedz
sobie, że lepszą czystą obratą, a ja z daleka —
— pobłogosławię —

Głochająca Cię serce

Gza —

Moszczeńska

Kochana Antosiu, wzywam cię abym i ja
 umieściła me imię w tej książce, której
 kartki przewracając będziesz wchurlił gdy ci na-
 mysł przypłylna lata spędzone na pensji.
 Powiedz tylko jak będzie moje imię wygła-
 dać pomiędzy powołanymi imionami na-
 uczyńca. — Już masz dożyć morali
 i nauk od nich i od każdej prawej kob-
 zanki, z których każda ma sobie za obo-
 wiązek wpisać Ci choć jedno. — Odemnie
 przypłynę tylko wchurlił rozstania, może
 na zawsze, serdecznej uścisk i prośbę abys nie
 zapomniawszy zupełnie ozygria mojej kochanej

Lili Pastorskiej.

Warszawa 20. Czerwca 1845.

Dnie nasze jak dnie motylka
Leciem - wschód - zmierz - południe
Lepsza w kwietniu jedna chwila
niż w jesieni całe godziny.
(michewicz)

na pamiątkę pobytu w Cieśniewie

Wesołe przyjaźnie,

Helena Radziwiłłówna

Dnia 5. września 1890 r.

Wszakże ten kraj, gdzie kwitną

Nad grobami piśmioty?.....

Gdzie niebo twarz błękitną,

W snare kręgi ciatny?.....

Gdzie pola kosci śiane,

Las senni piśni ekscentryczna,

Rzeki łami wierzba

Tęskni nieśmiały, smutny?.....

— Kraj ten smutny, ubogi,

Łagwie i życie tutaj

Oni nam nad wszystko drogi.....

My a nim, oni a namu pisać! —

Przełączając czasem to album, spojrzę i na mój skromny podpis, nie-
chaj ci przypomni, że i ja należałam do grona Dobrych Li i uczących
koleżanek, które ci encyklicia pisała.

Prof. Perlinec

Warszawa.
d. 25 lutego 1874.



Za parę godzin opuścimy peryję, wileśny
 na niej sprowadzą niektórych chłopców, może
 najmiłszych. Pierwsze nasze życie będzie
 wspominały owa dzień urodziny naszej, tak
 swobodnie, tak na porów jedności, a pomi-
 mo to tyle wspomnień naszej.

Insuper do nas przyjeżdża Witobrowy, Kochana
 Antonia, nie zapomnij o mnie, która jako
 stary kolega i kuzynka naszej siostry bę-
 dzie. Po ciemnym dniu rozłączy się przy-
 pomniemy sobie naszą urodzinę
 i wszystko co się nam wzięło.

O to cię proszę Kochajcie się
 Chacie.

Wam wszystkim
 wasz i Lopez.

Historyk nie umie snuć słodkich marzeń o szczęściu indywidualnem ~~chociażby~~ dla pańien. Mając wzrok utkwiony w orłowiaka społecznego, w przeobrażenia narodów, zna tylko twarde prawa o poświęceniu osobistego szczęścia, swobody, życia dla tej zbiorowej istoty, która płaci oporem, a nieraz i niewdzięcznością, najdroższymi bogactwami swoim. Coż dopiero historyk polski! Pograżony w badanie przyczyn, które straciły naród jego z wyrzyn chwwały w okłaniań nędzy i porzniętym, zaledwo uratuje się od pesymizmu, gdy wśród rozprężenia i zniechęcenia społecznych motorów duszy zbiorowej wynajdzie zarodki odrodzenia. Ale rozwinięcie, skojenie i spolegowanie tych motorów już nie do niego należy. Jestto dzieło genialnego polityka, popieranego przez instynkt mas. Panno Antonino! Historyk zawiadca z radością, że dziewczica polska taki instynkt posiada, że rawnie staje ochoczo do pracy społecznej, mającej zgotować narodowi przyszłość, godną Historyi.

Tadeusz Korzon

[Tadeusz Korzon]
1889-1918

W kółce się rozstępnęły - być może na zawsze, co
 oddali nas od siebie, lecz pamięć o Tobie pozostała
 niezatarta w mojej pamięci!

Marycha

Kraków 3 2/6 84r.

Jasno li, ciemno życie mi rocznie, a już co sto chmury
coś, try chowa w głębi serca, dumna, nie porwał, postrze-
siebie. To będzie, gdy w życiu spotkają się prawdziwe nieszczęścia,
czy i wtedy jest bolse i skłonię w przeszłość i odwrócić przyjaźńską
stos? O mi odwrócić się, przyjaźń w życiu - to strach, zmierzanie
strach taki, ragnięcie, podniecie ciałem idzie przez życie, bo wrażeń
bicie, przyjaźń li, wspore ai i toły promień życia wjaśnieć
daleka, drage życie.

Przyjmę te słowa
od Twojej

Julieci

2 1/2 84.



1888 r. 3 maja w Łarionkach naprzeciw miasta ogólnie 123

25. IX. 1907

75

Grodno

Szanowna i droga Pani!

Przedstawiam Pani moją protegowaną
 Panią Różę i serdecznie, najgorzej,
 polecam ją w ręce, opiece, respektownemu
 dobremu nauczycielowi i szanownemu

Uczestnikowi. Wierzę, że Pani
 z wielką chęcią i poświęceniem
 będzie się starała, aby
 moja córka była w pełni
 wykształconą i przydatną
 osobą. Niech Pani nie zapomni
 o mnie i o moim dziecku.
 Z wyrazami szacunku i
 przyjaźni.

Ze szczerą i gorącą
 przyjaźnią i z wielką
 miłością Pani

E. Orzechowa

2019 K 244



76

Wielmożna pami

Antonia

Walicka

Woszcza

Konca 44

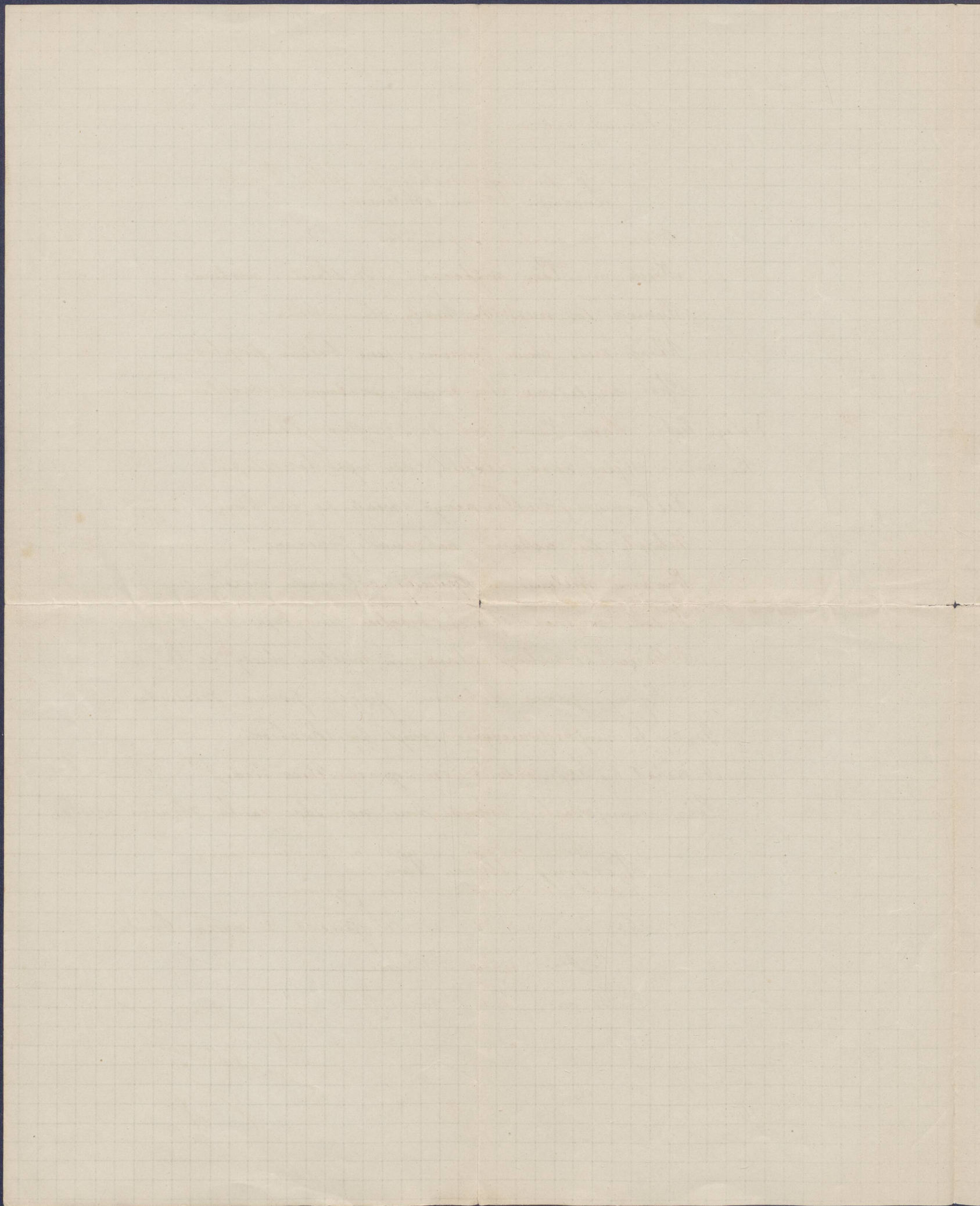


Laska Pauna Antoino!

Niech mi Pani wybacz: ... do słowa: werbena
 Rymuje się, miasteczko, także słowo-wena,
 Ktoś kiedy nam brakuje, jeno biednie papłasz,
 Choć ciagle me łbie kęsa, werbena i wachlawz...
 / Tę listu niech Pani nie da czytać Papi
 Bo mnie chyba kawk sęci, kiedy nym ten ślapi.)
 Kształnie przetłumaczył meale się nie bionz,
 Lebnat, się usłenki niby na przeskonz.
 Proźno wielkie z nymani odtywanu morat
 I sens do nich chęć przynleć chynkaję za polę.
 Wice do usługi Pani z wielkiej biedy za ke
 Rymy jakas' rebrance pisze przez dzieciakę.
 / Gdyby to mógł przetłumaczyć, był by Korbiński
 A dakt by kanwulsii ze zgrozy Kierzbicki)
 Lecz-mniejsza! - niech mi na stos za le obrodnie miode

Parowuż Szurka Pani;

Janek z myją brada.



Pęknący wazon

prezentat niedokładny z Lilly Prudhomme'a.

Wazon z srebrną wspaniałą,
Tręsnę ~~nie~~^{nie} niebażna,
Dostał skazę, ten mąż,
Że pranie śladu nieznacznego;

A jednak w czystym kryształce
Pęknienie zwolna się przewy
Choć niewidzialnie lecz śladem
I wazon w okół obierzy.

Knapła po kropki, co chwila,
Luzna wilgoci i szerszy...
Kwiat, wędruje, głowę pochyla..
Ostróżnie! --- wazon - pęknący.

Tak nieważna nęcka kochana,
Łzy sęce drażnie niebażnie
Mąż z powrotem w niem - rano,
Lecz cادیci wrota nieznacznego;
Kwiat szerszy z niego nieka,
Łzy to zamieć, co - świsze.
Do tego sęca - zdaleka!
Bo ono ... ono ... pęknienie!

19 Lickap. 1891.
ellin

Jan Niestuchowski

[Jan Niestuchowski 1851-1897]
poeta pol-białorus.

K. 77-78



2019 K 244

Catuzi majemu ly zachy Rachany
 Strujenki: imy tam na
 rok nowy nasenderuioj
 byorenia uselkojgo daleka
 a smudowystok end dromba
 i poroz ly zachana Strujenka

problematyka i inne sprawy
noty o mnie w sumie ma 11 stron
całkowicie sercem. Książka
z Ułowskiem

Henryka Zaleska

Lp. p. N. B. 1895

Iskic Elizaveta Kiewiadowskiego
de inkuabacyjnej zkolubny 80
alla Chranowskiego

Wickowska Jan Rok 1911

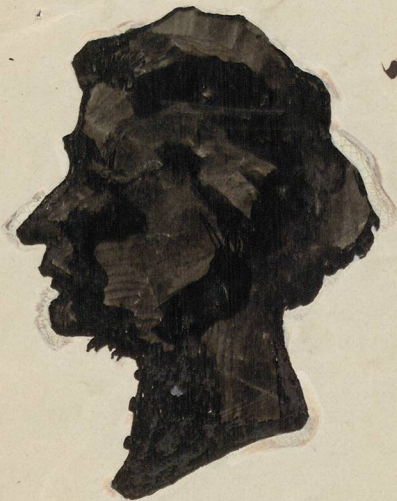
A. Walicka

Kouora 44. — percyja

K. 80-83



81





19 K 244

82



ps del



19 k 244



9

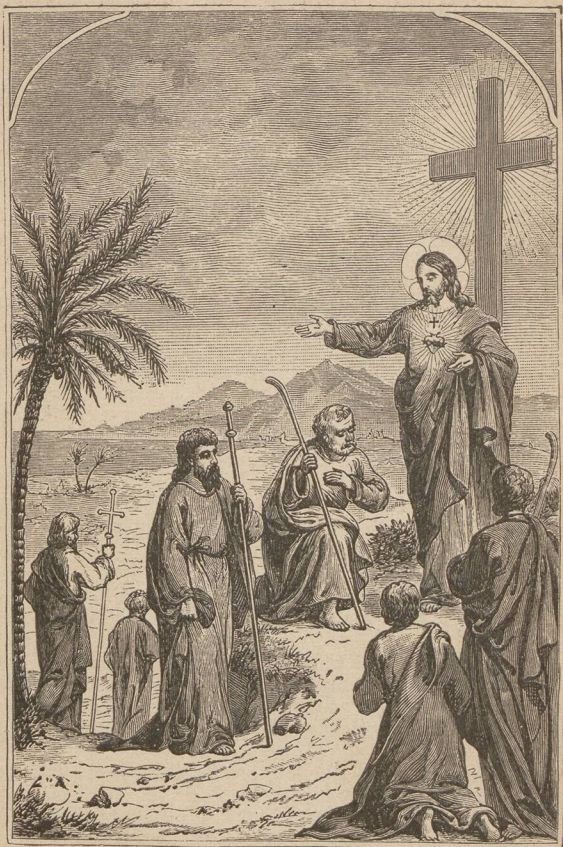
ZBAWICIEL

Podług obrazu znajduiącego się
w Kościele Katedral: Wileńskim.

83

19 K 244





*Idąc, nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w imię
Ojca i Syna i Ducha Św.*

(Mat. 28—20).

84

STOWARZYSZENIE ŚW. FRANCISZKA KSAWEREGO DLA ROZSZERZANIA WIARY.

„Skutecznem niesieniem pomocy misyonarzom,
„nie małą czastkę ich zasług przyswoicie sobie.“

(Breve O. S. Piusa IX).

Bóg pragnie, żeby wszyscy ludzie byli zbawieni; każdego więc chrześcijanina obowiązkiem jest pracować w miarę sił swoich dla dopięcia tego celu. Mała tylko liczba jest wezwanych do opuszczenia rodziny i ojczyzny dla krzewienia wiary po krańcach świata, ale wszyscy mogą modlić się za zbawienie braci, a nie wielu jest takich, co by nie mogli łączyć jałmużny z modlitwą.

Aby być członkiem tej Instytucyi, dostatecznëm jest:

- 1) Odmawiać codziennie na tę intencję *Ojcze nasz* i *Zdrowaś Marya*, dodając to wezwanie: *S. Franciszku Ksawery módl się za nami!*
- 2) Dawać jałmużnę dla misyj dwa i pół centa na tydzień (co wyniesie 1 złr. 30 c. na rok).

Instytucya ta założona w Lugdunie 1822, prędko rozszerzyła się po całym świecie. Papież Pius VII i każdy z jego następców wzbogacili ją licznymi odpustami. Czteryestu przeszło Biskupów w pasterskich listach swoich zaleciło ją wiernym, Grzegorz XVI zaś w Encyklicie swojej z dnia 15 Sierpnia 1840 r. udzielił jej najwyższą sankcję, a niedawno Ojciec Ś. Leon XIII, zalecając ją najgoręcej wiernym, nowemi obdarzył ją przywilejami (25 Maja 1885).

W ten sposób podtrzymywana, bez uszczerbku innych zakładów miłosiernych, Instytucya rozszerzania wiary mogła wspomagać wszystkie misyje. Od jednego do drugiego krańca świata błogosławią ją nowonawrócone ludy, misyonarze przesyłają jej opisy swych prac, swych postępów i swych cierpień, a męczennicy padając pod mieczem prześladowania, pamięć o niej składają u stóp Wszechmocnego.

Te są w krótkości dzieje Instytucyi rozszerzania wiary. Katolicy każdego wieku, każdej płci, każdego narodu, są wezwani do udziału w niej. Każdy w niej może wziąć udział, ale ażeby dosięgła swego celu, trzeba, ażeby przez wszystkich popartą była. Gdy sekty oddzielne od Kościoła wydają miliony na rozszerzanie błędów, czyż katolicy nie nie robią dla rozszerzania Królestwa Bożego, tego Królestwa, o którego przyjęcie codziennie rano i wieczór błagają? Litując się nad nieszczęśliwymi braćmi swoimi, sami u Boga miłosierdzia dostapia.

p. Felicja Włodek przyjęty do Stowarzyszenia dnia *17/10 1888*.



Matka Boska Częstochowska.

(Rano). Witaj, Królowo! Matko Miłosierdzia! Życie Słodkości i Nadziejo nasza, witaj! Do Ciebie wołamy wygnańcy synowie Ewy. Do Ciebie wzdychamy jęczący i płaczący na tym łez padole. Tedy więc Ośrodowniczko nasza! Twoje miłosierne oczy ku nam zwróć. A Jezusa, błogosławionny owoc żywota Twego, po tem wygnaniu nam pokaż. Ołaskawa! o litościwa! o słodka Panno Maryo!

V. Dozwól, bym Cię chwalił, o Panno święta!

R. Daj mi moc przeciw nieprzyjaciołom Twoim.

V. Błogosławionny Bóg w Świętych swoich.

R. Amen.

(Wieczór). Pod Twoją obronę uciekamy się, Święta Boża Rodzicielko, naszymi prośbami nie racz gardzić w potrzebach naszych, ale od wszelakich złych przygód racz nas zawsze wybawiać, Panno Chwalebna i Błogosławiona.

V. Dozwól, bym Cię chwalił, o Panno święta!

R. Daj mi pomoc przeciw nieprzyjaciołom Twoim.

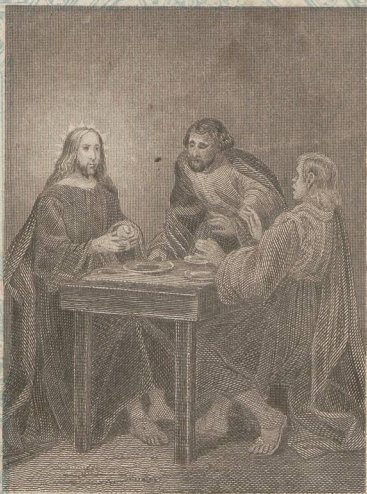
V. Błogosławionny Bóg w Świętych swoich.

R. Amen.

Za odmówienie Antyfony «Witaj Królowo» zrana — a wieczorem Antyfony «Pod Twoją obronę» z wierszami przy nich umieszczonymi — na zadosyćczynienie za zniewagi Matce Boskiej i Świętem Pańskim przez bezbożników czynione i na przy mnożenie czci Ich obrazom, dostępuje się 100 dni odpustu każdego dnia, 7 lat i 7 kwadragen w każdą Niedzielę. Odpust zupełny we dwie Niedziele każdego miesiąca do wyboru, w każde święto Matki Boskiej, w dzień Wszystkich Świętych i w godzinę śmierci. (Pius VI. 5 kwietnia 1786).

Wolno drukować.

† Albin.



86





S. VICTORIA.

78





STE LOUISE.

88

SAINTÉ
LOUISE.

—
C'est dans la
prière fervente
que sainte Louise
a trouvé le courage
et la vertu. A son ex-
emple, j'élèverai sou-
vent mon cœur vers
vous, ô mon Dieu ! Je
prierai avec foi, plein
de confiance en votre
parole ; car vous
avez dit : « deman-
dez, et il vous
sera donné. »

Dopter, à Paris.

N 174.



6



Fr. Wanderer gez.

253. Stahlstich v. Carl Mayer's K.-A. in Nürnberg.

St. Thomas von Aquin.

St. Thomas of Aquin.

Verlag von Carl Mayer in Nürnberg.

89





S.^{TE} ROSALIE.

SAINTE ROSALIE.

90
Sainte Rosalie, apprenez-moi à approcher comme vous de mon Dieu. Ah ! pourrais-je être près de Dieu sans sentir qu'il est près de moi ! Rien n'égale l'activité, la douceur et la force de votre amour, ô mon Dieu ; puisque vous êtes vous-même un feu dévorant, faites-le-moi éprouver par miséricorde ; touchez le fond le plus intime et le plus sensible de mon âme ; persuadez-moi de me vouer entièrement à votre service.

M. Hymnarius

de bonis operibus.



ŚWI. ANTONI PADEWSKI
Podług obrazu znajdującego się w
Kościele XX. Bernardynów w Wilnie.

MODLITWA.

Święty Antoni Padewski, wszy-
stkich do Ciebie nabożnie się
uciekających Patronie najmoż-
niejszy! przez one prace twoje
dla chwały Bożej i zbawienia
bliźnich w kazaniach, pielgr-
zymkach i nawracaniu grzesz-
nych podejmowane; racz oddalić
odemnie, wszelkie uciski, stra-
pienia i niebezpieczeństwa; zjed-
naj mi, proszę cierpliwość w
przeciwnościach i szkodach; z
domem moim i ze wszystkimi
mojemi ochraniaj mię, a po
przebytych nędzach żywota tego,
racz mi uprosić szczęśliwą śmierć
i z Tobą w Chrystusie błogos-
ławiony spoczynek. Amen.



PRIÈRE.

Ouf, mon Dieu, je
vous aime de tout mon
cœur, de toute mon
âme, de tout mon esprit,
de toutes mes forces ;
je vous promets d'aimer
aussi mon prochain com-
me moi-même pour l'a-
mour de vous.

Gravez, Seigneur, vo-
tre loi dans mon âme.

Ainsi soit-il.

S. Tekla.



St. Thecla. *St. Tecla.*

München bei Th. Driandl.

93





94





95



Attache à elle je suis sans danger.

O Croix adorable !
je m'attache à toi ! tu
seras mon égide , ma
sauvegarde, toujours je
te porterai sur mon
cœur



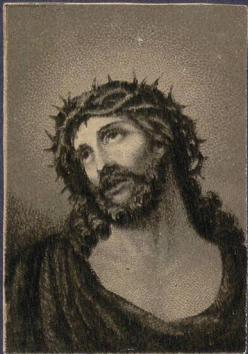
Carl Mayer.

Mürnberg.

Nimm dein Kreuz und folge mir nach.
Matth. 16, 24.

97





98



3

99



S^{te} Rosalie

160

Il n'y a point d'autre voie pour aller à la vie et pour acquérir la paix intérieure et véritable que celle de la Croix et d'une mortification continue.



Ste Pauline

104

Hélas ! quand se-
rai-je assez heureuse
pour m'occuper en-
tièrement et unique-
ment à considérer
combien vous êtes
doux à ceux qui vous
cherchent, Seigneur,
mon Dieu !



St^e Louise.

102

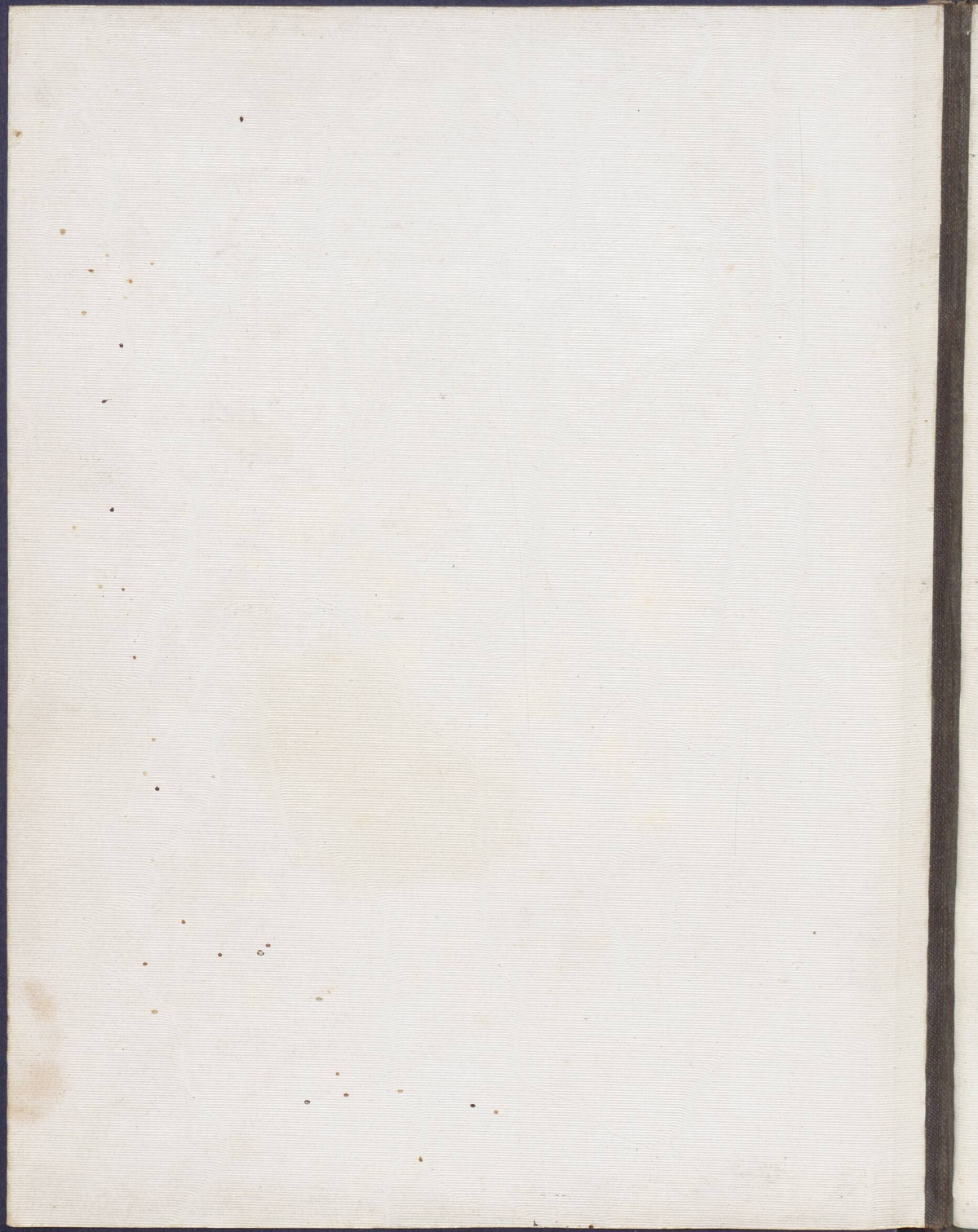




S^{te} Victoire

103

Seigneur , mon
Dieu, prévenez mon
Âme par les bénédic-
tions de votre dou-
ceur , afin que je
puisse approcher de
vous sans crainte et
avec une dévotion
digne de vous.



163

5000,-/A98

D-87/1

K. 74

10.06.2019

A.9.

